1926—1929

ROCZNIK III

Państw. Gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu



Treść: 1. Dyr. Dr. J. W. Opatrny: Z przeszłości uczelni
2. Sprawozdanie Dyrekcji zakładu

Nakładem Tow. Przyjaciół Młodzieży Gimnazjum im. św. Jana Kantego
Czcionkami Drukarni Polskiej, Spółki Akcyjnej w Poznaniu
Poznań 1929.

1926—1929

ROCZNIK III

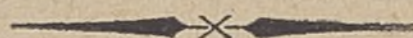
Państw. Gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu



Treść: 1. Dyr. Dr. J. W. Opatrny: Z przeszłości uczelni
2. Sprawozdanie Dyrekcji zakładu

Nakładem Tow. Przyjaciół Młodzieży Gimnazjum im. św. Jana Kantego
Czcionkami Drukarni Polskiej, Spółki Akcyjnej w Poznaniu
Poznań 1929

Spis rzeczy



Z przeszłości uczelni.

Po rewolucji listopadowej 1830/31 roku.

„Vae victis!“ (Biada zwyciężonym!)

Skutkiem wybuchu rewolucji listopadowej 1830/31 r. zaczęło wstawać przed oczyma Berlina widmo krwawiącej Polski; wtedy to nastąpiła w Prusiech zmiana polityki gabinetu wobec kresów wschodnich.

Zmiana ku wzmocnieniu państwa nawewnątrz zrodziła się z tradycji fryderykowskich, hardenbergowskich oraz pośród najgorliwszych sfer biurokracji pruskiej w ziemiach krzyżackich. Z Prus wschodnich to właśnie, ze szkoły ujarzmiciela polskiego Pomorza, Kaszub i Gdańska, T. v. Schöna, przybył do Poznania na stanowisko Naczelnego Prezydenta Edward Flottwell, z którego imieniem kończy się okres polskiego namiestnictwa ks. Antoniego Radziwiłła (1815-30) a zaczyna era zespalania W. Ks. Poznańskiego w nierozerwalną całość państwową z Prusami, czyli era germanizacji.

Flottwell wierzył, że powolny rozwój dziejowy zespoli prowincję wschodnią z Prusami drogą długiej, systematycznej, wszechstronnej pracy asymilacyjnej, względnie wykorzeniającej wszelki opór. Zą głównych wrogów Prus i filary „polonizmu“ uważał szlachtę i kler. Szlachtę za udział w rewolucji obłożył konfiskatami i innemi karami, duszę zaś kleru chciał on szybko przeobrazić: uczynić z księży urzędników pruskich przez zreorganizowanie i poddanie pod nadzór rządu wykształcenia młodych teologów. [1])

Aby uzyskać na tę reformę fundusze, czynił Flottwell gorliwe zabiegi około przeprowadzenia t. zw. sekularyzacji, czyli kasaty klasztorów. Za fundusze poklasztorne miano zakładać

---

[1]) O udziale Wielkopolski w rewolucji listop. por. szereg nader interesujących prac Dr. A. Wojtkowskiego w Kronice m. Poznania (pierwsze roczniki); cyfra jednak dotycząca udziału młodzieży gimnazjalnej z Poznania, (33), jest mniejszą, aniżeliby to wynikało z urzędowych tabel frekwencji gimnazjów pozn.; np. z jedynego wówczas gimnazjum w Poznaniu, na 478 uczniów w półr. zim. 1830/31 r., odeszło aż 93 uczniów i to przeważnie do Królestwa K., t. j. do powstania, w Lesznie ubyło 38 uczniów („wegen der Zeitumstände“); zob. N. P. Z. Prov. Schul — Coll. I A 23 I.

m. in. bursy, czyli t. zw. alumnaty dla uczniów biedniejszych, pragnących poświęcić się stanowi duchownemu. Otóż aby można było i w Poznaniu utworzyć taki alumnat, zaproponował, aby dotychczasowe, jedyne i polskie gimnazjum w Poznaniu, nabrzmiałe przyrostem oddziałów równoległych, niemieckich, rozdzielić na dwa zakłady: katolicki i ewangelicki; ten ostatni niejako wyemancypować z pod wpływu „polonizmu" i uczynić samoistnym, prusko-ewangelickim, katolicki zaś rozszerzyć na alumnat rządowy. Oprócz tego proponował Flottwell, aby w gimnazjach w Głogowej, Cylichowie i Toruniu zaprowadzić naukę języka polskiego a na uniwersytecie we Wrocławiu katedrę języków słowiańskich; chodziło mu bowiem o to, aby państwo mogło pozyskać na stanowiska nauczycieli i urzędników w prowincji poznańskiej jaknajwięcej Niemców rozumiejących po polsku, studja zaś teologiczne radził przenieść na uniwersytety niemieckie, z Poznania i Gniezna do Wrocławia i założyć tam dla teologów konwikt zostający pod nadzorem władz państwowych. Cóż z tego jednak, kiedy rachunek na fundusze sekularyzacyjne jakoś się nie kleił, kiedy widziano, że na te wszystkie cele pieniędzy ne wystarczy. Flottwell jednak był niewyczerpanym w pomysłach: skąd wziąć — byle wziąć, w mig więc zaproponował, aby na koszta budowy względnie zakupna potrzebnych gmachów użyć funduszów karnych, składanych przez polskich ziemian za udział w rewolucji listopadowej 1830/31 r. Ba, ale i tych pieniędzy jeszcze w kasie nie było, a tu rozdział gimnazjum poznańskiego miał być przeprowadzony „jak tylko można najspieszniej..." Otóż kwotę 20.000 tal., potrzebną na zakupno i urządzenie budynku dla gimnazjum „Fryderyka Wilhelma", miała dać kasa państwowa, fiskus; fiskus miał sobie potem tę kwotę odebrać z funduszów karnych. [1])

Dopiero w r. 1834 odsłania się widownia machinacji Flottwella: otóż w zamknięciu rachunków funduszu konfiskat w Kasie Głównej Prowincjonalnej widzimy kwotę 15.708 tal. 22 gr. 2 fen. wstawioną tam narazie jako „zaliczkę" a w r. 1835 już jako definitywny „wydatek" funduszów z konfiskat. [2]) Skądże się wzięły te pieniądze? Skądżeby jak nie z tych 27.500 zł, które w dniu 2. 7. 1834 r. hr. Mycielski Teodor z Żerkowa wpłacił jako jeden z pierwszych „winowajców" na fundusz karny, za uczestnictwo w rewolucji listopadowej? [3])

---

[1]) Szerzej o tych wnioskach zob. w „Pro memoria" Komisji bezpośr. z d. 12. 2. 33 r., Nacz. Prez. XXIX D III a 8 c vol. 2, k. 50—51, albo w mej pracy „Germanizacja Gimnazjum poznańskiego w r. 1834" Rocznik I., niestety, już dawno wyczerpanej, ale w bibljotekach dostępnej.

[2]) N. P. Z. Prov. Schul — Coll. X 21[1]

[3]) ibid., została mu jeszcze w r. 1837 do zapłacenia reszta grzywny 27.454 tal. 13 gr 6 f. i tę rozłożono mu na 6 rat rocznych.

Okuć sekwestrem Polaka-szlachcica, wydrzeć mu jego krwawy grosz, by za ten własny jego trud, w skibach jego rodzimej ziemi pielęgnować niemczyznę — oto robota nowego Gerona. Zaiste, uczniowie naszej szkoły mogą codziennie, wkraczając w mury uczelni, uczyć się onego: Vae, victis! (Biada zwyciężonym!)

Tak powstało gimnazjum fryderykowskie. Było ono po dawnem w Poznaniu, Lesznie i Bydgoszczy chronologicznie czwartem z rzędu, a trzeciem protestanckiem i niemieckiem — w kraju, gdzie trzy czwarte mieszkańców było narodowości polskiej i katolickiej!

I otóż to tragedja: szkoła obca i wroga duchem Polsce — za pieniądze i pot szlachcica polskiego!

Gmachy uczelni fryderykowskiej.

„Hoc proprium virtutis existimant, expulsos agris finitimos cedere, neque quemquam prope se audere consistere".

(„To za szczególne męstwo mają: zmusić sąsiadów do ustąpienia z ról i nikomu nie dozwolić blisko siebie poważyć się osiąść".)

J. Cezar — o Germanach.

Wiadomo, jaką to żmudną, długą i zawiłą drogę przebyła nowożytna państwowość pruska z wodnistych kolebek swoich u Wisły, Niemna, Sprewy, Odry i Łaby, jak to ona w ciągu dziejów zbierała się po kawałku, we wszystkich stronach świata, na niewłasnych, obcych obszarach, wszędzie z wykorzenianiem „niebezpiecznego" otoczenia podług znanej charakterystyki Germanów Juljusza Cezara. Otóż — jeśli małe rzeczy godzi się przyrównywać wielkim — tak było i z tą uczelnią „frycowską", w której dzisiaj mieści się i pracuje Gimnazjum im. św. Jana Kantego.

Po rozdarciu starożytnej Rzeczypospolitej, Polski, przyszli Niemcy do odwiecznego grodu nad Wartą, a że nic mieli nic swego, trzeba było zaczynać na komornem: powstawały przeto w latach dwudziestych ub. w. oddziały równoległe, niemieckie[1]), w jedynem naówczas i polskiem gimnazjum poznańskiem. Na tej komorze zrobiło im się niebawem ciasno; poszło się więc stąd na gotową posesję u koryta Warty, drogą „kupna" za nieswoje pie-

---

[1]) Czasy Gimnazjum pozn. przed rozdziałem z r. 1834 traktuje Dr. L. Ręgorowicz w swoim Zarysie dziejów Gimn. św. Marji Magdaleny, Poznań, 1923, nieco także i podpisany autor w swojej Germanizacji Gimn. pozn. Poznań 1924; dziś jednak trzeba się liczyć poważnie z późniejszemi badaniami Dr. A. Wojtkowskiego, oświetlającemi zupełnie odmiennie niektóre sprawy, np. postać dyrektora Kaulfussa (zob. Kronikę m. Poznania, pierwsze roczniki.)

niądze... Potem, walcząc z niegodziwą rzeką, stawiało się groszem niewolników dalsze, nowe części gmachu uczelni dla synów zwycięskich Nibelungów... Nikt tu więc odrazu nie działał, — „nie czekały tu gotowe zastępy u bram", nikt tu na dalszą przyszłość nic nie obmyśliwał; krok za krokiem posuwał się zaborca, i tylko w największej potrzebie ustępując ciasnocie miejsca, rezygnując z góry z wygody lub piękna, sklejał, sztukował, przerabiał, podnosił...

Najdawniejszą częścią gmachów naszej szkoły jest piątrowy, narożnikowy dom, położony przy ul. Strzeleckiej nr. 29 i Strzałowej nr. 9, t. j. ta część, w której mieszczą się: gabinet lekarza, pracownia robót ręcznych, mieszkanie woźnego a na I. piętrze mieszkanie „służbowe" dyrektora zakładu.

Z końcem 18 w., w Poznaniu, za bramą „wrocławską", rozlegało się tu moczarowate przedmieście zwane „Rybaki"; stały tam wówczas, pośród kęp wiklinowych, topól, w piaskach błotnistych, na łachach wydartych Warcie, małe domki drewniane oblepione gliną, a może nawet zgoła lepianki, otoczone zazwyczaj podwórzami, stajniami, kuźniami, żurawiami itp. zabudowaniami gospodarczemi. Domostwa te otoczone i ubezpieczone były wysokimi, tarcicowymi parkanami, oraz mocnemi, grubemi bramami i ryglami oraz okiennicami. Nasze „Rybaki" nie były zresztą wyjątkowo biedne. W r. 1815, poza rynkiem, właściwie tylko Plac Wolności (dzisiejszy) miał domy piątrowe z balkonami lub kolumnami, nawet przy św. Marcinie, i innych pryncypalnych ulicach stały wówczas jeszcze same małe domostwa a w nich gospody, wyprzęgi, pracownie, ogrodnictwa, młyny itp.[1])

Taka to lepianka z ogrodem zapisana jest w księdze wieczystej Sądu Pow. w Poznaniu, zatytułowanej „Rybaki 97". Ta posesja należała pierwiastkowo prawdopodobnie do cechu rybackiego, cechowi rybackiemu bowiem opłacało się z niej czynsz, z którego dopiero recessem z dnia 8/10 i 28/11 1860 r. Prow. Kollegjum Szkolne wykupiło gimnazjum od cechu za pewien ryczałt. Od cechu przeszła posesja w ręce szlacheckie. Należała ona naprzód do Kajetana Zajączka; ten w r. 1775 sprzedał ją za 670 fl. pol. Florjanowi Kiedrzyńskiemu, poczem od syna tegoż, Leona Kiedrzyńskiego, nabył ją w r. 1803 asesor kameralny Jan Kasper Pupke, za 2.150 tal. Z rąk syna tegoż, Leona P., kupił realność w r. 1822 konduktor drogowy Fryd. Wil. Hoffmann z żoną Wilhelminą z Brummerów. Mimo starannych poszukiwań nie udało się nam stwierdzić, czy jeszcze rodzina Pupke, czy

---

[1]) Poznań z r. 1815 zobrazowany jest w szeregu taśmowych szkiców sporządzonych w l. 80-tych ub. w., przechowanych w Archiwum Państw. na Górze Przemysława. Szan. Zarządowi Archiwum za nader życzliwą pomoc w poszukiwaniach składam wyrazy gorącej podzięki.

dopiero Hoffmannowie wznieśli na miejscu lub obok lepianki piątrowy dom, t. j. dzisiejszy narożnik.[1])

W każdym razie musiała to być na tych pobliskich „Rybakach“ na owe czasy niemała budowla, wziąwszy razem różne przynależności oficynowe i duży ogród, skoro tę to właśnie posesję postanowiło zakupić Prow. Kollegjum Szkolne na pomieszczenie nowego gimnazjum. Kupno nastąpiło z wolnej ręki, bez taksy, kontrakt z dnia 5/6 1833 r., przedłożony 12 t. m. i r. Ministerstwu Oświaty, uzyskał aprobatę min. Altensteina d. 21. t. m. i r. Prow. Kollegjum Szk. kupiło na rzecz fiskusa całą posesję „Rybaki nr. 97“ w obszarze 47 arów 50 m² za 14.000 talarów, łącznie z pupilarnym długiem.

Dlaczego nie budowano nowego, własnego gmachu? dlaczego nowe gimnazjum umieszczono prawie u koryta Warty zalewającej corocznie całe przedmieście i wkraczającej do śródmieścia? — Nie wiemy, domyślamy się jednak. Otóż nikt w Berlinie napewno o jakiemś gimnazjum „Fryderyka Wilhelma“ nie myślał. Gdyby chodziło o króla — byłyby i pieniądze i plac odpowiedni i gmach okazały, własny. Tymczasem skarb pruski żadnej gotówki na podobny cel nie preliminował i napewno jej nie miał. Nie. Flottwellowi, który był właściwym promotorem sprawy niemiecko-ewangelickiego gimnazjum a także najpoddańszym „chrzcicielem“ czyli autorem tytułu, trudno było nabyć coś odpowiedniego w śródmieściu, a chodziło o przeprowadzenie swoich polityczno-kościelnych a z tem i finansowych planów (o tych planach zob. Rocznik I, 10—23) możliwie jak najrychlej. Stąd to zatem, z tych politycznych i kościelnych przesłanek na terenie miejscowym wyniknął ten dorywczy początek a w ślad za tem dalszy, mozolny dopiero rozrost gmachów uczelni.

Tu więc, gdzie dziś mamy gabinet lekarza itd. aż do mieszkania woźnego włącznie, na parterze, mieściło się od r. 1834 aż do r. 1857 — 7 lokalów klasowych (6 kl. gimn i 1 kl. przygot.); na piątrze i nieco wyżej było mieszkanie dyrektorskie; ówczesny woźny szkolny, (pedel Grabow[2]), mieszkał w suterynie; poczekalni dla Grona Nauczycielskiego nie było, stanowiło ją poddasze od ul. Strzałowej, boisko, schody itp. Ponieważ tak wyposażony budynek okazał się odrazu za mały, przeto zaraz dobudowywano obok, w przedłużeniu ul. Strzeleckiej w tył, dziś już nieistniejący dom, mieszczący dużą salę aktową („Hörsal“) i gabi-

[1]) Zważywszy, że przy ul. Młyńskiej jakiś registrator magistratu Pupke miał dom kształtem doskonale przypominający, prawie identyczny z naszym narożnikiem, możnaby dopatrywać się niejako prawzoru narożnika w tej realności. Za rodziną Pupke przemawiałaby też i ta okoliczność, że dług hipoteczny masy pupilarnej Karola Bernarda P., 2 000 tal., ciążył na realności piątrowej, kupionej w r. 1834 przez fiskus, ale dowodem pewnym ta okoliczność być nie może.

[2]) pewno znów jakiś ostatni Mohikanin z ziem pomorskich!

net fizykalny. Tu znów, gdzie dziś leży mały kwietnik podwórzowy, stały wówczas i długo jeszcze potem, zabudowania gospodarcze z jedną ubikacją przeznaczoną na karcer. Przeważną część dzisiejszego podwórza zajmował duży ogród owocowy, dyrektorski, obok niego wąskim pasem przytykało do ul. Długiej boisko dla uczniów. Gimnastykę jednak uprawiano wówczas (i to nadobowiązkowo) na różnych placach w rejonie fortecznym, na groblach, w ogrodach itp. Opalano szkołę drzewem, oświetlano oliwą z bawełną.

W latach 1834—1852 frekwencja uczniów potroiła się (167—523) a liczba oddziałów wzrosła do 14; skutkiem tego kilka klas musiano umieścić „na Piekarach", w „Odeum" (dziś teatr „Apollo"), a dyrektor musiał odstąpić swoje mieszkanie na pomieszczenie klas. Ciasnota zmniejszyła się wprawdzie w r. 1853 skutkiem otwarcia szkoły realnej i klasy z „Odeum" wróciły do swego gmachu, frekwencja zaczęła jednakże znowu tak szybko wzrastać, że musiano myśleć o rozbudowie dzisiejszej, środkowej części gmachu. Zapewne przyspieszyła sprawę ogromna powódź w r. 1855. Woda bowiem wtargnęła wtedy z podwórza do piwnic a w klasach na jakiś czas umieszczono powodzian.

W r. 1856 rozpoczęto więc wymienioną dobudowę środka. Zburzono wtedy ową pierwotną salę aktową a na jej miejscu i dalej przy ul. Strzeleckiej zbudowano na parterze i I. p. sześć nowych lokalów klasowych, dzisiejszą (wówczas mniejszą i niższą) aulę, salę rysunkową i śpiewową oraz te lokale na poddaszu, w których dzisiaj mieszczą się zbiory fizykalne i bibljoteczne. Wtedy to oddano dyrektorowi jego lokale mieszkaniowe, a w dzisiejszym pokoju pedla z oknami wychodzącemi na podwórze, urządzono salę konferencyjną dla grona; podwórze zabezpieczono przed wylewami wałem ziemnym, urządzono na niem plac gimnastyczny, a w części nowych suteryn ćwicznię na zimę.

Coraz to większy wzrost frekwencji i oddziałów po r. 1870, a może i dopływ pieniędzy z olbrzymiej kontrybucji francuskiej, spowodował wreszcie dobudowę trzeciej, oficynowej części uczelni. W r. 1873 ukończono budowę skrzydła bocznego o 12 ubikacjach klasowych; wtedy to powiększono i podwyższono aulę i wmurowano w jednej ze ścian tablicę poświęconą pamięci uczniów poległych w wojnach 1864, 1866 i 1870 r.; w r. 1874 wzniesiono na podwórzu osobną salę gimnastyczną, powiększoną następnie w r. 1912, oraz boczne ubikacje. Taki stan rzeczy przetrwał dalsze 50 lat. Do w. wojny prawie nic już nie zmieniano; tylko gdy w r. 1889 znowu olbrzymia powódź wtargnęła na dziedziniec szkoły, zalała go na wysokość 1 m, zajęła piwnice, klasy oficynowe, salę gimnastyczną, podniosła podłogi, porujnowała piece a dziedziniec zamieniła na błotniste rumowisko pełne wybojów — zabezpieczono potężnie całą posesję grubym murem

z górnemi, okrągłemi „szartami“; po tej powodzi, przy remoncie, nadano też i naszej auli ten wygląd, jaki ona ma po dziś dzień. Przestarzałe urządzenia i ciasne klasy miano podobno zastąpić nowym zupełnie gmachem; wielka wojna i jej wynik osądziły inaczej o losach fryderykowskiej uczelni i jej gmachu.

Po przewrocie, mianowicie w d. 4. X. 1920 r., zapisano w księdze wieczystej „Rybaki 97“ Skarb Państwa Polskiego jako nowego właściciela, na zasadzie ustawy z dnia 14. VII. 1920 r. nr. 62.

Początki i koniec frekwencji uczniów.

„Gaude Mater Polonia, prole fecunda, nobili!“
(„Raduj się Polsko, Macierzy, młodzią obfitą, szlachetną!“)

Jakiż był bilans rozdziału głów? Czy gimnazjum św. Marji Magdaleny pozostało teraz już czysto polskiem i katolickiem, jak o tem marzył i tego żądał ks. arcybiskup Marcin Dunin, który w dniu 16. 10. 1834 po raz ostatni wspólne nabożeństwo u fary odprawiał, a jak zupełnie inaczej zamierzał Flottwell?

Gdy spojrzymy na małą tabelkę, nietrudno będzie zauważyć, że Gimnazjum F. W. zabrało ze swojego komornego prawie

Uczniów	Gimn. pozn. IX 1834	Gimn. M. M. X 1834	Gimn. F. W. X 1834
Katolików . . .	312	342	14
Ewangelików .	130	41	126
Żydów	29	1	27
razem	471	384	167

to samo, co tam zdobyło, t. j. swoich ewangelików. Nową „zdobyczą“ była poważna liczba uczniów-Żydów, których niemal gremjalny exodus, jak tu widzimy, wybornie charakteryzuje pruską ideologję potomków „niewiernych“, tak szczodrobliwie ongiś przygarniętych do Wielkopolski przez Bolesława Pobożnego... Natomiast Gimnazjum św. Marji Magdaleny, którego końcowa liczba uczniów 447, (IX. 1834), pomniejszyła się o 167 i zeszła w ten sposób do 280 głów, zaraz w październiku 1834 wykazało przyrost o przeszło 100 głów, (384)[1]), z tego 41 ewangelików, przytem oczyściło się z Żydów. Otóż widzimy,

[1]) Dr. Ręgorowicz podaje nawet liczbę 394, jest to wobec oryginalnych tabel frekwentacyjnych dyr. Stoca liczba mylna, zob. N. P. Z. Prov. Schul Coll. I A 23 I; Dr. R. str. 49. Nadto, Dr. Ręgorowicz nie podaje za te lata i w. i., statystyki wyznaniowej.

jaką to ulgą dla społeczeństwa była ta separacja, jak szybko, natychmiast wydobyła ona z polskiej strony materjał na nową obsadę prastarej szkoły.

Widzimy jednak tutaj i to, (na co zwracaliśmy już raz uwagę), że rozdziału dokonano w r. 1834 nie na sposób arcybiskupi, ale w duchu flottwellowskiej symultanności, t. j. z zarezerwowaniem pomostu dla ewangelickiej niemczyzny u św. M. M.; „katolickość" bowiem tego zakładu miała być brana w rachubę tylko jako środek niezbędny do osiągnięcia głównego celu rozdziału, t. j. do organizacji alumnatu, nie zamykano tam drzwi Niemcom ewangelikom, uczniom ani nauczycielom.[1])

Frekwencja uczniów tej szkoły, jej liczbowy wzrost lub spadek, zwłaszcza zaś jej wyznaniowy i narodowościowy charakter będzie kiedyś dla historyka szkolnictwa polskiego bodaj czy nie najbardziej interesującą kwestją. Dzieje tej frekwencji wystąpią jednak wyraźniej dopiero wtedy, gdy poznamy bliżej polityczne i gospodarcze koleje naszego przesławnego grodu w XIX i XX w., statystykę jego zaludnienia i zawodów, gdy zbierzemy dane do rozwoju innych, równoległych lub późniejszych uczelni, zwłaszcza Gimnazjum św. M. Magdaleny, Bergera, Augusty Wiktorji, (dziś K. Marcinkowskiego), gdy poznamy też bliżej wewnętrzny ustrój nauk i ludzi samejże uczelni. Trzeba będzie jednak przedewszystkiem naprzód poczynić niemało studjów nad historją Prus i W. Ks. Poznańskiego, zwłaszcza w zakresie polityki szkolnej, administracyjnej, gospodarczej, osadniczej, narodowościowej, wyznaniowej i t. d., do czego byłyby tak potrzebne akta b. zaboru, dotąd Polsce przez władze berlińskie wbrew traktatowi wersalskiemu niewydane.

Tu możemy zwrócić tylko uwagę na parę niezmiernie interesujących, choć tylko ogólnych cyfr, wziętych z urzędowego zestawienia za pierwsze 50-lecie istnienia szkoły, uzupełnionych rocznikami aż po r. 1918.

Nasamprzód przyszły badacz będzie musiał pilnie uważać na to, że frekwencja początkowych lat nie była wcale „różową" i wesołą, sprawiała ona niemało kłopotu zawiedzionym władzom. Owi znakomici profesorowie, wybitni uczeni i pedagogowie, którzy tu przyszli ze swojemi paralelkami ze starej uczelni pod wodzą pierwszego dyrektora C. A. Wendta, zbierali gorzkie wymówki władz naczelnych z tego tytułu. Wielce ciekawy temat!

Po pierwszych chwiejnych latach, frekwencja wyrasta w r. 1847/8 na liczbę 443 głów, poczem z „wiosną ludów" i przejściami, jakie i ten zakład przeżywał, opadła na 366; w lecie 1853 r. liczył zakład znów 499 uczniów, poczem skutkiem założenia

---

[1]) zob. interpretację i istotę rozdziału w r. 1834, w pracy „Germanizacja gimn. p. w r. 1834", str. 21—23.

szkoły realnej na zimę 1853/4 spadła frekwencja na 288; potem znów szybko się dźwiga, a po r. 1870 zakład nabrzmiewa do 965 głów (1879/80), i znów zwolna opada aż do r. 1900; w r. 1901 wyrasta skądeś nagle o 100 głów, poczem znów, (snać skutkiem otwarcia Gimn. Aug. Wiktorji) spada do 636 (1908) i znów wzbiera (1912 — 710), aby po wybuchu wojny znów opaść do 630 (1915).

Są to jednak wszystko cyfry przeważnie niewiele mówiące. Lepszy kulcz do wnętrza szkoły da nam choćby jedno spojrzenie na statystykę wyznaniową (narodowościowej nie znają roczniki uczelni, choć prowadzono ją w aktach), zwłaszcza po r. 1870. Lecz przedtem jeszcze parę słów.

Historyk pierwszego 50-lecia Gimnazjum F. W., dr. Herman Starke, tak pisze na temat frekwencji katolików, ewangelików i żydów: [1])

„Podczas gdy liczba uczniów polskiej narodowości pozostawała zawsze małą, za to szczególniejszego zaufania zażywało gimnazjum ze strony żydowskiej ludności naszego miasta i prowincji. Bardzo obfity dopływ uczniów z tych kół przyniósł z czasem w następstwie taki stosunek liczbowy, że Żydzi górowali ilością przez kilka lat nietylko w poszczególnych klasach, ale wogóle przewagę zdobyli w całem gimnazjum nad chrześcijanami. Pominąwszy już, że ten stosunek przyczynił się niemało do tego, iż trzeba było przynajmniej w niższych i średnich klasach zaostrzyć dyscyplinarne przepisy szkolne, spowodował on jednak i tę niedogodność, że musiano się liczyć z tem, że większa część uczniów nie mogła pisać w sobotę i że nieobecność tej większości w święta żydowskie wielokroć przeszkadzała normalnemu tokowi nauki...

Otóż to interesujące zagadnienie przynosi za sobą takie cyfry:

gdy	w roku	1862/3	na	608	uczni	było	332	ew.,	262	żyd.	i	14	kat.	(2%),
„	„	1877/8	„	953	„	„	428	„	437		„	88	„	(11%),
„	„	1914/5	„	505	„	„	196	„	135		„	174	„	(35%),
to	„	1918/9	„	611	„	„	233	„	149		„	229	„	(37.5%),

Ten zdumiewający przyrost katolików i Polaków zdobywających zwycięsko osławioną twierdzę hakatyzmu — oto znowu tak zagadkowa, tak charakterystyczna cecha stosunku tej szkoły do społeczeństwa. Gimnazjum „niemieckie“ i „ewangelickie“ w swem założeniu (choć bez tych tytułów), następnie, a zwłaszcza bezpośrednio po r. 1870/71, zalane elementem żydowskim, krok za krokiem ustępowało miejsca żywiołowi katolickiemu i polskiemu, jakoby z natury rzeczy odwracając się od ideologji swoich założycieli czy powiększycieli. Czy ta zamiana była Opatrznościową? Czy miała ona być zwiastunem owej prawdy,

[1]) zob. 1834—1884, Zur Geschichte d. Kgl. F. W. Gymnasiums zu Posen, P. 1884, str. 9.

jaka błysnęła, niby piorun w czas zimy, na ulicach m. Poznania r. 1918?... Dziś po latach 10ciu, z pośród około 3.500 młodzieży męskiej gimnazjów Poznania tylko jakieś 10% należy do narodowości niemieckiej. Któryż naród i któreż miasto na świecie może poszczycić się podobną rewolucją dziecka?

Po przewrocie i u progu Niepodległości.

Hej, do czynu! Hej, do dzieła!
Duch zapory rwie i tamy:
Co nam obca przemoc wzięła,
Zdobyliśmy i — nie damy!
Walerja Szalay Groele.

Bezmała jeden rok zakład fryderykowski był nieczynnym. Istniało tu wprawdzie i po r. 1918, przez parę lat, od 1919 — 1922, gimnazjum niemieckie, ale już jako zakład prywatny i prywatny dzierżawca gmachu, i jeszcze przed upływem terminu 5-letniej dzierżawy wyprowadziło się ono na r. 1922/3 do gmachu także niemieckiej ale zwiniętej właśnie, prywatnej szkoły żeńskiej, położonej naprzeciw kościoła Bożego Ciała; wtedy to, po latach 88, nie było tu nauki.

Wówczas to naturalnym i najbliższym kandydatem do gmachu stało się polskie, nowootwarte „Państwowe Gimnazjum na Wildzie". Jak wiadomo, — przeszłość to tak niedawna — zakład ten powstał w r. 1921 z Filji Gimnazjum św. Marji Magdaleny, mieszczącej się zrazu, w r. 1920/21, w Gimnazjum im. Bergera. Na lata 1921/2 i 1922/3 Magistrat m. Poznania udzielił mu najżyczliwiej miejsca, oddając połowę gmachu III Szkoły W. przy ul. Różanej i Stromej, ale kontraktu Kuratorjum O. S. z miastem nie mogło przedłużyć, gdyż społeczeństwo wildeckie potrzebowało jeszcze więcej miejsca dla rzesz mniejszych dzieci mieszczaństwa. W tej to potrzebie, jesienią 1922 r., zwrócił się dyrektor gimnazjum do sfer rodzicielskich, uzyskawszy poprzednio od Kuratorjum O. S. zlecenie nadzoru nad opuszczonym budynkiem, w czem się mieściła wskazówka co do przyszłych losów gmachu.

Komitet Rodzicielski, obrany w sali rysunkowej gmachu w dniu 10 grudnia 1922 r., ukonstytuował się pod przewodnictwem dyrektora szkoły i podjął uchwałę: „Komitet Rodzicielski uczniów zwraca się do Kur. O. S. z wnioskiem o jak najspiesznie jsze przekazanie gmachu b. Gimnazjum fryderykowskiego na rzecz zakładu wildeckiego; rodzice uczniów oświadczają gotowość poniesienia wszelkich kosztów remontu gmachu".

Na tę uchwałę i przedłożony kosztorys wydało Kuratorjum O. S. W. III za I. dz. G. 59 rozporządzenie tej osnowy: „Do Komitetu Rodzicielskiego dla młodzieży gimnazjum na Wildzie w Pozanniu, na ręce Dyrekcji zakładu. Stosownie do wniosku z dnia

13 grudnia 1922 r. Kuratorjum O. S. Pozn. donosi, że po dokonaniu renowacji dawnego niemieckiego gimnazjum przy ul. Strzeleckiej, nastąpi natychmiast oddanie tegoż budynku na cele gimnazjum wildeckiego. Kosztorys Państw. Inspekcji budowlanej przesyła się przy niniejszem z prośbą o wszczęcie prac renowacyjnych. Za Kuratora: Prof. Rychlicki.“

Tak więc — temu to Czcigodnemu Pedagogowi polskiemu, który w roku 1881 w zakładzie fryderykowskim zawód swój rozpoczynał, aby stąd odejść do Wągrówca a stamtąd, — za miłość ku Ojczyźnie, — na długą tułaczkę do obczyzny iść musiał, aby pod wieczór pracowitego i bogatego w plony żywota, wrócić i jeszcze długo i wytrwale, świecąc najwspanialszym przykładem pracowitości i posłuszeństwa prawom ojczystym, znakomitym talentem, świetnym umysłem i najgorętszem sercem — służyć i jeszcze raz — służyć, przypadło w udziale, jako Naczelnikowi Wydziału Szkół śr. Kuratorjum O. S. w Poznaniu, oddać gmach fryderykowski a raczej ten męczeński pomnik krwawiącej Polski — na szkołę dzieciom polskim.

Po odnowieniu wnętrza gmachu, z wiosną 1923 r., nastąpiło objęcie szkoły przez młodzież zakładu wildeckiego. Pewnego poranku, zupełnie cicho i niespodzianie wyszedł na Wildzie rozkaz Dyrekcji zabrania książek, drobnych pomocy i utensyljów naukowych. Szliśmy do gmachu nie przez ruchliwą Półwiejską i Plac Ś. Krzyski ale cichemi zakrętami, na Łąkową i Strzałową. Dlaczego?... aha! nie wiecie! Zgadnijcie!

Dzień poświęcenia naszej szkoły i sztandaru, było to wielkie święto całego miasta Poznania. Przybył do nas J. Em. Ks. Kardynał Edmund Dalbor, który pierwszą chorągiew z wizerunkiem św. Tomasza z Akwinu, sprawioną dla katolickiej młodzieży przez ks. Prof. Dr. Noryśkiewicza (a potem w okresie powstania Polski zabraną przez młodzież polską do Gimnazjum im. K. Marcinkowskiego), na osobnej uroczystości, w kaplicy swej prywatnej, w obecności uczniów gimnazjalnych poświęcił; teraz ten najwyższy dygnitarz Kościoła w Polsce dokonał w auli aktu błogosławieństwa i do młodzieży gorąco przemówił. Ze łzami radości w oczach powitał dyrektora zakładu, zapraszającego na te gody nasze, nieodżałowany Rektor Uniwersytetu śp. Dr. Heljodor Święcicki, który również do nas przybył razem z wielu przedstawicielami władz i instytucyj społecznych; zaszczycił nas Kurator O. S., Bernard Chrzanowski, powitawszy zakład i oddawszy mu gmach, a także radośnie powitany ks. Prof. Dr. Noryśkiewicz, Naczelnik Wydziału Ziem Zachodnich w Min. W. R. i O. P., ostatni z profesorów gimnazjum fryderykowskiego, jedyny Polak z całego szeregu ostatnich jego Gron Nauczycielskich, a w dobie powstania Polski pierwszy dyrektor — Polak w charakterze prawnego doradcy ostatniego dyrektora — Niemca.

Wielką chwilę upamiętnił na zawsze poeta-śpiewak polski, Prof. Feliks Nowowiejski. Ten gorący patrjota, skoro raz — w tramwaju to było — posłyszał tylko od dyrektora o przejęciu gmachu fryderykowskiego przez młodzież polską, ofiarował dla niej jeden z najpiękniejszych swych utworów: „Polonez Triumfalny", który wraz z pięknym tekstem pióra nauczycielki zakładu, Pani Walerji Szalay-Groele, stał się hymnem zakładowym, śpiewanym w rocznicę Patrona Szkoły, św. Jana Kantego, przez zespoły orkiestralne i chóralne.

Główną rolę w odzyskaniu i spolszczeniu gmachu odegrał ówczesny Komitet Rodzicielski w składzie następującym: P. P. F. Całka, A. Doermann, M. Fenikowski, M. Frezer, E. Grandkowski, F. Kaczmarek, W. Kapałczyński, B. Kliszyński, starosta T. Kłos i K. Kłosowa, ks. Leon Rankowski, K. i J. Sowińscy, S. Urbański, Dr. B. Wicherkiewicz. Komitet mianowicie, jak wspomniano wyżej, odnowił gmach i potem wciąż nadal przyczyniał się do jego spolszczenia i wzbogacenia. M. i. sprawiono wtedy ośm wielkich obrazów olejnych do auli (św. Jan Kanty, M. Kopernik, A. Mickiewicz, St. Staszic, J. Słowacki, Z. Krasiński, H. Sienkiewicz, T. Kościuszko) — prace ofiarne P. Prof. T. Kołomłockiego, oprawione przez jednego z ojców uczniów, B. Kliszyńskiego.

Odkładając na później wyniki i ocenę pracy tej tak dla zakładu zasłużonej organizacji rodzicielskiej — zapytajmy: z jakich pobudek czyniono nakłady idące w sumę kilkudziesięciu miljonów marek? Czy jedynie, aby pozyskać gmach na szkołę dla dzieci? Takie ujęcie rzeczy byłoby zbyt skromne i nieścisłe. Nie. Objęcie gmachu fryderykowskiego, tej znanej twierdzy prusactwa i protestantyzmu przez Polskę i Katolicyzm, jako dobrą własność i pamiątkę męczeństwa Narodu, wznieciło w sercach Obywatelstwa m. Poznania niezmierny zapał. Tętno wszystkich serc zabiło młotem wielkim dlatego, ponieważ była to chwila triumfu sprawiedliwości dziejowej nad tyraństwem i przemocą i najwspanialszego zadośćuczynienia za wszystkie katusze długiej nocy niewoli...

Pierwsze lata dziejów naszej szkoły obrazują wydane dotąd dwa pierwsze roczniki, sięgające po r. szk. 1924/5. Za ostatnich parę lat podamy jeszcze parę ogólnych uwag.

W latach 1925/6 — 1926/7 zakład nasz oddał społeczeństwu dwa ostatnie roczniki maturalne dawnego klasycznego gimnazjum (filji Gimnazjum im. św. Marji Magdaleny). W r. 1927/8 wyszedł w świat pierwszy rocznik podrastającego wydziału humanistycznego, w r. b. zaś t. j. 1928/9, wychodzi ten rocznik, który wstąpił w r. założenia, t. j. w r. 1921 do zakładu mieszczącego się wówczas na Wildzie i rozpoczął tam naukę w trzech oddziałach klasy I-szej; ten rocznik jest zatem, ściśle biorąc, pierwszym własnym od kreowania gimnazjum (P. Gimn. „na Wildzie"), a drugim w wydziale humanistycznym.

W poszczególnych naukach stosowaliśmy się w ub. latach 1925 — 1929 ściśle do programów Ministerstwa W. R. i O. P., ze względu jednak na brak miejsca wyczerpującego obrazu pracy podać obecnie nie możemy. Zaznaczamy jedynie, że w myśl intencji Ministerstwa wprowadziliśmy od r. 1924/5 w języku nowożytnym t. zw. bifurkację; mianowicie uczniów klasy I. dzieliliśmy z końcem roku szk., podług życzeń Rodziców i Opiekunów uczniów, na dwa oddziały przyszłej kl. II.: „a", z jęz. francuskim i „b", z jęz. niemieckim, przyczem zazwyczaj oddziały te wzmacnialiśmy przez dodatkowy egzamin wstępny do kl. II. W ten sposób zakład nasz mógł zbliżyć się programowo do podobnych zakładów w całem państwie, aby przez to zapewnić społeczeństwu większą swobodę w korzystaniu z nauk publicznych, z drugiej zaś strony zmiana ta zbliżała naszą uczelnię do potrzeb życiowych wynikających z położenia kresowego m. Poznania i Okręgu poznańskiego.

Reasumując znów cały okres od założenia po dzień dzisiejszy, tak powiemy: Rozwinęliśmy się z filji klasycznej o 4 i hum. o 2 oddziałach na pełny zakład humanistyczny o 14 oddziałach; oddaliśmy dotąd społeczeństwu 65 absolwentów klasycznego gimnazjum i 55 absolwentów wydziału humanistycznego.

Życie naszego zakładu nie było szare; owszem, szliśmy raczej za temperamentem dzieci, a może nawet staraliśmy się go rozbudzać. Czy to życie było na wysoki poziom naukowy lub wychowawczy nastrojone, nie do nas ocena należy. Staraliśmy się jednak o to, aby zachować to, co tu dobrego zastaliśmy i odebraliśmy po długich dziesiątkach lat pracy naszych poprzedników, oraz o to, aby szkołę założoną przez rząd zaborczy, teraz, po odzyskaniu Niepodległości, młodzież pokochała, czciła i szanowała w słowie, myśli i obyczaju, jako narodową pamiątkę i przybytek odradzającej się polskości.

Nowoczesnej fizjonomji nauce nie daliśmy dotąd w szkole tej w wielu dziedzinach, to przyznajemy najchętniej i najskromniej, mamy jednak nadzieję, że pod niedaleki jubileusz 100-lecia i nasza uczelnia nabierze rumieńca tej radosnej twórczości, która jest znamieniem zdrowia i siły; po przebytym, pierwszym większym okresie jest zapał i są siły, jest oddane Społeczeństwo, jest też wreszcie głęboka ufność w pomoc Kuratorjum O. S. i Ministerstwa W. R. i O. P.

Wychowanie fizyczne staraliśmy się oprzeć o najlepsze metody, nie szliśmy nigdy po laury na placach meczowych, pilnowaliśmy skromnie postawy ciała i potrzeb rozwojowych organizmu młodego wieku i to nam wyrabiało szacunek i uznanie. W wychowaniu estetycznem kładliśmy podstawy pod pewien rozwój pojęć o duszy dziecka — skoro na lekcjach rysunkowych naszych dzieci b. lekarz tut. szkoły, prof. Uniw. Jag. dr. Stefan Szuman, oprzeć mógł swoje poważne studja nad psychologją

wychowawczą; dbaliśmy o rozwój poczucia piękna melodji, poświęcając wiele czasu i poważnego trudu zagadnieniu umuzykalnienia młodzieży. W przedmiotach wydziału pracowaliśmy szczególnie nad wyrobieniem u uczniów zainteresowań do umysłowej pracy i rozrywki (lektura, bibljoteki) nad zapewnieniem uczniom narzędzi do tej pracy, (języki klasyczne i nowożytne) a tej dziedzinie, śmiemy sobie pochlebiać, przypatrywało się nieraz nauczycielstwo z poza zakładu i kandydaci zawodu naszego; z radością podnosimy, jak pięknie u nas rozkwitały nauki zmierzające do wychowania religijnego, moralno-filozoficznego, jak bogatą szatę miała w ub. latach historja i nauka o Polsce współczesnej.

Dbaliśmy o hygjenę i zdrowie dzieci, hartując je po każdej lekcji ćwiczeń cielesnych kąpielą ciepłą i letnią, uczyliśmy dzieci poszanowania dla pracy ciężkiej, fizycznej, wpajając przy robotach ręcznych zasady gruntowności, dokładności, uczciwości, oszczędności i gospodarności w życiu codziennem, wreszcie i pracy dla dobra ogółu.

Nowe dziesięciolecie trzeba będzie zacząć od pomnożenia zasobów i urządzeń do podawania wiedzy ścisłej w tak ważnych naukach jak fizyka i nauki bjologiczne.

Zdobyliśmy wreszcie cichą, ofiarną, głęboce wychowawczą pomoc i istotną współpracę P. T. Rodziców i Opiekunów uczniów, a to jest — bodaj że najpiękniejsza karta z całego naszego dorobku.

Nie żalimy się na przemęczenie. Brak nam tylko czasem tchu dlatego, ponieważ pracę zawodową musimy z powodu życiowych konieczności przenosić poza mury własnej uczelni, a ta walka życiowa targa nasze siły fizyczne coraz bardziej. Niepodobną rzeczą jest zamilczeć, że zrąb Grona Naucz., który się trzymał długo mocno, w r. ostatnim zachwiał się poważnie. W ciągu tego jednego roku straciliśmy bezpowrotnie aż pięć sił, a wszystkie odeszły, stargawszy siły przedwcześnie. W r. 1928 zmarł z wycieńczenia i przepracowania śp. prof. Józef Zwierzycki, w wieku l. 50, w r. 1928/9 odeszli w stan spoczynku z powodu chorób: prof. Antoni Bartczak, prof. Franciszek Kwak, pierwszy w wieku l. 54, drugi l. 45; w stadjum odejścia jest też prof. J. Góral (57 l.), zmarnowała też u nas siły naucz. M. Fedakówna, mająca w 32 r. życia przejść również w stan nieczynny.

Wizytatorami naszego zakładu z ramienia Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu byli: od założenia szkoły w r. 1921 aż do r. szk. 1927/8 Pan Radca dr. Stanisław Węckowski, od pocz. r. szk. 1928/9 Pan Radca dr. Kazimierz Łuczewski.

W r. 1927 gmach naszej szkoły został w znaczniejszej części odnowiony kosztem Skarbu Państwa, uporządkowaliśmy też w przeważnej części i pomnożyliśmy zbiory naukowe przez szczegółową inwentaryzację wzgl. dokupno.

Myśl o pogłębieniu programu naukowego, zaprzątająca najżywiej uwagę naszych władz szkolnych, jest i naszą troską i to głęboką. Sprawa ta wymaga nadewszystko czasu, zmian ustaw odnośnie do nauczycielstwa szkół średnich i jego wielkich zadań, nadto sporych nakładów inwestycyjnych. Wraz z szkicami i planami sytuacyjnemi, opracowanemi dla Ministerstwa W. R. i O. P. w r. 1928, podaliśmy Ministerstwu wnioski o rozszerzenie wzgl. nadbudowę gmachu, o założenie nowych pracowni względnie zapomożenie istniejących zbiorów i jedynej pracowni robót ręcznych. (Niemcy nie zostawili, poza zbiorami, żadnych pracowni, ani fizykalnej, ani przyrodniczej lub t. p.)

Aby sprostać choć w części wymogom nowoczesnej dydaktyki i pedagogiki, będziemy musieli w najbliższej przyszłości ograniczać teren pracy, skupiać się przez łączenie oddziałów równoległych.

Grono Nauczycielskie w r. 1928/9.

Rocznik III postanowiła Dyrekcja przeznaczyć przedewszystkiem na bliższe zapoznanie się P. T. Rodziców i Opiekunów uczniów oraz samych uczniów z zakładem a zwłaszcza z Gronem Nauczycielskiem. Dyrekcja nie wahała się oświetlić tutaj tej tajemniczej, mrocznej oddali, dzielącej tak często ucznia od jego wychowawcy, wierząc, że w ten sposób młodzież będzie mogła bliżej wniknąć w oblicze duchowe tych, którzy nad nią pracują, że przez to samo wiele się dowie a także przywiąże się głębiej, nauczy rozumieć oraz szacunkiem otaczać pracę, zasługi, wysiłki i dążenia swoich kierowników.

Jarosław Wit Opatrny, Dr. fil., dyrektor, ur. 13. III. 1882 r. w Woli batorskiej, (wojew. krakowskie); nauki gimnazjalne kończył w Tarnowie i Krakowie (na Podgórzu), Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1900—1905 pod kierunkiem Prof. W. Zakrzewskiego, St. Krzyżanowskiego, Fr. Szwarcenberg-Czernego i Bol. Ulanowskiego. W r. 1904/5 odbył w Gimnazjum III im. J. Sobieskiego w Krakowie aplikanturę pod kierunkiem Prof. Alojzego Szarłowskiego i Dyr. Tomasza Sołtysika, pracując równocześnie jako paleograf przy wydawnictwach Akademji Umiejętności (Ulanowski: Acta capitulorum, Czubek: Pisma polityczne pierwszego bezkrólewia i t. p.). W latach 1905/6 — 1907/8 nauczycielem gimnazjum w Brzeżanach (woj. podolskie), 1908/9 — 1913/14 w gimnazjum II w Nowym Sączu. Tu pracował w Tow. Śpiew. „Lutnia" oraz w Kole T. S. L., którego był w końcu prezesem, organizując szczególnie wiele (około 40) czytelń po wsiach, roztaczając opiekę nad szkołami dla polskich mniejszości w Łabowej i Tyliczu, gdzie T. S. L. uzyskało także wtedy plac pod dzisiejszy „Dom ludowy", pracując nad obudzeniem mieszczaństwa są-

deckiego, zwłaszcza młodzieży rękodzielniczej, zakładając przedszkole i t. p. W latach 1914—17 służył przy 20 c. i k. p. p., przeważnie w sądach polowych Kom. Etapów I Armji (Słomniki, Rytwiany, Krystynopol, Radziechów, Lwów), w charakterze tłumacza języków słowiańskich, przeżywszy z więźniami politycznymi Polakami całe morze cierpień i śmiertelnych wyroków. W r. 1917, wyswobodzony z c. i k. armji austrjackiej za sprawą zastępcy szefa Szkoln. Gubern. w Lublinie, Dr. Marjana Reitera, sprawował w latach 1917—20 dyrekturę „c. i k.“, potem „Królewskiego“ (po akcie z 5. XI. 1916 r.) a wreszcie „Państwowego“ Seminarjum N. M. w Kielcach. Stąd przewodniczył pierwszemu na ziemiach polskich zetknięciu się nauczycielstwa austrjackiej okupacji z przedstawicielem Tymczasowej Rady Stanu „Królestwa Polskiego“; w Kielcach zorganizował zakład, internat i bronił wzburzonej uczelni przed władzami wojskowemi w okresie pokoju brzeskiego. W r. 1919 był referentem dydaktyki historji na I Zjeździe Nauczycieli Seminarjów w Mąchocicach (G. Št.-Krzyskie). W r. 1920/21 był prof. Gimnazjum im. Bergera w Poznaniu, od r. 1921/22 sprawuje obowiązki dyrektora gimnazjum im. św. Jana Kantego, ucząc też historji i geografji. — Prace naukowe: „Niema konstytucja — szkice historyczne z dziejów w. XVII“ (nieogłoszona praca doktorska); „O pierwszą nagrodę — spór uczniów poetyki Gimn. w Brzeżanach w r. 1806“, Nowy Sącz 1909; „Z r. 1846 w Sądeczyźnie“, Nowy Sącz 1912; „Z czasów Skargi“, Nowy Sącz 1913; „Trybunał Kor. i restauracja katolicyzmu w Polsce“, Kielce 1918; „Germanizacja Gimnazjum poznańskiego w r. 1834“, Poznań 1924. Zaszczycony godnością wiceprezesa pozn. Oddziału Pol. Tow. Hist., referował parę przyczynków naukowych oraz wnioski Oddziału na IV Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu w r. 1925. W r. 1928 odbył wakacyjną wycieczkę po Szwecji i Czechosłowacji jako stypendysta Wydziału Krajowego w Poznaniu. Był członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół średnich przy Uniwersytecie w Poznaniu.

A n t o n i B a r t c z a k, nauczyciel języka niemieckiego i historji. Urodził się dnia 10 maja 1874 r. w Pleszewie. Po ukończeniu szkoły obywatelskiej, uczęszczał do król. gimnazjum klasycznego w Ostrowie. Egzamin dojrzałości zdał r. 1895.

Od r. 1895—1902 studjował w Poznaniu, Berlinie i Wrocławiu teologję, historję i filologję, słuchając wykładów Warmińskiego, Königa, Delbrücka, Caro, Brücknera, Nehringa.

Egzamin państwowy na nauczyciela gimnazjalnego zdał w Wrocławiu 1902 i powołany został jako „Kandidat des höheren Schulamts“ do Neisse na Śląsku. Wkrótce jednak przeniósł się do Galicji, gdzie do r. 1920 pozostał.

W r. 1902/3 służył w Bochni, od 1903—1911 w Tarnowie, 1911—19212 w Wieliczce, od 1912—1920 w Krakowie. 10. 12. 1906 otrzymał charakter c. k. profesora.

W formie książkowej wydał antologję z objaśnieniami historyczno-literackiemi p. t. „Perlen u. Edelsteine deutscher Dichtung für Schule und Haus“, Breslau, Fleischmann 1912, str. 396, VIII.

Osobne uznanie, nagrodę pieniężną oraz stypendjum na podróż naukową do Niemiec otrzymał po napisaniu memorjału do c. k. Rady Szkolnej Krajowej w Lwowie p. t.: „Nowa książka do nauki języka niemieckiego w szkołach galicyjskich“, 7. 10. 1917 L. 47.527. C. k. Rada Szkolna Krajowa we Lwowie, która do przybyszów z zaboru pruskiego odnosiła się z szczególnem zaufaniem i życzliwością, wyraziła podpisanemu w latach 1917—1920 trzykrotnie swoje „pełne uznanie i podziękowanie za działalność wielkiego znaczenia dla ochrony sił i zdrowia młodzieży, połączoną z zbawiennym wpływem wychowawczym“. (Confer Acta Kuratorjum Okr. Szk. Pozn.)

W tym czasie bowiem braku żywności, gdy połowa uczniów przychodziła na naukę bez śniadania, a wśród nich byli dojeżdżający z bliższej i dalszej okolicy Krakowa, nawet z Oświęcimia, zapoczątkował prof. B. szczęśliwym trafem akcję t. zw. dożywiania młodzieży w szkole, która się przyjęła w wszystkich szkołach krakowskich i do dziś dnia trwa.

O pracy prof. Bartczaka w tej dziedzinie tak pisała „Nowa Reforma“ w dniu 15. I. 1920 roku:

„Z w i ą z e k f i l a r e c k i. Nie pod tą nazwą, ale z podobnem podłożem ideowem istnieje w krakowskiej II. szkole realnej od 3 lat zrzeszenie młodzieży szkolnej, które założył i prowadzi profesor Antoni B a r t c z a k. Początek był skromny. Chodziło o to, by biednej młodzieży szkolnej, uczęszczającej na naukę szkolną bez śniadania, zapewnić skromny bodaj posiłek, zdobyty własnym zabiegiem. Praktyczny idealizm wielkopolski, bo profesor Bartczak jest Wielkopolaninem, okazał się w swych skutkach doniosłym. Ze skromnej herbaciarni studenckiej, wydającej zrazu szklankę herbaty z chlebem po 6 halerzy, wyrósł „Związek przyjacielski“, klub młodzieży szkolnej, przyjmującej drogą balotowania członków, zobowiązanych do materjalnej samopomocy i doskonalenia się etycznego. Młodzież z ochotą i karnością poddawała się regulaminowi związku, przy którym powstają coraz to nowe kółka. Z nich najciekawszem, a znowu i praktycznem zjawiskiem, jest powołanie sklepiku szkolnego, będącego równocześnie — kasą oszczędności. Są to wszystko związki samorządne, kierowane przez wybrańców młodzieży, a tem się odznaczające, że stworzyły nawet własną nagrodę — Montyona: premje pieniężne za pilność i obyczaje. Najważniejszą funkcją „Związku“ z materjalnego punktu widzenia, jeśli chodzi o troskę o siły fizyczne młodzieży, jest owo rozdawnictwo posiłków, śniadań złożonych z herbaty (nieraz z mlekiem) i chleba, zrazu po 6, później po 8, a wreszcie po 10

halerzy. Śniadań tych wydano 120.000. Rzecz najciekawsza, że mimo tak niskiej ceny, wykazuje herbaciarnia jeszcze czysty zysk, obracany głównie na dalsze rozdawnictwo posiłków."

W r. 1920 uważał podpisany za obowiązek wrócić do Wielkopolski ze względu na brak sił nauczycielskich w tej dzielnicy. Od r. 1920—1921 pełnił obowiązki w gimnazjum św. Marji Magdaleny, od roku 1921—28 w gimnazjum św. Jana Kantego.

Niestety, od czasu pobytu swego w Poznaniu zaczął szwankować na zdrowiu. W roku 1924 przyznało mu Kuratorjum Okr. Szk. na podstawie orzeczenia lekarskiego 2 miesięczny urlop na poratowanie zdrowia. Wreszcie r. 1928 z dniem 1 grudnia na własną prośbę przeniesiony został w stan spoczynku.

Władysław Deszczka, nauczyciel geografji, urodzony na Podlasiu w r. 1892. Szkoły średnie ukończył w Siedlcach i Warszawie, studja uniwersyteckie w Warszawie i Poznaniu. W latach 1912—1914 odbył podróże po Europie, Afryce, Ameryce Południowej i Azji. Lata 1918—1921 przebył jako ochotnik w armji polskiej. W r. 1927 mianowany został współpracownikiem Komisji Geograficznej Polskiej Akademji Umiejętności.

Ogłosił kilka prac, przeważnie z antropogeografji.

Władysław Drzewiecki, nauczyciel śpiewu i muzyki, urodzony 28. 5. 1895 r. w Berlinie. Od wczesnego dzieciństwa kształci się praktycznie w muzyce, studja pedagogiczne niemieckie kończy w Seminarjum Nauczycielskiem w Pile. Następnie kończy szkołę muzyki kościelnej w Berlinie i składa egzamin na nauczyciela śpiewu. W latach 1915—1916 odbywa służbę wojskową i bierze udział w krwawych walkach pod Verdun; po chwilowem zwolnieniu udaje się do Królewskiej Akademji Muzycznej i Uniwersytetu w Monachjum. Wezwany ponownie do służby wojskowej, przerywa nauki, poczem wraca do nich po wojnie, przechodząc w r. 1919 w Poznaniu kursa seminaryjne, zakończone egzaminem na nauczyciela szkół powszechnych; pracuje od r. 1920 w szkołach powszechnych miasta Poznania, a równocześnie kończy 2-letni kurs dla nauczycieli muzyki i śpiewu w Państw. Konserwatorjum w Poznaniu, skąd uzyskuje dyplom na nauczyciela śpiewu i muzyki w gimnazjach i semin. nauczycielskich. Od r. 1922/3 pracuje w Państw. Gimnazjum św. Jana Kantego.

Jan Fazanowicz, wychowawca fizyczny, ur. 26. XI. 1886 r. w Aleksandrówce, w ziemi Radomskiej.

W roku 1906, po naukach prywatnych, biorąc czynny udział w pracy społecznej i pracując w konspiracyjnych kółkach narodowo-niepodległościowych, zmuszony był wobec represji politycznych, wyjechać zagranicę, gdzie kontynuował rozpoczęte w kraju studja malarskie. W Czechach wstąpił do Tow. Gimn.

„Sokół", a po ukończeniu wstępnego kursu gimnastycznego dla przodowników, był w krótkim czasie samodzielnym kierownikiem oddziału.

Powróciwszy w roku 1908 do kraju, przystąpił z powrotem do pracy w organizacjach narodowo-niepodległościowych, a mianowicie w Tow. Gimn. „Sokół", które w Sosnowcu, gdzie zamieszkał po powrocie z zagranicy, miało zakonspirowane gniazdo, jako Tow. Gimnastyczne „Gimnasta". W gnieździe tem pracował jako kierownik ćwiczeń gimnastycznych dla młodzieży, kobiet i mężczyzn, a wykazawszy się wybitnemi wynikami swej pracy, otrzymał propozycję objęcia pracy wychowawcy fizycznego w prywatnej VII. kl. Szkole Handlowej Męskiej w Sosnowcu.

Chcąc poświęcić się odtąd zawodowi wychowawcy fizycznego, pojechał w 1911 r. do Pragi Cz., gdzie ukończył kurs nauczycielski, zorganizowany tamże przez Tow. Gimn. „Sokół". W następnym, t. j. w 1912 r. ukończył wakacyjny kurs gimnastyczny w Skolem, zorganizowany przez Zw. Sokolstwa Polskiego.

Od 1908 do 1917 r. pracował na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w szkolnictwie, a mianowicie w VII. kl. Szkołach Handlowych Męskich w Sosnowcu i Będzinie oraz w organizacji sokolej i harcerstwie. W 1914 r. po wybuchu wojny światowej współpracował przy organizowaniu Straży Obywatelskiej, w której pełnił funkcję zastępcy komendanta miasta Sosnowca. W początkach 1916 r. wobec represji, stosowanych przez niemieckie władze okupacyjne względem organizacji narodowych, założył w Sosnowcu prywatną Szkołę Gimnastyczną, w której ogniskowało się życie Tow. Gimnastycznego „Sokół" w Sosnowcu. W 1916 r. pracował również w Polskiej Organizacji Wojskowej, w której objął dział przysposobienia wojskowego w szkole podoficerskiej.

W 1917 r., chroniąc się przed represjami niemieckich okupantów, przeniósł się do Kielc, gdzie w dalszym ciągu pracował w szkolnictwie i organizacjach, a mianowicie pełnił funkcję naczelnika Tow. Gimn. „Sokół" oraz komendanta V. obw. P. O. W.

W listopadzie 1918 r., brał czynny udział przy wypędzaniu okupantów z Kielc, poczem, zwolniwszy się z pracy w szkołach, wstąpił jako ochotnik w szeregi Wojsk Polskich. W roku 1919 ukończył kurs Szkoły Podchorążych w Warszawie i został przydzielony jako instruktor wychowania fizycznego do szkoły podoficerskiej w Dęblinie. Stąd odkomenderowany został na wojskowy kurs gimnastyczno-sportowy w Warszawie, gdzie zatrzymano go jako instruktora na następny kurs. W 1920 r. został przydzielony jako instruktor do nowopowstałej Centralnej Wojskowej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

Po wystąpieniu z wojska w 1922 r., objął posadę wychowawcy fizycznego w Państwowem Gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu.

Przez cały czas pobytu w armji i szkole pracował bez przerwy w Tom. Gimn. „Sokół", a mianwoicie w Warszawie, jako naczelnik gniazda I., w Poznaniu, początkowo jako naczelnik Dzielnicy Wielkopolskiej, a obecnie jako naczelnik Związku Sokolstwa Polskiego oraz jako redaktor „Dodatku Technicznego" do organu związkowego „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół".

W roku 1923 odbył trzytygodniowy informacyjny kurs gimnastyczny w Szkole Niels Bukha w Ollerup w Danji. 1925 r. z polecenia Związku Sokolstwa Polskiego wyjechał z drużyną Tow. Gimn. „Sokół" do Asti we Włoszech, gdzie, z wyćwiczonym przez siebie zastępem, zdobył w zawodach międzynarodowych pierwszą nagrodę za przeprowadzenie lekcji gimnastycznej.

W roku 1926 delegowany był do Göteborgu w Szwecji, jako sprawozdawca techniczny Zw. Sokolego, na odbywającą się z okazji 100 letniej rocznicy urodzin Linga, w miesiącu maju, „Lingjadę", a w lipcu tegoż roku — na VIII zlot sokolstwa w Pradze Czeskiej.

W roku 1928 również z ramienia Związku Tow. Gimn. „Sokół" przygotował i wyprowadził na arenę międzynarodową podczas Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie, drużynę sokolą, która w dziale pokazów narodowych metod gimnastycznych, uzyskała sukces dla polskiej sokolej metody gimnastycznej.

M a r j a F e d a k ó w n a, nauczycielka języka polskiego, ur. 12. VIII. 1897 r. w Nowym Sączu.

Do szkoły średniej uczęszczała w Nowym Sączu i tam złożyła egzamin dojrzałości w roku 1916. Studja uniwersyteckie w zakresie języka polskiego, historji i filozofji ścisłej odbywała na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowe, następnie na Uniwersytecie w Poznaniu, gdzie uzyskała dyplom na nauczycielkę w szkołach średnich.

Służbę nauczycielską zaczęła pełnić 1. II. 1920 r .w Państw. Gimn. im. Piotra Skargi w Szamotułach, następnie od 1. IX. 1921 r. w Państw. Gimn. im. św. Jana Kantego w Poznaniu, ostatnio od 1. X. 1928 r. w Państw. Uczelni im. Dąbrówki w Poznaniu.

M a r j a n F e n i k o w s k i, Dr. fil., nauczyciel filologji klasycznej, ur. 26. X. 1896 r. w Górze pod Żninem. Maturę zdał w gimnazjum w Gnieźnie w r. 1916, urlopowany w tym celu z wojska, dokąd powołano go w r. 1915. Od r. 1916—1918 słuchał dorywczo filozofji w uniwersytecie w Berlinie. Wróciwszy w styczniu 1919 r. po zwolnieniu z wojska niemieckiego do Poznania, udał się z ramienia Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu na agitację w okręgu rolniczym Górnego Śląska. Z powodu ciężkiej choroby wraca w kwietniu do Poznania. Z chwilą otwarcia uniwersytetu w Poznaniu poświęca się studjom filologji i archeologji klasycznej oraz germanistyki, które przerywa

znowu dla odbycia półrocznej służby wojskowej w czasie najazdu bolszewickiego. W r. 1921 zdaje egzamin państwowy na nauczyciela filologji i archeologji klasycznej w gimnazjach. W r. 1928 uzyskuje doktorat filozofji na podstawie pracy łacińskiej p. t. „De Cynocephalis monstruoso quodam genere hominum fabulae proprio". Nadto pisze polską pracę p. t. „Baśń u Arystofanesa". Służbę nauczycielską rozpoczął w październiku 1920 r. w Gimn. Państw. im. P. Skargi w Szamotułach; stamtąd przeszedł we wrześniu 1921 r. do Państw. Gimn. im. św. Jana Kantego w Poznaniu, a stąd we wrześniu 1928 do Państw. Gimn. im. św. Marji Magdaleny w Poznaniu.

Eugenjusz Flis, ur. w r. 1878 w Nowym Sączu, ukończył studja gimnazjalne w Nowym Sączu, studja uniwersyteckie na Wydziale filozoficznym Uniw. Jag. w Krakowie, w zakresie nauk przyrodniczych, matematyki i fizyki. Pracował jako demonstrator przy katedrze zoologji tegoż Uniwersytetu. Kwalifikacje na nauczyciela szkół średnich uzyskał przed państw. Komisją egzaminacyjną w Krakowie w r. 1905. Pracował jako nauczyciel w państwowych gimnazjach kolejno w Nowym Sączu, Podgórzu-Krakowie, Przemyślu i Rzeszowie. W r. 1911 powołany na kierownika państwowego gimnazjum w Jarosławiu — pozostawał na tem stanowisku do r. 1919, w którym przenosi się do Gostynia w wojew. poznańskiem; objąwszy kierownictwo niemieckiej miejskiej szkoły średniej w tem mieście, pracuje nad jej spolszczeniem i zorganizowaniem jako miejskiego gimnazjum, które wkrótce uzyskuje pełne prawa szkół państwowych. W r. 1925 przenosi się jako profesor do gimnazjum mat.-przyrodn. w Poznaniu. Jest członkiem Komisji Egzam. państw. na naucz. szkół średnich w Poznaniu.

Helena Eleonora Gauzówna, nauczycielka języka francuskiego i niemieckiego, ur. 19. V. 1893 w Słupi (pow. kępiński, wojew. poznańskie). Po ukończeniu Liceum im. Ludwiki w Poznaniu (dziś Uczelnia Dąbrówki) wstąpiła do Liceum wyższego tego zakładu, gdzie złożyła maturę 29. I. 1914 r., a egzamin kwalifikacyjny na nauczycielkę licealną 16. II. 1915 r. Studja uniwersyteckie na wydziale humanistycznym Uniw. Poznańskiego odbywała od r. 1921—25. W dniu 13 listopada 1926 r. otrzymała z Min. W. R. i O. P. dyplom kwalifikacyjny na podstawie art. 5 ustawy z dnia 16 lipca 1924 r. Pracowała najpierw w szkołach powszechnych i wydziałowych m. Poznania. Dnia 1 września 1923 r. otrzymała nominację na nauczycielkę języków: francuskiego i niemieckiego przy gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu. W celach naukowych odbywała podróże do Niemiec, Szwajcarji, Belgji i Francji. Zwiedziła Berlin i okolicę, dalej Łużyce, Śląsk i Turyngję z szczególnem uwzględnieniem miast o historyczno-literackiej wartości, jak Wejmar i Eisenach z Wartburgiem. Udając się w roku 1924 na kurs

uniwersytecki do Lozanny, zwiedziła w przejeździe Wiedeń. W Lozannie przez 6 tygodni odbywała kurs fonetyki francuskiej, brała udział w lekcjach praktycznych i słuchała wykładów z literatury francuskiej i z zagadnień ogólno-europejskich. Zwiedziła Szwajcarję francuską, specjalnie okolice Nad-Lemańskie oraz miejscowości o wartości zabytkowej, jak Chateau de Chillon, Chateau de Coppet i Genewę jako siedzibę Ligi Narodów. — Ostatnią podróż naukową odbyła w ubiegłym roku do Belgji (pod Ypres) i Francji (Reims — St. Hilaire). Celem podróży był Paryż, którego poznaniu poświęciła kilka tygodni. Poza zaznajomieniem się z miastem i jego osobliwościami dążeniem jej było poznać charakter narodu, sposób życia i zapatrywania się na różne kwestje życiowe. Zwiedziła także pamiątki polskie, tak w Paryżu jak i okolicy, wspominając choćby tylko o cmentarzu w Montmorency. Była także w Sabaudji i Pirenejach (Cirque de Gavarnie) oraz okolicach Nad-Atlantyckich: kraju Basków, Biarritz, Bordeaux i ostatnio Normandji.

J ó z e f G ó r a l, nauczyciel przyrodoznawstwa, ur. 22. I. 1872 r. w Łapczycy pow. Bochnia. Ukończył gimnazjum w Bochni i Krakowie w latach 1887/8—1894/5, a studja akademickie na Wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego 1895/6 do 1899/00, zakończone egzaminem nauczycielskim. W roku szkolnym 1899/00 był asystentem przy katedrze mineralogji w krakowskim uniwersytecie, a pracę nauczycielską rozpoczął od 1. IX. 1900 r. w gimnazjum w Podgórzu, skąd po roku przeniósł się do gimnazjum polskiego w Cieszynie i tu pracował przez 8 lat. W r. szk. 1909/10 pracował w gimnazjum w Gródku Jagiellońskim, a przez następne cztery lata był dyrektorem prywatnego gimnazjum w Kutach. Od 1. IX. 1914 pracuje w V gimnazjum w Krakowie przez 3 lata, a następnie w II gimnazjum przez 2 lata, poczem przenosi się w r. 1919 do Uczelni Dąbrówki w Poznaniu, a po 2 latach t. j. we wrześniu 1921 r., do gimnazjum im. św. Jana Kantego. Praca naukowa: Z polecenia Akademji Umiejętności przeprowadzał florystyczną analizę łąk w szeregu gmin powiatu oświęcimskiego i chrzanowskiego; sprawozdania z tej pracy były drukowane w wydawnictwach Akademji. Pozatem umieszczał artykuły treści popularno naukowej i pedagogicznej w czasie swego pobytu w Cieszynie, w tamtejszych czasopismach polskich. — Praca społeczna. Najwięcej sposobności do pracy społecznej było w Cieszynie, zważywszy, że Śląsk cieszyński cierpiał na brak inteligencji polskiej. Prof. Góral pracował głównie w Polskiem Towarzystwie Pedagogicznem i był redaktorem organu Towarzystwa: „Miesięcznika Pedagogicznego". Zorganizował z ramienia Towarzystwa Pedagogicznego dwukrotnie kurs dla nauczycielek robót ręcznych, a wreszcie kurs przygotowawczy do egzaminu na nauczycieli szkół wydziałowych. Jako sekre-

tarz Towarzystwa Pomocy Naukowej przez 6 lat prowadził wszystkie agendy tego towarzystwa, był członkiem komisji rewizyjnej w Towarzystwie Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie, która to instytucja oprócz centrali w Cieszynie miała 5 oddziałów filjalnych w ruchliwszych osadach Śląska cieszyńskiego. Po wyjeździe z Cieszyna pracował w T. S. L. a zwłaszcza w Kutach, gdzie trzeba było w każdej ważniejszej sprawie służyć radą i pomocą młodym i pełnym zapału pracownikom tamtejszym.

W czasie wielkiej wojny pracował przez dwa lata w Książęco-Biskupim Komitecie ratunkowym w Krakowie. Brał pozatem żywy udział w akcji politycznej, która z natury rzeczy musiała być tajną a zwłaszcza w akcji przygotowującej znaną uchwałę Koła Polskiego w Wiedniu i Koła Sejmowego w Krakowie. W Poznaniu, wskutek nadwątlonego zdrowia, pracę społeczną ograniczył.

Zygmunt Kochański, naucz. matematyki i fizyki, ur. 1878 w Siedliskach (pow. Grybów), studja gimn. odbywał w Tarnowie i Jaśle; posunąwszy się daleko w studjach prawniczych na Uniw. Jag., przeniósł się na Wydz. fil. Uniw. we Lwowie i zakończył studja w matematyce i fizyce egzaminem nauczycielskim. Pracował w gimnazjach: w Jarosławiu, Lwowie (V), Sokalu, Tarnowie (I), Dębicy, Mielcu, Gorlicach (tu był też kierownikiem w r. 1917/18); powołany przez N. R. L. w Poznaniu, pracował od 1. 10. 1919 r. w Ostrowie Wkp., gdzie w r. 1925 był kierownikiem gimnazjum; od 1. 11. 1925 r. pracuje w Poznaniu, w Gimn. im. Bergera.

Jan Wiktor Kornatowicz, nauczyciel historji, ur. 17. X. 1901 w Piotrkowie Trybunalskim. Nauki pobierał w rządowem gimnazjum rosyjskiem, gimnazjum P. M. S., następnie w państwowem gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie, gdzie w czerwcu 1920 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. W lipcu tegoż roku zaciągnął się jako ochotnik do 7 p. a. c. W styczniu 1921 r. wstąpił na wydział filozoficzny Un. Poznańskiego, pracując w Sem. Histor. pod kierownictwem prof. L. Piotrowicza (historja starożytna), prof. K. Tymienieckiego (historja średniowieczna), prof. A. Skałkowskiego (historja nowożytna), prof. Pawłowskiego (geografja). Złożył egzamin nauczycielski przed Państw. Komisją Egzaminacyjną w Poznaniu. Był bibljotekarzem i asystentem Sem. Hist. Un. Pozn. W latach 1926-28 odbywał normalną służbę wojskową i ukończył Szkołę podchorążych rezerwy artylerji. We wrześniu 1927 rozpoczął pracę nauczycielską w Państw. Gimn. im. św. Jana Kantego. W r. 1924 brał udział w wycieczce naukowej do Czechosłowacji.

Marjan Krawczyk, nauczyciel matematyki i fizyki, ur. 23. I. 1896 r. w Granicy (pow. kozienicki, woj. kieleckie); po

ukończeniu Seminarjum Nauczycielskiego w Radomiu, pracował od roku 1918 do 1919 w szkole powszechnej, skąd został przeniesiony do Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Radomiu. Uczył tam matematyki i przyrody do roku 1922. W tym samym roku otrzymał z Ministerstwa stypendjum i po złożeniu egzaminu w zakresie gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, immatrykulował się na Uniwersytecie Poznańskim. Dn. 1 września 1923 r. został mianowany nauczycielem matematyki w gimnazjum im. Dąbrówki w Poznaniu. Pracował tam, nie przerywając studjów uniwersyteckich, które ukończył w roku 1927, otrzymując po złożeniu odpowiednich egzaminów, dyplom. We wrześniu 1928 r. został przydzielony do gimnazjum im. św. Jana Kantego.

Franciszek Kwak, urodz. 1. VI. 1883 r. w Lasku, powiecie nowotarskim. W latach 1896—1904 ukończył Gimnazjum św. Jacka w Krakowie; był wychowankiem Bursy Jerozolimskiej i przez cały czas nauk w gimnazjum utrzymywał się z korepetycji. Po ukończeniu Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1904—08 rozpoczął praktykę nauczycielską w gimnazjum św. Anny, poczem objął posadę nauczycielską w Bochni i w Krakowie-Podgórzu, gdzie służył bez przerwy aż do wybuchu światowej wojny w r. 1914. Dyplom nauczycielski uzyskał w r. 1910. W r. 1914/15 ewakuowany z Krakowa do Wiednia, dzielił tam smutną dolę polskiego tułactwa; uczył na kursach, oczywiście przeważnie żydów, bo młodzież polska była na frontach... „Smutny fakt zdarzył się w jednej z klas w Wiedniu, kiedy wszedłszy do klasy mówię: „Oremus!" („Módlmy się!"), a tu nikt się nie odzywa — jeden bowiem i jedyny z katolików, uczęszczający do klasy, w tym dniu nie przyszedł" — pisze do dyrektora prof. Kwak. — Wezwany do powrotu, objął w r. 1915, za urlopem z Podgórza, posadę w prywatnem gimnazjum w Brzesku pod Krakowem i tu wszedł w wir życia społecznego, został Dyrektorem Kółka Rolniczego, które rozwinął, zarejestrował i dla którego nabył potężny gmach z rąk żydowskich, pozakładał tam trzy oddziały sklepowe, nadto w okolicach Brzeska dwa składy (filje), prowadził także jako dyrektor wtórny „Miarkę", spółkę rolniczo-handlową, dla której nabył koło stacji Brzesko pod przyszłe gmachy plac kilkumorgowy, słowem, prowadząc tu z całą świadomością potężną walkę z żywiołem żydowskim, zamieniał wyszynki żydowskie na sklepy katolickie. Zaszczycony pełnem uznaniem Rady Nadzorczej Kółka Rolniczego za „nader wydatne rezultaty działalności i znaczne przysporzenie majątku Stowarzyszenia", wspominany też z gorącem uznaniem przez Gimnazjum brzeskie, którego młodzież w czasach najcięższej biedy wojennej, jako dyrektor Składnicy, wspierał ofiarnie, przeniósł się ochoczo po krótkim pobycie w Tarnobrzegu do Wielkopolski; służył w Wągrowcu, Wolsztynie

i w Gimnazjum im. św. Marji Magdaleny w Poznaniu. W naszym zakładzie pracował od r. 1925, coraz bardziej upadając na siłach; z powodu złego stanu zdrowia przeniesiony został w stan spoczynku z dniem 31. XII. 1928 r.

Jan Mroziński, nauczyciel rysunków, urodz. 2. VII. 1888 r. w Wadowicach. Studja: gimnazjum klasyczne w Wadowicach; 8 półroczy na Wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, 8 półroczy w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, w latach od 1906—1912. Praca zawodowa: od 1912—1914 nauczycielem w gimnazjum realnem w Łańcucie, w r. 1915 w I. Szkole realnej w Krakowie, w latach 1916—19 w gimnazjum realnem w Łańcucie, od 3. V. 1919 w gimnazjach w Poznaniu. Praca artystyczna: malarstwo olejne i akwarelowe, portret, pejsaż, martwa natura, kompozycja. Prace swe wystawiał w Warszawie, Lwowie, Łodzi, Bydgoszczy i Poznaniu. Recenzje i reprodukcje w pismach: Światowid, Tygodnik Ilustrowany, Sztuki Piękne, Tęcza, Ilustracja. Podróże w celu studjów artystycznych odbywał do Włoch (2-tnie), do Francji w r. 1925 na międzynarodową wystawę Sztuk dekoracyjnych, do Austrji (Wiedeń).

Ks. Tadeusz Nowakowski, prefekt, ur. 20. V. 1894 r. w Jarocinie. W r. 1913 składa egzamin dojrzałości w Gimnazjum św. Marji Magdaleny, w r. 1913/14 spędza na studjach na Wydziale teologicznym Uniwersytetu we Fryburgu (w Bryzgowji), 1914—18 w Seminarjum Duchownem w Poznaniu i Gnieźnie, a zarazem w służbie wojskowej w latach 1914—16. Święcenia kapłańskie otrzymuje w dniu 22 lutego 1918 r. w Gnieźnie, poczem pracuje jako wikarjusz w Obrzycku i Wschowie, gdzie był także nauczycielem religji w niemieckiem gimnazjum. W latach 1920—27 był wikarjuszem, a następnie prefektem w Gimnazjum miejskiem, oraz w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem w Koźminie; tu też był wychowawcą internatu uczniów Seminarjum. Od 1. XI. 1927 r. jest prefektem w naszej uczelni. Był moderatorem Sodalicji Marjańskiej, kapelanem XXI Drużyny Harcerskiej i kierował zbiorem podręczników Pomocy Koleżeńskiej uczniów. Od r. 1928 pracuje w czasie wakacji jako duszpasterz wśród wychodźctwa polskiego w Niemczech.

Irena Parankiewicz, Dr. fil., nauczycielka matematyki i fizyki, ur. 11. X. 1893 r. w Jarosławiu, ukończyła studja gimn. w Stanisławowie, uniwersyteckie w Wiedniu, zakończone w r. 1917 dyplomem doktorskim. W rozprawach wied. Akad. Um. i pismach fachowych ogłosiła szereg prac naukowych; w r. 1920/21 pracowała w Gimn. im. Bergera w Poznaniu, od r. 1921/22—1927/28 była etatową nauczycielką w naszej szkole, poczem z początkiem r. 1928/29 przeniesioną została do Uczelni Dąbrówki.

A r t u r S a b i ń s k i, nauczyciel filologji klasycznej, urodz. 24. VII. 1883 r. w Oleszycach Starych (województwo lwowskie), po złożeniu egzaminu dojrzałości w Gimnazjum IV we Lwowie w r. 1902, ukończył studja filologji klasycznej na Uniwersytecie lwowskim w latach 1902—06, poczem rozpoczął służbę nauczycielską w gimnazjum I w Tarnopolu (1906—13). Tutaj należał do grona prelegentów T. S. L. i był prefektem bursy T. S. L., pracując zarazem w Tow. gimnastycznem „Sokół" na terenie Małopolski wschodniej. W r. szkolnym 1913/14 był nauczycielem w prywatnem gimnazjum w Husiatynie i tu został w r. 1914 doszczętnie zniszczony przez huragan wielkiej wojny; wraca więc do Tarnopola i w latach 1914—17 pod inwazją rosyjską uczy prywatnie lub na kursach, ukrywając się z tem częstokroć. W r. 1917, korzystając ze swobody po rewolucji Kiereńskiego, zwiedził Kijów, a tu Ławrę Peczerską, (gdzie pokazują trumnę pierwszego kronikarza ruskiego), szczątki t. zw. „Złotej Bramy", Dniepr w czasie wielkiego wylewu i in. W r. 1917/18, nim się zaczęła nauka w Tarnopolu, po rozpadnięciu się Austrji, pamięta, jak chciwi wiedzy uczniowie Polacy i Żydzi przychodzili na lekcje, ukrywszy książki pod surdutami lub płaszczami przed Argusowem okiem milicji ukraińskiej, która zakazała uczyć się innym, bo ich nauczyciele i młodzież wojowała z Polską, nie miała więc czasu na naukę. Naszym uczniom żal było tracić czas, bo wierzyli, że będą chodzili do szkoły polskiej! Pierwsza inwazja ukraińska zaskoczyła prof. S. we Lwowie, w dniu 1. XI. 1918 r.; tu z okien hotelu przypatrywał się z ukrycia walkom ulicznym, kierowanym przez pruskich oficerów; opuścił wtedy Lwów po paru dniach i korzystając z zawieszenia broni wrócił do Tarnopola pieszo, aby tu uratować z trudem zdobyte znowu mienie, po to, aby po przebyciu ciężkich i strasznych miesięcy znowu uciekać pieszo do Lwowa, a stąd do Krakowa. W r. szkolnym 1919/20 przenosi się do gimnazjum w Nowym Targu, stąd obejmuje posadę kierownika miejskich szkół średnich w Grodzisku, wreszcie na r. 1921/22 przenosi się do Poznania, do naszej szkoły.

Prof. Sabiński zwiedził pieszo wiele okolic Polski, poznał zwłaszcza wybornie Tatry. W latach młodszych zszedł Podole od Husiatyna po Felsztyn i od Buczacza po „morze" w Miodoborach, cały Beskid Wielki, pasmo Czarnohory, Słowaczyznę, Spisz, Alpy austrjackie; w latach 1920—26 w corocznych wycieczkach z Zakopanego przeszedł szereg przełęczy: Zawrat, Krzyżne, Pol. Grzebień, Wrota Chałubińskiego, Rohatkę, Hrebenok, Koprową i wiele innych, wyszedł na Łomnicę, Garłuch, Orlą Perć, Kozie Wierchy, Rysy, Granaty, przeszedł pieszo prawie całe Pomorze z t. zw. „Kaszubską Szwajcarją". — Z ramienia T. N. S. W. był i jest od początku skarbnikiem w naszem Gronie Nauczycielskiem.

L e o n a r d S ę d z i e r s k i, nauczyciel języka niemieckiego, ur. 21. X. 1878 r. w Pakości, pow. Mogilno; do gimnazjum uczęszczał w Trzemesznie, następnie w Berlinie. Studja filozoficzne ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Posady nauczycielskie zajmował w Tarnowie, Lwowie, Wągrówcu, Gnieźnie, Poznaniu w gimnazjum im. św. Marji Magdaleny, od roku 1928/9 uczy w naszej szkole.

J a n i n a Ś l ą c z k ó w n a, nauczycielka języka francuskiego, rodem z Małopolski wschodniej, kształciła się na pensji p. Zofji Strzałkowskiej we Lwowie. W Konserwatorjum lwowskiem studjowała również muzykę. Po maturze udała się do Paryża na dalsze studja muzyczne i uniwersyteckie. Tu zastał ją wybuch wojny. Kiedy Niemcy doszli do Marny a Paryż zaczęto ewakuować, zesłana została jako cudzoziemka do obozu internowanych na południe Francji, do Cahors. Władze francuskie departamentu Lot z całą życzliwością odnosiły się do Polaków, tem więcej, że prefekt był osobistym przyjacielem rodziny Mickiewiczów. Pozwolono jej więc jako Polce opuścić obóz internowanych i zamieszkać w mieście, na wolności. Władze, oraz społeczeństwo na każdym kroku zaznaczali swą sympatję dla Polaków i z żywem uznaniem patrzyli, jak zabłąkana zawieruchą wojenną w ich strony Polka odwiedzała rannych w szpitalach. A szpitali dużo tworzono w Cahors; najtragiczniejsze z nich — o ile można tragizm wojny stopniować — były te, do których zwożono żołnierzy porażonych gazami (tétano) bo dla tych ludzi ratunku nie było. Chcąc zbliżyć się do kraju i rodziny, o której żadna wiadomość do Francji dojść nie mogła, otrzymała prof. Ślączkówna pozwolenie na opuszczenie Francji. Życzliwość władz francuskich zaznaczyła się tu dobitnie: zaproponowano jej odbycie podróży do Genewy pociągiem Czerwonego Krzyża. Teraz nastąpił okres wytężonych studjów na uniwersytecie w Lozannie, przeplatany pracą, mającą na celu niesienie pomocy rodakom, organizowaną i kierowaną przez Komitet w Vevey (Sienkiewicz, Osuchowski). Po ukończeniu egzaminów wraca prof. Ślączkówna do kraju. Po wskrzeszeniu Państwa Polskiego otrzymuje posadę romanistki w gimnazjum męskiem w Nakle n. Notecią, poczem w r. 1922 przeniesiona zostaje do Poznania, do gimnazjum św. Jana Kantego, gdzie pracuje do chwili obecnej. W Nakle i w naszej szkole wzorowo zorganizowała bibljoteki francuskie i prowadziła w nich czytelnictwo.

S t e f a n S t y p a, Dr. fil., ur. 30. VII. 1899 r. w Biechowie (pow. wrzesiński), rozpoczął studja seminaryjne w Rogoźnie; od r. 1917 uczestniczył w wojnie światowej na frontach rosyjskim, belgijskim i francuskim; w czasie przełomu powraca do Poznania, bierze udział w walkach powstańczych i wstępuje jako ochotnik w szeregi wojsk polskich. Po oswobodzeniu

Wielkopolski kończy studja seminaryjne i rozpoczyna pracę nauczycielską przerwaną niebawem przez pobyt i agitację na G. Śląsku, gdzie działa w charakterze podkomisarza plebiscytowego w Krasiejowie (pow. opolski). Po tej pracy składa maturę gimnazjalną, II egz. naucz. i zapisuje się na Uniw. Pozn., gdzie studjuje germanistykę, pedagogikę, psychologję, socjologję i in. W r. 1924 rozpoczyna pracę w szkolnictwie specjalnem, mianowicie w Zakładzie dla Głuchoniemych w Poznaniu i składa w Państw. Instytucie dla Pedagogiki Specjalnej w Warszawie egzamin nauczycielski specjalny, na podstawie pracy dyplomowej: „Wady wymowy i ich leczenie". Studja uniwersyteckie kończy w czerwcu 1927 r. z tytułem magistra fil.; w 1928 r. doktoryzował się na podstawie pracy: „Der Vokalismus in der Sprache der Posener Stadtakten aus den Jahren 1434—1470".

Zofja Małaczyńska-Suchcitzowa, naucz. przyrodoznawstwa, ur. 16. V. 1890 r. w Busku (pow. Kamionka Strumiłowa), ukończyła gimnazjum klasyczne we Lwowie, studja uniwersyteckie odbyła na uniwersytetach lwowskim i wiedeńskim, zakończone egzaminem profesorskim z grupy nauk biologicznych jako przedmiotu głównego, matematyki, fizyki i chemji jako przedmiotów pobocznych. W latach 1912—1919 była nauczycielką w prywatnych gimnazjach żeńskich z prawami publicznemi: a) gimn. im. Juljusza Słowackiego we Lwowie, b) gimn. p. Frenklówny we Lwowie. W roku szkolnym 1913/14 wykłada też botanikę w Seminarjum Gospodarczem w Snopkowie pod Lwowem. W latach 1916—18 jest równocześnie demonstratorką Instytutu Zoologicznego na Uniwersytecie lwowskim. Od roku 1919 pracuje w szkolnictwie państwowem polskiem, rok szkolny 1919/20 w seminarjum państwowem żeńskiem w Poznaniu, od roku 1920 w gimnazjum im. św. Jana Kantego. — Ogłosiła rozprawy: 1) Beitrag zur Kenntnis des Bindegewebes bei de Krustaceen. 1912. 2) O gruczołach skórnych raka rzecznego. 1916. 3) Untersuchungen über den Bau und die Entwicklung der Hautdrüsen des Flusskrebses. 1917, drukowane w „Rozprawach" Polskiej Akademji Umiejętności. Nadto ogłaszała artykuły z zakresu zagadnień naukowych i zawodowych w pismach perjodycznych.

Jan Sulczyński, nauczyciel robót ręcznych, urodzony 13. IX. 1895 r. w Daleszycach, (wojew. kieleckie), po zdobyciu wykształcenia w dziedzinie przemysłu drzewnego, ukończył Państwowe Seminarjum Nauczycielskie M. w Kielcach, Państwowy Wyższy Kurs dla nauczycieli szkół powsz. i Instytut Robót Ręcznych w Warszawie.

W roku 1920 brał udział w wojnie przeciwko bolszewikom jako ochotnik przy 3 komp. telegr. jazdy i uczestniczył w bitwach: Chrubiszewo, Nasielsk, Stary-Gołęcin, Opinogóra, Grodzisk, Grabowo, Chorzele, Ostrów Łomżyński, Sokółka, Biały-

stok, Grodno. Odznaczony medalem pamiątkowym za wojnę 1918—21, oraz medalem 10-lecia Niepodległości Polski.

Uczy w naszej szkole od roku 1923. Od początku założył i opiekował się „Stowarzyszeniem Miłośników Pracy Ręcznej", „Sklepikiem koleżeńskim S. M. P. R." oraz „Radjoklubem" uczniów.

Stefan Szarecki, nauczyciel języka polskiego, ur. w roku 1902 w Warszawie. Nauki gimn. ukończył w Płoskirowie (Podole) i Bydgoszczy, studja wyższe w Uniw. Poznańskim, na Wydziale Hum. Prace naukowe: „Dramat w epoce stanisławowskiej", „Historyczny rozwój nosówek polskich", „Wpływy kultury starożytnej w literaturze polskiej", „Karpiński jako patrjarcha filozofji narodowej". Od 11 lat pracuje i jest członkiem Związku Harcerstwa Polskiego.

Adam Tomaszewski, Dr. fil., nauczyciel języka polskiego, ur. się 11. XII. 1895 w Łopiennie, pow. wągrówieckim; uczęszczał do gimnazjum w Wągrówcu, egzamin dojrzałości zdał w 1915 r., poczem zaciągnięty został do wojska i walczył dwa lata na froncie wschodnim. W r. 1917 zapisał się na Wydział Filozoficzny uniwersytetu w Berlinie, jednakowoż studja nadal przerywane były służbą wojskową. Pod koniec grudnia 1918 r. brał udział w zdobywaniu dworca kolejowego w Łopiennie celem uniemożliwienia odwrotu oddziałom niemieckim, otoczonym w Żdziechowie (pod Gnieznem). Po zwolnieniu z wojska polskiego 1919 r. kontynuował studja na nowootwartym Uniwersytecie Poznańskim, pełniąc równocześnie funkcję bibljotekarza w seminarjum słowiańskiem. W zakres jego specjalnych zainteresowań naukowych weszło językoznawstwo, szczególnie filologja słowiańska i dialektologja. Z powodu najazdu bolszewickiego w r. 1920 wstąpił znowu na kilka miesięcy do wojska. W lipcu 1921 r. zdał egzamin na nauczyciela szkół średnich ogólnokształcących z języka polskiego, historji i językoznawstwa indoeuropejskiego. Od 1. IX. 1921 do 31. VIII. 1926 uczył w państwowem gimnazjum Marji Magdaleny w Poznaniu, a od 1. IX. 1926 uczy w naszym zakładzie. Dekretem Min. W. R. i O. P. mianowany został 1. V. 1925 stałym nauczycielem. W r. 1921 pod przewodnictwem prof. Dr. Lehr-Spławińskiego brał udział w wycieczce naukowej na Kaszuby celem poznania języka kaszubskiego, a rok później z prof. Dr. K. Nitschem badał gwary koło Żerkowa. Dotąd ogłosił następujące prace naukowe: „Z fonetyki proklityk w języku polskim i połabskim" (Slavia occidentalis, t. II.), „O dialektach wielkopolskich" (Wiadomości Spółki Pedagogicznej, I 3), „Błędy językowe uczniów szkół poznańskich" (Język Polski, XII 2—3), „Roz — uoz — na terenie Wielkopolski" (Slavia occidentalis, t. VI), „Samogłoski a, o w gwarach północnej Wielkopolski" (Prace Polonistyczne, ofiarowane prof. Łosiowi), „Stosunek

gwary Łopienna do innych wielkopolskich" (Symbolae grammaticae in honorem Joannis Rozwadowski) „Z powodu projektu prawideł poprawnej wymowy polskiej" (Przyjaciel Szkoły VII. 17.). Szczególniejszą uwagę poświęca badaniom gwar wielkopolskich, dotąd zbadał okolice Poznania, Łopienna i Wyrzyska, z czego powstała obszerniejsza praca pod tytułem: „Gwara Łopienna i okolicy w północnej Wielkopolsce". Praca ta została przedstawiona na posiedzeniu Wydziału filologicznego Polskiej Akademji Umiejętności, gdzie uchwalono jej opublikowanie przez Akademję. Dotąd ukazało się jej streszczenie w „Sprawozdaniu z czynności i posiedzeń Polskiej Akademji Umiejętności" t. XXXI 7 (to samo w języku niemieckim w „Bulletin de l'Académie des Sciences et des lettres", Cracovie 1927). Wydział filologiczny Pol. Ak. Um. nadał prof. Tomaszewskiemu tytuł „Współpracownika Komisji językowej Polskiej Akademji Umiejętności"; na podstawie pracy o gwarze Łopienna uzyskał stopień dr. filozofji w lutym r. b. Mianowany został także egzaminatorem z dydaktyki i programów filologji słowiańskiej w Komisji Egzaminów Państwowych na nauczycieli szkół średnich w Poznaniu.

J a n U j d a, nauczyciel filologji klasycznej, ur. 28. 7. 1889 r. w Pilchowie (pow. tarnobrzeski), ukończył gimnazjum klasyczne w Dębicy, studja filologiczne odbywał na Wydziale filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego i Poznańskiego. Podczas wojny światowej brał udział w walkach na frontach rosyjskim, rumuńskim i włoskim. Egzamin nauczycielski z filologji klasycznej złożył w r. 1921 przed Komisją Egzaminacyjną przy Uniwersytecie Poznańskim. Od samego początku istnienia Seminarjum filologji klasycznej Un. Pozn. pracował w niem jako bibljotekarz, następnie jako młodszy, a wreszcie starszy asystent aż do końca r. 1927. Brał udział w zakładaniu Bibljoteki seminaryjnej, w jej organizowaniu i powiększaniu, wyszukując i skupując książki, pisząc i czuwając nad układaniem katalogów; sam skatalogował prócz tego kilka tysięcy rozpraw. Nauczycielem Gimnazjum im. św. Jana Kantego jest od chwili zorganizowania go jako filji gimnazjum im. św. Marji Magdaleny. — Z większem zamiłowaniem zajmuje się późniejszą literaturą łacińską, zwłaszcza chrześcijańską, a częściowo też średniowieczną i humanistyczną; z tej dziedziny umieścił kilka notatek i artykułów w dziennikach i czasopismach.

K a r o l W ł a d y k a, nauczyciel języka polskiego, ur. się 27. VIII. 1878 r. w Turzempolu (pow. Brzozów, wojew. lwowskie). Do gimnazjum uczęszczał w latach od 1889/90 do 1896/7 w Jaśle i w Sanoku, gdzie też złożył egzamin dojrzałości w r. 1897. Studja wyższe na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na wydziale filozoficznym w latach 1897/8—1900/0-. Służbę nauczycielską pełnił naprzód w gimnazjum rządowem w Boch-

ni, od 1901/02 do 1905/06. Egzamin kwalifikacyjny na nauczyciela gimnazjum złożył przed Komisją Egzaminacyjną w Uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1905. Od 1. IX. 1906 r. do końca kwietnia 1919 r. uczył w gimnazjum rządowem w Nowym Targu. W tym okresie był zawiadowcą bibljotek uczniów i profesorów, pomocnikiem kancelaryjnym dyrektora, czterokrotnie pełnił obowiązki czasowego kierownika zakładu (po pół roku), nadto był inwigilatorem klas, umieszczonych (w okresie wielkiej wojny) poza gmachem głównym. Od 1. V. 1919 do 31. VIII. 1921 pełnił obowiązki nauczycielskie w Uczelni Dąbrówki w Poznaniu, zaś od 1 września 1921 przeniesiony został do gimnazjum na Wildzie (późniejsze Gimnazjum im. św. Jana Kantego). Od stycznia 1922 do końca czerwca 1927 r. był lektorem języka polskiego na Uniwersytecie Poznańskim. Od roku szkolnego 1924/5 udziela jako nauczyciel kontraktowy nauki języka polskiego w Gimnazjum (żeńskiem) im. Generałowej Zamoyskiej na Łazarzu, w jednej z klas wyższych, a od listopada 1925 w Liceum Handlowem Izby Przemysłowej (w dwu klasach).

W czasie pobytu w Bochni i w Nowym Targu należał do Tow. Szkoły Ludowej i miewał popularne odczyty z dziedziny literatury i historji po wsiach i miasteczkach. Nadto wygłaszał podobne wykłady z okazji różnych uroczystości narodowych, urządzanych staraniem Tow. Gimn. „Sokół“, tudzież Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych (T. N. S. W.). Miewał też co roku wykłady w Nowym Targu, organizowane przez Uniwersytet Jagielloński (Powszechnie wykłady uniwersyteckie). W Poznaniu, w maju i czerwcu 1919 r., prowadził ćwiczenia z zakresu języka polskiego, urządzone dla różnej kategorji urzędników i w tymże czasie wykładał gramatykę polską i stylistykę na dwumiesięcznym kursie dla nauczycieli szkół powszechnych; następnie na kursie rocznym dla nauczycieli szkół powszechnych uczył literatury polskiej, historji powszechnej i polskiej, wreszcie na kursach dopełniających, zorganizowanych przez Wydział oświaty pozaszkolnej, miewał ćwiczenia gramatyczne i stylistyczne. Przez dwa i pół roku miał wykłady z literatury polskiej w Towarzystwie Wielkopolanek, następnie w Tow. Czytelni Ludowych wykłady z literatury powszechnej, polskiej i języka polskiego. — Ogłosił drukiem następujące rozprawki: „Krótki rys zabiegów około utworzenia gimnazjum w Nowym Targu“ (Spraw. gimn. z r. 1907); „Polska poezja z lat wielkiej wojny“ (Spraw. gimn. z r. 1916); „Przeszłość rycerska w „Marji“ Malczewskiego“ (Żołnierz Wielkopolski z r. 1924); „Ksiądz Marek“ Słowackiego“ (Żołnierz Wielkopolski z r. 1924).

Zygmunt Zawirski, Dr. fil., prof. Uniw. Pozn., ur. 29. IX. 1882 r. w Berezowicy małej, (pow. Zbaraż, wojew. tarnopolskie). Gimnazjum klasyczne starego typu ukończył we

Lwowie w latach 1893—1901. Egzamin dojrzałości złożył tamże (gimnazjum III) z odznaczeniem. Studja uniwersyteckie odbywał we Lwowie w latach 1901—1906 na Wydziale filozoficznym. W r. 1906 uzyskał stopień doktora filozofji tamże, „summa cum laude", na podstawie pracy: „O modalności sądów". W maju r. 1907 zdał egzamin nauczycielski z matematyki i propedeutyki jako przedmiotów głównych i fizyki jako przedmiotu dodatkowego przed Komisją egzaminacyjną Uniwersytetu lwowskiego. W zawodzie nauczycielskim pracował od września 1906 r. W tym miesiącu uzyskał posadę zastępcy nauczyciela w gimnazjum IV. we Lwowie, po roku otrzymał stałą posadę rzeczywistego nauczyciela w gimnazjum I. w Rzeszowie (wrzesień 1907). W r. 1910 otrzymał roczny urlop i zasiłek ministerjalny celem wyjazdu na dalsze studja zagraniczne. Półrocze zimowe spędził w Berlinie, letnie w Paryżu. Po powrocie został przydzielony do służby w gimnazjum III. we Lwowie, a od r. 1915 w gimnazjum VII., gdzie przebywał do końca roku szkolnego 1928. W październiku 1922 r. objął wykłady zlecone przedmiotów filozoficznych na Wydziale Ogólnym Politechniki Lwowskiej. W r. 1924 (styczeń) habilitował się z filozofji na Uniwersytecie Jagiellońskim, poczem przeniósł habilitację na Politechnikę Lwowską. Od roku 1925 miał też wykłady zlecone na Uniwersytecie Lwowskim. W październiku r. 1928 został powołany na zastępstwo katedry na Uniwersytet Poznański, gdzie przebywa obecnie. — Prace naukowe: „Ilość praw kojarzenia przedstawień", Rzeszów 1910; „Przyczynowość a stosunek funkcjonalny", praca odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie „Przeglądu filozoficznego" w Warszawie, Warszawa 1912; „O moralności sądów", Lwów 1914, dyssertacja doktorska; Lwów 1921; „Refleksje filozoficzne nad teorją względności", Lwów 1921; „Metoda aksjomatyczna a przyrodoznawstwo", Kraków 1923; „Stosunek zasady przyczynowości do zasady względności", Kraków 1924; „Wieczne powroty światów", Kraków 1927; „Stosunek logiki do matematyki w świetle badań współczesnych", Kraków 1927. Nadto przetłumaczył na język polski podręczniki logiki i psychologji Höflera dla szkół średnich.

J u l j a n T e o d o r Z e m s k i, ur. w Wilhelmsburgu (Niemcy) dn. 3. II. 1905 r.; uczęszczał w latach 1918—1920 do gimnazjum w Hamburgu, w latach 1920—1925 do gimnazjum w Ostrowie Wkp., gdzie złożył egzamin dojrzałości. Studja uniwersyteckie rozpoczął w roku 1925 w Poznaniu na Wydziale matematyczno-przyrodniczym. W grudniu 1928 r. objął posadę nauczyciela kontraktowego w tutejszem gimnazjum.

P i o t r Ż u k o w s k i, nauczyciel historji. Ur. w r. 1882 w Tomsku na Syberji z rodziny Polaków-emigrantów z Litwy polskiej, wychowywał się w żywych tradycjach narodowych powstań

z lat 1830, 1848, 1863/4; w dzieciństwie zwiedził, podróżując konno, tajgę, stepy kirgizkie, góry Ałtajskie, Kaukazję. Gimnazjum ukończył w Elizawietpolu, uniwersytet w Kijowie pod kier. Fortińskiego, Downar-Zapolskiego, Czełpanowa. Z „powodu pochodzenia polskiego“ nie otrzymuje posady w szkołach; dopiero po załamaniu się caratu w r. 1905 „na skutek raportu Min. Oświaty Gen. Głazowa dopuszczony przez J. C. Mość do tymczasowego pełnienia obowiązków nauczyciela historji w Gimnazjum Żeńskiem w Romnach“ (gub. połt.). Stąd w r. 1908 za opór despotycznej władzy szkolnej przeznaczony do Perejasławia Połt., starania bowiem o posadę w Królestwie rozbiły się o okólnik min. Szwarca, rugujący z Królestwa wszystkich nauczycieli historji i geografji, „o ile byli pochodzenia polskiego“. Od r. 1915—18 pracuje w Rostowie Jarosławskim; tu zakłada i jest prezesem Pol. Tow. Pomocy Ofiarom Wojny. Po rewolucji bolszewickiej zostawia cały dorobek własny, książkowy i muzealny, (ponad 3000 książek i wiele pomocy naukowych), i udaje się na Ukrainę. W r. 1918/19 był dyrektorem Żytomierskiego Gimnazjum im. Tad. Czackiego Macierzy Szkolnej na Wołyniu a po pogromie szkoły przez bolszewików uszedł do Polski, porzucając po raz drugi resztki mienia. Od r. 1919 do 1921 pracuje w Łodzi w tamtejszych gimnazjach, poczem w r. 1921 obejmuje lektorat języka rosyjskiego w Uniwersytecie Poznańskim oraz stanowisko nauczyciela w Państw. Gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu. W całej działalności naukowej i pedagogicznej zajmował się najwięcej dydaktyką i metodyką nauczania historji oraz historją Rosji. Z tej dziedziny wydał prace po rosyjsku: „O nauczaniu historji“ 1913, „Historja i słowo“ — próba odtworzenia przeszłości przy pomocy analizy słów“ i po polsku „O nauczaniu historji w szkole średniej“; od r. 1929 redaguje „Przeszłość“, czasopismo historyczne popularne. W latach 1907, 1908, 1910, 1911 1912 i 1914 odbywał podróże do Belgji, Holandji, Francji, Niemiec, Austrji, Anglji, Włoch, Szwajcarji, Szwecji, Turcji, w latach 1924 do 1928 do Francji, Anglji, Włoch, Norwegji (na zjazd historyków w Oslo). Wrażenia z podróży do Anglji na wystawę w Wembley zebrał w pracy ‚O Anglji“ (Poznań 1925). W Poznaniu i Łodzi wygłaszał wiele wykładów z dziedziny historji i kultury rosyjskiej oraz o Anglji. Prof. Żukowski zebrał na nowo bogaty zasób interesujących dzieł z literatury polskiej i literatur światowych i na przerwach rozpożycza je bardzo wielu uczniom.

W latach 1925/6 — 1927/8

uczyli nadto w naszym zakładzie:

Ks. Dr. Zygmunt Baranowski, prefekt, od 1. I. 1923 do d. 31. X. 1926 r. (rel.), Walerja Szalay Groele, od d. 1. IX. 1922 do d. 31. VIII. 1926 r. (jęz. polski, historja), Marja Bronisława

Jaworska, od d. 1. IX. 1924 do d. 31. VIII. 1926 r. (jęz. francuski), Edmund Karaśkiewicz od d. 1. IX. 1926 do d. 31. VIII. 1927 r. i od d. 15. IV. do d. 30. VI. 1928 r. (mat. i fiz.), ks. Dr. Józef Nowacki, prefekt, od d. 1. IX. 1926 do d. 31. X. 1927 r. (rel.), Mieczysław Ostrowski od d. 1. IX. 1921 do d. 31. VIII. 1925 r. (mat. i fiz.).

Lekarz szkolny.

Dr. Bolesław Piechowski od 1. II. 1925 do 31. VIII. 1927 r.

Dr. Aleksander Rozanow, ur. dn. 17. V. 1891 r. w m. Soligalicz w Rosji. Ukończył państwowe gimnazjum w Noworosyjsku w 1909 r., uniwersytet w Moskwie w 1914 r. Z początku wojny światowej powołany został do wojska w charakterze lekarza, po rewolucji rosyjskiej pracował jako lekarz w Zasławiu, ziemi wołyńskiej, a następnie w szpitalu w Radziwiłłowie, od sierpnia zaś 1919 r. do kwietnia 1921 r. w szpitalu wojskowym w Przemyślu, na oddziale chorób zakaźnych. Od kwietnia 1921 r. przydzielony został do dyspozycji Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z epidemjami w Warszawie i wysłany do Państwowego Szpitala w Baranowiczach. Tam pracował przez 3 lata i oddał nieocenione usługi społeczeństwu, opiekując się i lecząc uchodźców powracających z Rosji. Praca na etapie i w szpitalu była bardzo ciężka i niebezpieczna, gdyż w czasie 5-cio dniowej kwarantanny przebywało około 15 tysięcy ludzi, z pośród których dużo chorowało na tyfus plamisty i powrotny; o ciężkich warunkach pracy świadczy fakt, że z pośród personelu szpitalnego umarło tam 270 osób wskutek chorób zakaźnych. Po likwidacji szpitala pracował jako lekarz praktykujący w Baranowiczach. Od 1925 r. pracuje w Poznaniu w charakterze lekarza Dyrekcji Kolei Państwowych i jednocześnie od września 1927 jako lekarz tutejszego zakładu.

Lekarz-dentysta.

Stanisława Zdrojewska, ur. 23. XII. 1889 w Czerkasach, gub. kijowskiej; po studjach gimn. w Kijowie w zakładzie p. Beytel, ukończonych ze złotym medalem, wstąpiła na kursa dentystyczne i złożyła państwowe egzamina w Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie, uzyskawszy dyplom z tytułem lekarza-dentysty I stopnia (cum eximia laude). Pracowała 10 lat w Kijowie; w r. 1923 objęła posadę etatowej lekarki-dentystki przy Państw. Gimnazjum Żeńskiem i przy Nauczycielskiem Seminarjum Żeńskiem w Łomży. Od 1. IX. 1925 r. pracuje w naszym zakładzie a także w innych szkołach tutejszych.

Sekretarjat szkoły.

Sekretarjat zajmuje się ściąganiem opłat szkolnych i prowadzi całą kasowość funduszów rządowych i rodzicielskich, załatwia korespondencję. Opłacany jest ze składek rodzicielskich, w drobnej części z funduszów rządowych.

Marja Depczyńska, w latach 1923 do 1926; Antoni Pohland w czasie od 1. VII. 1926 do chwili obecnej.

Woźny zakładu:

Franciszek Giernatowski.



ś. p.

prof. Józef Zwierzycki

nauczyciel geografji i nauk przyrodniczych. * 7. II. 1878 r. w Borku pow. koźmińskiego, † 14. IV. 1928 r

Ś. p. Zwierzycki — to dla młodzieży szczególnie pouczający przykład charakteru i najwznioślejszego idealizmu. Do 26 roku życia robotnik. Mimo wszelkie trudności sprowadza potajemnie i czyta nocami, polską książkę, pochłaniając masami ten zakazany wówczas owoc; pilnie nad sobą pracując, wyrywa się w 26 r. życia z domu rodzicielskiego i wstępuje do szkół O. O. Salezjanów w Daszawie (koło Stryja) w tym celu, aby zdobyć wyższe wykształcenie. Przyjęty potem do kl. VIII gimn. w Jaśle, przygarnięty tam, ten samouk tułacz z Wielkopolski, przez Grono Profesorskie i społeczeństwo jasielskie, składa egzamin dojrzałości. „Mając w kl. VIII 34 lat, był wzorem i dla uczniów i dla nauczycieli" — tak pisze w żałobnem wspomnieniu jeden z tych kolegów, którzy w Jaśle bliżej go poznali. Przebył szczęśliwie całą wielką wojnę jako sanitarjusz na froncie francuskim w l. 1914 — 18. Wróciwszy, pracuje dalej nad sobą, mianowicie kończy Uniwersytet w Poznaniu, składa egzamin nauczycielski i ogłasza poważną pracę z dziedziny klimatologji ziem polskich, wykończoną pod kierunkiem Prof. St. Pawłowskiego. Wędrując mianowicie po Wielkopolsce i badając kierunki pochylenia drzew, wykazywał zależność zachodnich ziem Polski od wpływów atlantyckich. Ś. p. J. Zwierzyckiego powaliła w grób praca ponad siły. Nad wyraz ciężka walka życiowa z roku na rok odbierała mu coraz to więcej czerwonych ciałek krwi. Mimo to do ostatniego tchnienia pozostał wiernym obowiązkowi, odprawując lekcję, wprowadzony przez uczniów z ostatnich schodów II piętra do klasy. Jako nauczyciel geografji i nauk przyrodniczych dużo chodził z uczniami, uczył patrzeć, szukać, pytać, w żywej przyrodzie bardziej się zapalał, zawsze pełen zainteresowań naukowych, umiał wzbudzać je u drugich a wrodzony optymizm, pogodny uśmiech, prostota, jednały mu serca uczniów. Założone i prowadzone przez ś. p. prof. Zwierzyckiego „Kółko krajoznawcze" uczniów tętniło szereg lat życiem bogatem, zebrało ładną bibljoteczkę, odbyło sporo wycieczek i rozwija się coraz piękniej.

Ś. p. Józef Zwierzycki wysoko niósł i wśród nieprzyjaznych dla nauczycielstwa szkół średnich burz i wiatrów, wytrwale trzymał sztandar odradzającej się myśli wychowawczej w Polsce, a w pamięci współtowarzyszów pracy, z których on pierwszy odszedł w zaświaty, pozostał jako „ostatni", jako niezłomny.

Zakład uczcił ś. p. prof. Zwierzyckiego modlitwą przy zwłokach, poczem za zwłokami wyjechała wielka delegacja do Borku na pogrzeb, wreszcie uczniowie zamieścili w kancelarji Dyrekcji portret umiłowanego profesora, imieniem zaś ś p. Zwierzyckiego nazwało się „Kółko krajoznawcze" uczniów naszej szkoły.

Wieczne odpoczywanie, racz mu dać Panie!

Ogólny plan nauk w r. szk. 1928/9.

Klasa	Nauka religji	Język polski	Język łaciński	Język francuski	Język niemiecki	Historja	Geografja	Przyrodoznawstwo	Fizyka	Matematyka	Propedeutyka filozofji	Pismo	Rysunki	Śpiew i muzyka	Praca ręczna	Ćwiczenia cielesne	Gry, hufiec P. W.
I	3[2]	4	—	[5]	[5]	2	2+(1) [2]	2+(1) [2]	—	5 [4]	—	2[0]	4 [2]	2	2+2+2 [2+2]	2 [3]	W m. IX — X i IV — VI odbywały się gry i zabawy w 10g. tyg. Hufiec P. W. ćwiczył przez 4g. tyg.
II a	2	4	—	5	—	2	2+(1) [2]	4+(1) [3]	—	4	—	—	2	2 [1]	2+2	2 [3]	
II b	2	4	—	—	5	2	2+(1) [2]	4+(1) [3]	—	4	—	—	2	2 [1]	2+2	2 [3]	
III a	2	4	—	5 [4]	3 n	2 [1]	2+(1) [2]	3+(1) [3]	3 [2]	4	—	—	2	1	2	2 [3]	
III b	2	4	—	3 n	5 [4]	2 [1]	2+(1) [2]	3+(1) [3]	3 [2]	4	—	—	2	1	2	2 [3]	
IV a	2	4	5	4	3 n	3	2	3 [2]	—	4	—	—	2	—	2 grupy nadobowiązkowo po 2g. = 4g.	2	
IV b	2	4	5	3 n	4	3	2	3 [2]	—	4	—	—	2	—		2	
V a	2	4	5	4	3 n	4	2	2	—	4	—	—	2 [1]	—		2	
V b	2	4	5	3 n	4	4	2	2	—	4	—	—	2 [1]	—		2	
VI a	2	4	5	4	3 n	5 [4]	—	—	3	4	—	—	2 (VI a–VI b)	2		2	
VI b	2	4	5	3 n	4	5 [4]	—	—	3	4	—	—		2		2	
VII a	2	5 [4]	5	4	—	5	—	—	4	4 [3]	—	—	2 (VII a–VII b, Rysunki and Śpiew i muzyka)			2	
VII b	2	5 [4]	5	4	—	5	—	—	4	4 [3]	—	—				2	
VIII	2	5 [4]	5 [4]	4	—	4	—	—	4	3	3	—	1 [0] (Rysunki and Śpiew i muzyka)			2	
Razem g.	29 [28]	59 [56]	45 [44]	46 [50]	34 [38]	48 [44]	18+(5) [18]	26+(5) [22]	24 [22]	56 [53]	3	2[0]	25[0]	15[12]+10n	18+4n [16+4n]	28 [33]	14

Uwaga: Cyfry w klamrach [ ] oznaczają zmiany, jakie zaszły w II półr. 1928/9 r. skutkiem zarządzeń Min. W. R. i O. P. z d. 2, I 1929 r.; n = nadobowiązkowo.

Plan czynności Grona Nauczycielskiego w r. szk. 1928/9.

Nr.	Charakter służbowy	Imię i nazwisko	Opiekun (ka) klasy	I	II a	II b	III a	III b	IV a	IV b	V a	V b	VI a	VI b	VII a	VII b	VIII	Grupy międzyklasowe	Razem godz tyg.	Uwaga
1	a. dyrektor	Dr. Jarosław Wit Opatrny		2+(1) [2] geogr.	2+(1) [2] geogr.	2+(1) [2] geogr.													6+(3) [0]	
2	b. nauczyciele etatowi	Antoni Bartczak	IV b							4 j. niem.		4 j. niem.		4 j. niem.	2 j. niem.		3 j. niem.		17	z d. 1. XII. 28 r. przeniesiony w stan spoczynku na własną prośbę
3		Władysław Drzewiecki		2 śpiew 2 [0] kaligr.	2 [1] śpiew	2 [1] śpiew	1 śpiew	1 śpiew					2 śpiew	2 śpiew	[2 nadob.] śpiew		1 [0] śpiew	chóry, orkiestra 4 [10]	21 [22]	
4		Jan Fazanowicz		2 [3] ćwiczenia cielesne	2 [3] j. w.	2 [3] j. w.	2 [3] j. w.	2 [3] j. w.	2 j. w.	2 j. w.	2 j. w.	2 j. w.	2 j. w.	2 j. w.	2 j. w.	2 j. w.	2 j. w.	10 gry i zab. 4 huf. P. W.	42	
5		Marja Fedakówna	II b	4 j. pol.	4 j. pol	4 j. pol.	4 j. pol.	4 j. pol.											20	od 1. X. 28 przeniesiona do Uczelni Dąbrówki w Poznaniu
6		Dr. Marjan Fenikowski	W l. 1921 — 1928 uczył filologji klasycznej, j. niem. i prop. filozoficznej w kl IV — VIII.																	z początku r. szk. 28/9 przydzielony poczem przeniesiony do P. Gimn. M. M. w Poznaniu
7		Helena Gauzówna	II a	[5] j. niem.	5 j. franc.		5 j. franc.		4 j. franc.	3 n j. franc. 4 j. niem.		3 n j. franc.	3 n j. niem.						23	w kl. I od II półr. 28/9, j. niem. w kl. IVb od 1. XII. 28 r.
8		Józef Góral					4 matem.	4 matem.	2+2+1 przyr.	2+2+1 przyr.									18	od 18. I. 29 jako chory nie pełnił obowiązków służb.
9		Jan Kornatowicz	VI a	2 hist.	2 hist.	2 hist.	2 (1) hist.	2 (1) hist.			4 hist.		5 (4) hist.			5 hist.			24 [21]	
10		Marjan Krawczyk	VII a								4 matem.				4 [3] mat. 4 fiz.	4 [3] mat. 4 fiz.	3 mat. 4 fiz.		27 [25]	
11		Franciszek Kwak								4 matem.		4 matem.	4 mat. 3 fiz.	4 mat. 3 fiz.					22	z d. 31. XII. 28 przeniesiony w stan spoczynku z powodu złego stanu zdrowia
12		Jan Mroziński		4 (2) rys.	2 rys.	2 rys.	2 rys.	2 rys.	2 rys.	2 rys.	2 [1] rys.	2 [1] rys.	2 rys.		2 [2 nadob.] rys.		1 [0] rys.		25 [20]	od 1. III. — 30. IV. 29 przerwał pracę z powodu przydzielenia do P. W. K.
13		Ks. Tadeusz Nowakowski	III a	3 rel.	2 rel.	2 rel.	2 rel.	2 rel.	2 rel.	2 rel.	2 rel.	2 rel.	2 rel.	2 rel.	2 rel.	2 rel.	2 rel.		29	
14		Dr. Irena Parankiewicz	W l. 1921 — 1928 uczyła matematyki i fizyki w kl. I — VIII.																	z pocz. r. szk. 1928/9 przydzielona, poczem przeniesiona do Uczelni Dąbrówki w Poznaniu

Ciąg dalszy następne dwie strony.

Nr.	Charakter służbowy	Imię i nazwisko	Opiekun (ka) klasy	I	II a	II b	III a	III b	IV a	IV b	V a	V b	VI a	VI b	VII a	VII b	VIII	Grupy między-klasowe	Razem godz. tyg.	Uwaga
15		Artur Sabiński	VII b						5 j. łać.			5 j. łać.	5 j. łać.	5 j. łać.		5 j. łać.			25	
16		Leonard Sędzierski	III b			5 j. niem.	3 n j. niem.	5 j. niem.	3 n j. niem.		3 n j. niem.								19	
17		Janina Ślączkówna	VIII	[5] j. franc.				3 n j. franc.			4 j. franc.		4 j. franc.	3 n j. franc.	4 j franc	4 j. franc	4 j. franc.		26 [31]	
18		Zofja Suchcitzowa	IV a	5 [4] mat. 2+(1) [2] przyr.			3+(1) [2] przyr.	3+(1) [2] przyr.	4 matem.		2 przyr.								22 [16]	
19		Jan Sulczyński	I	2+2+2 [2+2] robót r.	4 matem. 2 + 2 rob. r.	4 matem. 2 + 2 rob. r.	3 [2] fiz. 2 rob. r.	3 [2] fiz. 2 rob. r.										4 rob. r.	36 [32]	
10		Dr. Adam Tomaszewski	IV b						4 j. pol.	4 j. pol.	4 j. pol.	4 j. pol.					5 [4] j. pol.		21 [20]	
21		Jan Ujda	V a							5 j. łać.	5 j. łać.				5 j. łać.		5 [4] j. łać.		20 [19]	
22		Karol Władyka	VI b										4 j. pol.	4 j. pol.	5 [4] j. pol	5 [4] j. pol.			18 [16]	
23		Piotr Żukowski								3 hist.		4 hist.		5 [4] hist.	5 h st.		4 hist.		21 [20]	
24	c. nauczyciele kontraktowi	Władysław Deszczka, asyst. Un. Pozn.					2+(1) [2] geogr.	2+(1) [2] geogr.	2 geog.	2 geogr.	2 geogr.	2 geogr.							14 [12]	
25		Eugenjusz Flis, prof. Gimn. Mat. Przyr. im. Bergera			4+(1) [3] przyr.	4+(1) [3] przyr.			2 przyr.	2 przyr.		2 pizyr.							12 [8]	w kl. IVa i IVb uczył od 1 marca 1929 r.
26		Zygmunt Kochański, prof. Gimn. Mat. Przyr. im. Bergera								4 matem.									4	uczył od 1. XII 1928 r.
27		Dr. Stefan Stypa, nauczyciel Kraj. Zakł. Głuchon.										4 j. niem.		4 j. niem					8	uczył od 1. XII 1928 r.
28		Stefan Szarecki		4 j. pol.	4 j. pol.	4 j. pol.	4 j. pol.	4 j. pol.	3 hist.										23	uczył od 1. X 1928 r.
29		Dr Zygm. Zawirski, prof. Uniw. Pozn.															3 prop. fil.		3	uczył od 1. XI 1928 r.
30		Juljan Tadeusz Zemski										4 matem.	4 matem. 3 fiz.	4 matem. 3 fiz.						uczył w kl. Vb—VI od 1. XII 1928; w kl. IIIa, b od 1. III 1929.

Uwaga: Cyfry podane w klamrach [] oznaczają zmiany, jakie zaszły w II półroczu 1928/9 r. skutkiem zarządzeń Min. W. R. i O. P. z d. 2. I 1929 r.
n = nadobowiązkowe lekcje

Statystyka uczniów za rok szkolny 1928/29.

Klasa	I	II a	II b	III a	III b	IV a	IV b	V a	V b	VI a	VI b	VII a	VII b	VIII	Razem
1. z końcem r. 1928/29 istniały oddziały															14
2. przy promowaniu kl. liczyły uczniów	41	29	35	32	35	38	37	29	28	39	19	18	21	34	435
3. z tego promowano	28	25	24	26	28	22	24	25	20	28	11	16	16	34	327
4. z tego pozostało na II rok	13	4	11	6	7	16	13	4	8	11	8	2	5	—	108
w r. 1928/29 klasy liczą oddziałów:															14
klasy liczą uczniów:	41	29	35	32	35	38	37	29	28	39	19	20	21	34	437
w tem promowanych:	—	14	16	21	29	30	22	16	26	27	18	16	8	31	274
w tem drugorocznych:	5	8	—	8	6	8	9	13	2	8	—	4	11	3	85
ze szkół powszechnych:	36	3	11	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	52
ze szkół średnich:	—	3	8	3	—	—	3	—	—	4	1	—	2	—	24
z przygotowania domowego:	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2
klasy liczą rzymsko-kat.:	41	29	35	32	35	36	37	28	28	39	19	20	21	34	434
„ „ grecko-kat:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ ewang.-a gsb.:	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
„ „ prawosławnych:	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	2
„ „ wyzn. mojżesz.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem . .	41	29	35	32	35	38	37	29	28	39	19	20	21	34	437
klasy liczą Polaków:	41	29	35	32	35	36	37	29	28	39	19	20	21	34	435
„ „ Rusinów:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ Białorusinów:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ Rosjan:	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	2
„ „ Żydów:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem . .	41	29	35	32	35	38	37	29	28	39	19	20	21	34	437
urodzonych w r. 1919 kl. liczyły:	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4
„ „ 1918 „ „	22	3	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	27
„ „ 1917 „ „	14	6	14	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	35
„ „ 1916 „ „	1	11	12	5	8	3	1	—	1	—	—	—	—	—	42
„ „ 1915 „ „	—	7	6	15	12	7	8	—	2	—	—	—	—	—	57
„ „ 1914 „ „	—	2	1	12	10	13	12	6	3	1	1	—	—	—	61
„ „ 1913 „ „	—	—	—	—	4	10	12	9	9	8	3	2	—	—	57
„ „ 1912 „ „	—	—	—	—	—	3	4	10	9	12	8	5	2	2	55
„ „ 1911 „ „	—	—	—	—	—	2	—	4	3	12	5	6	5	6	43
urodzonych w r. 1910 kl. liczyły:	—	—	—	—	—	—	—	—	1	5	1	4	8	11	30
„ „ 1909 „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	3	4	8	17
„ „ 1908 „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	6	8
„ „ 1907 „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
„ „ 1906 „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem . .	41	29	35	32	35	38	37	29	28	39	19	20	21	34	437
uczniowie urodzili się w Poznaniu:	17	14	8	18	12	14	8	8	11	5	8	2	9	8	142
w powiecie poznańskim:	2	—	—	2	3	—	—	—	1	3	1	1	1	—	14
w b. zaborze pruskim:	7	2	9	4	3	6	11	9	5	17	2	7	4	18	104
w innych częściach Polski:	6	3	8	1	4	7	3	5	6	7	5	3	2	3	63
poza granicami Polski:	9	10	10	7	13	11	15	7	5	7	3	7	5	5	114
uczn. mieszkali w Poznaniu u rodziców:	37	22	30	28	26	32	29	18	17	27	15	16	19	25	341
„ „ u krewnych:	1	4	1	3	—	3	1	5	1	6	1	1	1	4	32
„ „ u osób obcych:	2	1	2	—	5	2	3	2	5	3	2	1	1	3	32
„ z poza Poznania dojeżdżali:	1	2	2	1	4	1	4	4	5	3	1	2	—	2	32
Zajęcie rodziców:															
1. ziemianie obszarowi:	1	—	1	—	1	—	1	—	1	3	—	—	—	1	9
2. włościanie i rolnicy drobni:	—	—	1	1	3	1	2	2	—	—	1	—	—	3	14
3. urzędnicy i oficjaliści rolni:	1	—	—	—	1	-	—	—	—	1	—	—	—	—	3
4. robotnicy rolni:	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
5. przemysłowcy:	1	2	—	2	2	—	2	1	6	2	2	—	—	2	22
6. rzemieślnicy:	4	6	6	3	7	3	4	1	5	3	3	2	2	1	50
7. urzędnicy fabryczni i przemysłowi:	1	2	1	2	—	1	1	3	1	1	2	2	—	—	17
8. robotnicy:	—	—	1	—	—	1	1	1	—	—	—	—	—	—	4
9. kupcy i przedsiębiorcy handlowi:	3	5	6	7	5	9	4	5	3	4	—	2	4	8	65
10. urzędnicy handlowi i bankowi:	—	2	2	3	—	1	1	2	—	3	1	—	4	—	19
11. robotnicy i służba handlowa:	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
12. urzędnicy poczty i kolei:	4	4	2	2	3	1	7	6	2	5	3	4	3	3	49
13. służba i robotnicy poczty i kolei:	3	—	4	—	—	1	3	—	2	—	—	1	—	—	14
14: wojskowi stopnia oficerskiego:	2	1	—	—	2	1	—	—	1	1	—	1	—	1	10
15. „ „ niższego:	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	2
16. z wolnych zawodów:	4	—	4	3	—	1	2	1	1	1	—	1	—	3	21
17. profesorowie i naucz. państwowi:	4	—	1	2	—	2	4	—	1	2	1	1	—	2	20
18. urzędnicy państwowi:	7	3	4	5	6	5	1	4	1	4	3	2	—	5	50
19. „ samorządowi:	1	1	—	—	—	3	1	—	1	1	2	—	—	2	12
20. służba w urzędach państwowych:	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
21. „ „ samorządowych:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
22. kapitaliści i kamienicznicy:	2	1	—	—	3	1	1	—	1	4	1	2	1	1	18
23. wyrobnicy dzienni:	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
24. innych zawodów (wdowy):	2	1	—	2	2	6	2	3	2	4	—	1	7	2	34
Razem . .	41	29	35	32	35	38	37	29	28	39	19	20	21	34	437

Wykaz frekwencji uczniów w latach od założenia szkoły.

Rok szkolny	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	Razem
1921/22 . . .	122	110	71	60	30	—	32	—	425
1922/23 . . .	78	121	85	61	39	23	—	17	424
1923/24 . . .	87	81	124	74	51	28	22	—	467
1924/25 . . .	45	74	88	128	58	35	25	17	470
1925/26 . . .	46	74	76	84	105	36	31	18	470
1926/27 . .	44	70	71	81	76	79	32	26	479
1927/28 . .	40	61	68	69	66	49	48	24	425
1928/29 . . .	41	64	67	75	57	58	41	34	437

Wykaz lektury.

a) Język polski:

Klasa IV. H. Sienkiewicz: „Bartek Zwycięzca“, „Za chlebem“, „Ogniem i mieczem“; A. Mickiewicz: „Grażyna“; Homer: „Iljada“ (w skróceniu); Brodziński: „Wiesław“; Ujejski: „Maraton“; Lenartowicz: „Zachwycenie“; Kraszewski: „Stara baśń“.

Klasa V. Mickiewicz: „Pan Tadeusz“, „Farys“, „Reduta Ordona“; Chrzanowski: „Za co winniśmy kochać „Pana Tadeusza“?; Fredro: „Zemsta“; Homer: „Odysseja“ (w skróceniu); Szymonowicz: „Kołacze“; Słowacki: „Jan Bielecki“ i „Ojciec Zadżumionych“; Pol: ‚Mohort“ (w skróceniu); Prus: „Placówka“; Sienkiewicz: „Potop“, „Pan Wołodyjowski“, „Latarnik“; Szekspir: „Makbet“.

Klasa VI. Rej: „Krótka rozprawa“, „Żywot człowieka poczciwego“ (wyjątki); Górnicki: „Dworzanin“ (wyjątki); Kochanowski: „Odprawa posłów greckich“, „Treny“, wybór fraszek, pieśni, psalmów, „Pieśń świętojańska“, „Muza“ (początek); Skarga: „Kazanie drugie“; Szymonowicz: „Żeńcy“; A. Morsztyn: wybór liryk; Potocki: „Wojna Chocimska“ (wybór), fraszki (wybór); Kochanowski „Psalmodja polska“ (wyjątek); Pasek: „Pamiętniki“ (wybór); Naruszewicz: „Chudy literat“, „Głos umarłych“; Krasicki: wybór satyr i bajek, „Przypadki M. Doświadczyńskiego“ cz. I., „Pan Podstoli“ (wyjątki); Trembecki: wybór bajek; Karpiński: liryki (wybór); Zabłocki: „Fircyk w zalotach“; Niemcewicz: „Powrót posła“; „Dwaj Sieciechowie“ (wyjątki); „Śpiewy historyczne“ (wyjątki); Wybicki: „Jeszcze Polska nie zginęła“; Woronicz: „Hymn do Boga“; Sofokles: „Antygona“; Moljer: „Skąpiec“; H. Rzewuski: „Listopad“; Kraszewski: „Powrót do gniazda“; Żeromski: „Syzyfowe prace“.

Klasa VII. Feliński: „Barbara Radziwiłłówna“; Brodziński: „O klasyczności i romantyczności (wyjątki); Jan Śniadecki: „O

pismach klas. i romant.“ (wyjątki); Mickiewicz: „Już się z pogodnych niebios...“, „Użyjmy dziś żywota“, „Oda do młodości“, ballady i romanse (wybór), „Grażyna“, „Dziady“ cz. II i IV, „Sonety Krymskie“ (wybór), „Konrad Wallenrod“, „Farys“, „Dziadów cz. III“, „Księgi narodu i pielgrzymstwa“ (wybór), „Pan Tadeusz“, „Żeglarz“, „Do matki Polki“; Witkiewicz: „Mickiewicz jako kolorysta“; Zaleski: „Rusałki“ i dumki (3); Goszczyński: „Król zamczyska“; Malczewski: „Marja“; Fredro: „Śluby panieńskie“; Słowacki: „Godzina myśli“, „Kordjan“, „Hymn o zachodzie słońca“, „Anhelli“, „Grób Agamemnona“, „Lilla Weneda“, „Balladyna“, „Beniowski“ (wybór), „Testament mój“, „Tak mi dopomóż, Chryste Panie Boże“, „Król Duch“ (początek); Szekspir: „Hamlet“; Ajschylos: „Prometeusz“; Kalderon: „Książę Niezłomny“; Byron: „Korsarz“. — „Język polski“.

Klasa VIII. Krasiński: „Nieboska Komedja“, „Irydjon“, „Przedświt“, „Psalm dobrej woli“; Ujejski: „Skargi Jeremiego“; (Pol, Lenartowicz, Syrokomla); Norwid: wybór liryk; Asnyk: wybór liryk, „Nad głębiami“; Prus: „Lalka“; Orzeszkowa: „Nad Niemnem“; Sienkiewicz: „Krzyżacy“, „Quo vadis“; Żeromski: „Ludzie bezdomni“; Wyspiański: „Warszawianka“, „Wesele“; Kasprowicz: wybór liryk, „Moja pieśń wieczorna“.

Wybór z pism prozaików z doby pozytywizmu.

b) Język łaciński:

Klasa V. 1. Cornelius Nepos: żywoty: Miltjadesa, Temistoklesa, Arystydesa, Attyka (w wyjątkach). Na prywatną obowiązkową lekturę: Hannibal. — 2. G. Juljusz Cezar: „Commentarii de bello Gallico“: lib. I.: (1—6; 27—29), lib. II.: (1—11), lib. IV.: (1—3; 16—18; 20—23), lib. V.: (12—14), lib. VI.: (11—20; 21—24); księga VII. na prywatną lekturę obowiązkową.

Klasa VI. Publ. Owidjusz Naso: a) z ksiąg „Żalów“: Autobiografja; b) z „Metamorfoz“: Złoty wiek; Potop; Deukaljon i Pyrrha; Niobe; Deukaljon i Ikar; Cerera i Prozerpina; Orfeusz i Eurydyka; c) z ksiąg „Żalów“: Ostatnia noc w Rzymie; d) z Kalendarza (Fasti): Założenie Rzymu. M. T. Cycero: z Listów: V/7, XV/8, XIV/4, III/7 w dowolnym wyborze; Fedrus: z Bajek: 1, 3, 7, 10; T. Liwjusz: „Ab urbe condita libri“: ks. I, II i XXI w dowolnym wyborze. Na lekutrę prywatną dowolnie wybrane utwory Owidjusza i pewne partje z Liwjusza.

Klasa VII. M. T. Cycero: mowy przeciwko Katylinie, I i IV, albo jedną mowę większą, np.: Pro Murena; Pro Archia poëta, albo III filipikę, lub „De signis“ w dowolnym wyborze. Po lekturze „Katylinarek“ Cycerona jako uzupełnienie: Sallustjusza „Coniuratio Catilinae“ — kursorycznie. Na lekturę prywatną wyjątki z Długosza obowiązkowo. P. Wergiljusz Maro: z wierszy drobnych: V i VIII, Eklogi: I, IV, VII, IX; z „Georgik“: Wstęp; Roboty na roli; Pochwała Italji; Szczę-

śliwe życie rolników; Przyszła sława poety; „Eneida“: pieśń I i II — reszta w tłumaczeniu polskiem Dmochowskiego albo ks. Karyłowskiego. Z Wergiljanistów: A. Schoen: „Palaemon“, S. Klonowicz: „Pochwała życia ziemiańskiego“, J. Sikorski: „Tarcza Wandala“. Na lekturę prywatną wybrane partje z pieśni (III—XII).

Klasa VIII. M. T. C y c e r o: Pisma filozoficzne (w wyborze Szczepańskiego). Na lekturę prywatną: Djalogi Platona (w tłumaczeniu polskiem Witwickiego). K w. H o r a c y F l.: Satyry: I/7 (In.); 5; 9; Listy: I/2 (In.) i 4; Ody: I/1. 2. 3. 4. 7. 8. 9. 10. 11. 14. 20. 21. 22. 24. 26. 29. 37; II/2. 3. 6. 7. 9. 10. 13. 14. 17. 20; III/1. 2. 5. 8. 9. 13. 28. 30; IV/3. 7. 8. 12. Z Kochanowskiego: Oda: 4. 10. 13. (In.), z Sarbiewskiego: Oda: II/10. 15. 18. Na prywatną lekturę wybrane utwory H o r a c e g o jako też Sarbiewskiego (z pełnego wydania), lub T a c y t a, partje z „Annales“, z „Agricola“ lub z „Historiae“.

c) J ę z y k f r a n c u s k i:

Klasa VI: Krótkie nowele autorów takich jak: Daudet, Theuriet, oraz wyjątki z powieści, n. p. Tartarin de Tarascon — Daudet.

Klasa VII: Chanson de Roland (wyjątki), Roman de Renard (wyj.), Ronsard (sonet i odę), Du Bellay: Le Sol natal, Rabelais: Les Moutons de Panurge, Fénelon: A Louis XIV, Taine: Les Origines de la France contemporaine (wyj.), Corneille: Le Cid, albo Racine: Andromaque (lub Britannicus), Molière: Le Bourgeois gentilhomme, L‘Avare (wyj.), La Fontaine: Le Paysan du Danube, de Sévigné: 1 list, Voltaire: list do J. J. Rousseau, J. J. Rousseau: Considérations sur le gouvernement de Pologne (wyj.).

Klasa VIII: Mignet: Histoire de la Révolution (wyj.); Lamartine: Histoire des Girondins (wyj.), Thiers: Histoire de la Révolution (wyj.), Histoire du Consulat et de l‘Empire (wyj.), Chateaubriand: Atala, Hugo: Hernani, A Villequier, Lamartine: Le Lac, Musset: La Nuit de Décembre, A la Pologne, Vigny: Le Cor, George Sand: La Mare au diable (wyj.), Balzac: Eugénie Grandet (wyj.), Lamennais: Hymne à la Pologne, Michelet: Histoire de la Révolution (wyj.), Coppée: L‘Hirondelle du Boudha, L‘un ou l‘autre, Verlaine: Chanson d‘automne, Mon Dieu m‘a dit, Augier: Le Gendre de M. Poirier, Rostand: Cyrano de Bergerac (wyj.), Flaubert: Madame Bovary (wyj.), Daudet: nowele, Zola: La Débâcle (wyj.), Loti: Pêcheur d‘Islande (wyj.).

Tematy prac maturalnych.

Maj 1926.

J ę z y k p o l s k i:

I. Wpływ Zachodu na literaturę polską w okresie przedrozbiorowym.

II. Stanisław Staszic — najwybitniejszym przedstawicielem wieku oświecenia w Polsce.

III. Wyjaśnić i uzasadnić hasło Komisji Edukacji Narodowej: „Nie całość jednego stanu, ale narodu całego jest prawem najwyższem".

Historja:

I. Przyczyny rozbiorów Polski.

II. Konstytucja 3-ga Maja i jej znaczenie.

III. Walki o niepodległość Polski w dziejach porozbiorowych.

Język łaciński:

Tacitus, Annales, l. 2, c. 71 i 72.

Język grecki:

Platon, Gorgias, c. 79.

Matematyka:

I. Pewna gmina ma zobowiązania wypłacenia po $m = 5$ latach $a = 2\,000$ zł, po $m = 7$ latach $b = 3\,000$ zł, a po $t = 10$ latach $c = 5\,000$ zł. Jaką jednoroczną kwotą może się dziś od tego zobowiązania uwolnić, licząc procent składany $p = 4\%$?

II. Obliczyć powierzchnię i objętość kuli, w którą wpisano czworościan umiarowy o krawędzi $a = 2$ m.

Maj 1927.

Język polski:

I. Literatura okresu Stanisława Augusta jako wyraz nowego życia w Polsce.

II. Ideały Prusa i Orzeszkowej. Na podstawie czytanych utworów.

II. Wpływ najnowszych wynalazków na życie współczesnego człowieka.

Język łaciński:

Tacitus, Annales XV. c. 38.

Język grecki:

Ksenofont: Pamiętniki o Sokratesie, ks. II. c. 3 — § 2—6.

Matematyka:

I. Dane są równania: $x^2 + y^2 - 6x - 2y + 8 = 0$ $y = mx$ podać warunki, jakim musi czynić zadość parametr m, aby równania miały tylko jeden pierwiastek podwójny. Wyjaśnić geometryczne znaczenie tego warunku i obliczyć te pierwiastki.

II. W trójkącie są dane: suma dwu boków $a + b = 76$ cm, powierzchnia $P = 624$ cm^2, i kąt $j = 78^0\ 11'\ 24''$. Obliczyć boki i kąty trójkąta.

Maj 1928.

Język polski:

I. Lud polski w literaturze XIX. w.

II. Czy dla obecnej Polski literatura przedrozbiorowa stała się już tylko martwą pamiątką, czy też zawiera i dla nas żywą treść?

III. Powieść polska w okresie pozytywizmu.

Historja:

I. Jasne i tragiczne chwile w dziejach Polski za Stanisława Augusta.

II. Historyczne, etnograficzne i gospodarcze podstawy naszych praw do wolnego dostępu do morza.

III. Napoleon I i jego rola w walkach o niepodległość Polski.

Język łaciński:

Cicero, Tusc. Disp. I. 97—99.

Język francuski:

I. Résumez ce que vous savez du théâtre français depuis le moyen âge jusqu' à nos jours.

I. Rendez compte d'une tragédie de Racine en exposant:

a) Le sujet et son développement,

b) Les personnages principaux,

c) Les scènes fameuses et d'autres beautés de la pièce.

III. Les relations de la France et de la Pologne à travers les siècles.

Matematyka:

I. Trzy liczby tworzą postęp geometryczny; jeśli do drugiej dodać 8, postęp zmieni się na arytmetyczny; jeśli do ostatniego wyrazu nowego postępu dodać 64, postęp znów będzie geometryczny. Znaleźć te liczby.

II. Trójkąt prostokątny utworzył zupełnym obrotem koło jednej przyprostokątni bryłę. Obliczyć powierzchnię tej bryły wiedząc, że iloczyn przeciwprostokątni i osi obrotu wynosi 486,4 m, kąt zaś leżący naprzeciw osi wynosi $84^0\ 32'\ 50''$.

Marzec 1929.

Język polski:

1. Literatura narodowa jako strażnica ducha narodowego.

II. Walka pozytywistów przeciw romantykom w literaturze polskiej po r. 1863.

III. Rozwinąć myśl Ks. Piotra Skargi: „Kto ojczyźnie służy, sam sobie służy, bo w niej wszystko się jego dobro zamyka".

Język łaciński:

Cicero: In Verrem IV, 44, § 120—121.

Język francuski:

I. Jeanne d'Arc comme personnage historique et littéraire.

II. Démontrez les traits caractéristiquee du romantisme dans une des oeuvres de Chateaubriand ou de Hugo.

III. L'évolution de la littérature française depuis le classicisme jusqu' au romantisme.

Historja:

I. Zasady traktatu wersalskiego i ich znaczenie w dzisiejszych stosunkach międzynarodowych.

II. Wykazać, że naród polski zawsze miłował pokój i nie prowadził nigdy wojen zaborczych.

III. Polityczne i gospodarcze znaczenie Śląska dla państwa polskiego.

Matematyka:

I. Rozwiązać układ równań:

$$xy^2 + y^2 = 21$$
$$x^2 y^4 + y^2 = 333$$

II. Powierzchnia pobocznicy stożka prostego ma się do powierzchni jego podstawy jak 5:3. Kula wpisana w ten stożek ma promień g = 3 cm. Obliczyć objętość stożka.

Pracownie, zbiory i pomoce naukowe.

Pracownię mamy jedną, slojdową, z polskich czasów; brak funduszów, miejsca, ustalonych i odpowiednio obsadzonych etatów nauczycielskich, nie pozwalał iść dalej. W najbliższej przyszłości, redukując ilość oddziałów, przystępować będziemy stopniowo do zakładania w bodaj najskromniejszej postaci, pracowni fizykalno-chemicznej, geograficznej, biologicznej. Wszystkie te działy mają podstawowe zbiory naukowe. Dążeniem naszem będzie urządzenie pracowni geograficznej w ten sposób, aby ona była widownią projekcyjną i zbiorem muzealnym, zwłaszcza dla nauki o Polsce współczesnej. Rozpoczęliśmy już urządzać pracownię biologiczną.

Znaczny zbiór pomocy naukowych odziedziczył zakład po gimnazjum im. Fryderyka Wilhelma. Wartość jednak nie przedstawiała się tak korzystnie, jakby się wydawało. Zużyte w wysokim stopniu, nieuzupełniane odpowiednio podczas wojny ani zaraz po niej i częściowo zdekompletowane podczas zmiany właścicieli zakładu i braku opieki przez pewien czas nad niemi, okazały się jedne prawie niezdatnemi do użytku, inne wymagały gruntownej naprawy. Uzupełniono je skromnemi zbiorami gimnazjum wildeckiego, a później nowemi nabytkami z funduszów Komitetu Rodzicielskiego i administracyjnego.

1. Bibljoteka główna.

To, co się wyżej powiedziało ogólnie o zbiorach i pomocach naukowych, odnieść można przedewszystkiem do bibljoteki.

Po gimnazjum niemieckiem pozostała dość zasobna, bo około 12 000 tomów licząca bibljoteka nauczycielska, zaopatrzona jednak przeważnie w dzieła starsze, zwłaszcza z działów filologji klasycznej, historji powszechnej i germanistyki. Niemiecka bibljoteka uczniowska, licząca ponad 4 000 tomów, zdekompletowana została częściowo przez to, że nie wszyscy uczniowie niemieccy przed opuszczeniem Poznania zwrócili wypożyczone książki. Dużo jest też ze starych wydań i książek mocno zużytych. Bibljoteka gimnazjum wildeckiego, licząca około 600 książek polskich, nie zapełniła luk w działach historji i literatury polskiej, polskiej lektury dla młodzieży i innych dziedzin. Uzupełniono te braki z różnych źródeł: z darów księgarń, uczniów i ich rodziców oraz przez zakupno z funduszu Komitetu Rodzicielskiego a później administracyjnego. Najwydatniej do uzupełnienia bibljoteki przyczyniło się w roku szkolnym 1927/8 Min. W. R. i O. P., przydzielając na ten cel 5000 zł. Polskich książek liczy obecnie bibljoteka około 4 000 dzieł (blisko 5 000 tomów). Z odpowiednich książek utworzono dla pojedyńczych klas osobne bibljoteki klasowe, przechowywane w szafach każdej klasy, a pozostające pod nadzorem opiekunów klas. Ponadto korzystają uczniowie w wielkiej mierze z głównej bibljoteki, wypożyczając z niej książki potrzebne im do referatów i do rozszerzania wiadomości w pewnych dziedzinach, któremi się bardziej interesują. Osobny dział lektury francuskiej liczy 393 dzieł w 459 tomach.

Z zakupu, darów lub wymiany jest też zbiór podręczników (641 tomów).

2. Wypożyczalnia książek historycznych prof. Piotra Żukowskiego.

Należy podnieść niezwykłą dbałość i ofiarność P. prof. Piotra Żukowskiego w dostarczaniu uczniom klas wyższych wyborowej lektury historycznej przez wypożyczanie im własnych książek, wspaniałych albumów i zbiorów ilustracji, zapełniających dwie duże szafy.

3. Wypożyczalnia lektury francuskiej.

W inwentarzu zakładu, który przejęliśmy od Niemców, znajdowało się zaledwie kilkanaście książek francuskich, nie przedstawiających naogół większej wartości literackiej. Ponieważ gimnazjum nasze, jako humanistyczne, stawiać musi naukę języka francuskiego na odpowiednim poziomie, zatem i stworzenie bibljoteki w tym języku stało się koniecznością. Skromne fundusze — jakie zakład mógł przeznaczyć na ten cel — utrudniały i utrudniają zawsze jeszcze należyty rozwój tej bibljoteki; do chwili obecnej zdołaliśmy zakupić 393 dzieła. Gdy się weźmie pod uwagę, że już od klasy V. uczniowie zaczynają się interesować francuską lekturą, zrozumiemy, że ta ilość ksią-

żek nie jest wystarczająca, tem więcej, że zapał do czytania wzrasta z roku na rok. Przed paru laty trzeba było często przypominać uczniom, jaką korzyść we władaniu językiem osiągnąć mogą przez lekturę; dziś przypomnienie to jest zbyteczne, a nawet w wielu wypadkach hamować trzeba zbytni zapał w tym kierunku.

Uczniowie zmieniać mogą co dwa tygodnie jedną książkę, zdarza się jednak, że więcej zapaleni do czytania proszą o dwie, zwłaszcza, gdy w czasie tym przypada jakieś święto. Każdy ma prawo wyboru dzieła, albo więc sam zgłasza tytuł upatrzonej książki, albo prosi o wybranie mu czegoś z zakresu, który najwięcej go ciekawi. Przy tem zauważyć się daje rzecz nader pocieszającą: uczniowie, klas wyższych zwłaszcza, zawsze wyrażają życzenia uzupełniania lekturą tego, co łączy się z ich nauką i w innych przedmiotach. Tak np. z rąk do rąk przechodzą dzieła historyczne, traktujące epoki, przerabiane w danych klasach. Również bardzo poczytne są książki z dziedziny wynalazków technicznych. Na ogół bibljoteka podzielona jest na trzy działy. Pierwszy, przeznaczony dla klas niższych, obejmuje powiastki, życiorysy sławnych ludzi, podróże geograficzne — opisy krajów — wszystko to opowiedziane w formie bardzo przystępnej (wyd. Larousse — Livres roses). Klasy VI i VII mają do swej dyspozycji piękne książki dla młodzieży (Bibl. du Petit Français), nowele najsławniejszych pisarzy, oraz przystępniejsze powieści, np. Daudet. Księgozbiór, przeznaczony dla klasy VIII, posiada te utwory, o których uczniowie uczą się w literaturze francuskiej, tak beletrystyczne, jak i naukowe. Rzecz oczywista, że książki tego ostatniego działu nie są wyłącznym przywilejem klasy VIII; często dostają je i uczniowie klasy VI i VII, o czem decyduje rozwój umysłowy i opanowanie języka.

Tak przedstawia się stan bibljoteki francuskiej; korzyści, jakie daje, są zadowalające, a byłyby jeszcze wydatniejsze, gdyby księgozbiór był bogatszy. Wypożyczalnią kierowała p. prof. J. Ślączkówna.

4. Zbiory do nauki języków nowożytnych.

Zbiory te zawierają obrazy, tablice, mapy, albumy, razem poz. 129. Uczeń Nowopolski Jerzy (VIa) zrobił bardzo starannie jedną mapę ścienną do nauki języka francuskiego, oprawioną pięknie i bezinteresownie przez firmę nakł. „Atlas“ we Lwowie, za co Dyrekcja składa Zarządowi „Atlasu“ wyrazy serdecznego podziękowania. Zawiadywała zbiorami p. prof. J. Ślączkówna.

5. Zbiory do nauki historji.

Zbiory te mieszczą się w różnych szafach i komodach i zawierają: map 54, obrazów i tablic 725 (w tem 8 obrazów olejnych); blisko połowę obrazów zakupiono za czasów polskich,

jest nadto nieco biustów (19), wykopalisk (24), zbiór epidjaskopowy. Do wyświetlania służą 3 aparaty. Kilkaset obrazów i tablic bądź nowych, bądź podniszczonych oprawiło Stow. Miłośników Pracy Ręcznej.

6. Zbiory geograficzne

mieszczą się w czterech szafach, dwóch komodach i jednym wielkim regale. Mamy przeźroczy 315, filmów 2, map 200, obrazów i tablic 267, instrumentów poz. 73, w tem 3 tellurja, 6 globusów, 1 aparat projekcyjny, 1 epidjaskop, 1 aparat filmowy; zbiór płodów kolonjalnych z poz. 103 został rozszerzony do poz. 418 przez to, że na odezwę Dyrekcji wiele polskich zakładów górniczych i firm przemysłowych odpowiedziało chętnie dostarczeniem okazów i próbek wytwórczości rodzimej, umożliwiając przez to w znacznej części oparcie nauki o Polsce współczesnej o materjał poglądowy, za co z tego miejsca Dyrekcja najgoręcej wszystkim wymienionym Instytucjom dziękuje. Uczniowie znieśli w ciągu paru lat wiele kartek, wycinków i obrazków, banknotów, monet itp. — z czego powstała szafka epidjoskopowa, którą razem z 20 pudłami płóciennemi ofiarowało zakładowi „Stow. Mił. Pracy Ręcznej" uczniów naszej szkoły. Przez uzupełnianie obydwóch tych zbiorów, znoszenie nowych okazów, ilustracji itp. mogliby uczniowie niemałą oddać szkole swoich następców usługę.

7. Gabinety: fizykalny i chemiczny.

Gimnazjum ma stosunkowo dużą ilość przyrządów do pokazów przy nauczaniu fizyki z chemją.

Zostawili je Niemcy, oddając budynek szkolny władzom naszym. Jednak większość tych aparatów już w czasie ich przejmowania od Niemców była popsuta.

Dopiero w obecnym roku szkolnym zajęto się ich reparacją. Tamuje tę pracę brak pieniędzy.

Katalog działu fizycznego wymienia 474 przyrządy, z działu chemicznego 278, oraz przeszło 200 flaszek z odczynnikami chemicznemi.

Przyrządy te i odczynniki mieszczą się w 12 szafach; 5 szaf umieszczonych jest w obecnej sali wykładowej, reszta (7) stoi w przyległym pokoiku. Zbiorami kierował P. prof. M. Krawczyk.

8. Zbiory przyrodnicze.

Zbiory przyrodnicze przedstawiały się początkowo bardzo ubogo, składały się bowiem z nielicznych okazów wyeliminowanych jako zbędne ze zbiorów gim. im. św. Marji Magdaleny i gimn. im. Bergera; pewną niewielką liczbę okazów zakupiono też z funduszów gimnazjum. — Z objęciem budynku w roku szkolnym 1922/23, przeszły i zbiory przyrodnicze tegoż gimnazjum na własność naszą. Po dołączeniu poprzednio posiada-

nych okazów, przedstawiają się dziś dość pokaźnie. Inwentarz zbiorów biologicznych obejmuje 1117 numerów, z czego przypada 37 na utensylja, 42 na dział somatologji, 267 do nauki o zwierzętach kręgowych, 169 do nauki o bezkręgowych, 174 modeli i tablic botanicznych, 180 tablic zoologicznych, 165 fotografij i obrazów projekcyjnych, 83 preparatów mikroskopowych.

W roku szkolnym 1924/25 została jedna z sal obrócona na pracownię przyrodniczą; mieści się tam 10 stolików, każdy na 2 uczniów, tak że razem pracować może 20 uczni. Zakupiono potrzebne utensylja, jakoto skalpele, nożyczki, pincetki, lupy ręczne, szkła, barwiki, odczynniki itd., uczniowie wykonali we własnym zarządzie miski i igiełki preparacyjne, 4 mikroskopy znajdowały się w zbiorach po gimn. niemieckiem, jeden mikroskop Reicherta zakupiono w r. 1927. Zatem ćwiczenia odbywać się mogą regularnie przy podziale klas na dwie grupy.

Ponieważ wycieczki przyrodnicze stanowią integralną część lekcyj przyrody, zakupiono w r. 1924 sieć sznurową i planktonową i 4 blaszane puszki na materjał wycieczkowy.

Prócz zbiorów biologicznych istnieje zbiór minerałów i skał obejmujący kilkaset okazów.

Zbiory rysunkowe; mieszczą się w regałach w sali rys. i zawierają: modele gliniane, porcelanowe, gipsowe, drzewne, metalowe, preparaty zoologiczne, botaniczne, obrazy, razem poz. inw. 671.

Zbiory slojdowe; mieszczą się w pracowni i przy niej: spuszcze, strugnice, prasy, zszywaczki, gładziki, piły, dłuta, pilniki, młotki, noże, nożyce, węgielnice, tokarka, piła do ram, wanna do farb, suwaki, materjały drzewne itp. — razem poz. inw. 334.

Zbiory do nauki śpiewu i muzyki: w osobnej sali śpiewowej, w szafach, mieszczą się instrumenta smyczkowe i dęte, bibljoteka nutowa, pulpity, 2 fortepiany i 1 harmonjum, razem poz. inw. 265.

Zbiory gabinetu lekarskiego: apteczka z instrumentami, waga, miara Pirqueta, szafa kartotekowa, razem poz. inw. 28.

Zbiory dentystyczne: Krzesło, szafa z instrumentami, poz. inw. 88.

Zbiory gimnastyczne: poz. inw. 325.

Praca wychowawcza.

Zakład nasz starał się wychowywać młodzież nie tylko przez podawanie naukowych wiadomości w grupach klasowych ale i przez pracę społeczną, zbiorową, ogólną lub międzyklasową. Do ogólnych sposobów zaliczamy obchody i uroczystości, do drugich samodzielne organizacje społeczne młodzieży, zostające pod patronatem członków Grona Nauczycielskiego.

W naszej szkole najuroczystszem świętem bywał dotąd zawsze dzień 20 października, t. j. święto Patrona zakładu, Mi-

strza Jana z Kęt, prof. Jagiellońskiej Wszechnicy. W wigilję tego dnia, wieczorem, uczniowie z Gronem Nauczycielskiem, ze sztandarem na czele, udają się do kościoła pobernardyńskiego; tu odbywają się uroczyste nieszpory, w czasie których uczniowie śpiewają unisono naprzemian przepisane przez Kościół psalmy i inne pieśni nabożne, poczem odbywa się dla uczniów klas młodszych wieczór obrazów świetlnych z objaśnieniami żywota św. Jana Kantego, w auli zakładu. Nazajutrz, po solennej Mszy św., odbywa się zaraz, albo wieczorem, uroczysta akademja dla uczniów klas wyższych oraz P. T. Rodziców i Opiekunów uczniów. Szlachetną postać świętego Męża sławi corocznie zazwyczaj dyrektor zakładu, uczniowie śpiewają, grają, deklamują, poczem brzmi na końcu nasz hymn zakładowy, „Polonez Tryumfalny", którego uczniowie uczą się na pamięć w tym okresie. Święto naszego Patrona z każdym rokiem staje się dla Grona, uczniów oraz P. T. Rodziców i Opiekunów coraz to milszą i gorętszą pobudką wychowawczą na cały rok pracy. Tu widzi nauczyciel-wychowawca, ojciec, matka, Ideał polskiego nauczyciela i wychowawcy: dobroć niewypowiedzianą, cierpliwość dla maluczkich, nieprzebraną miłość bliźniego; tu ten Dostojny nasz Mistrz uczy dzieci mówić prawdę, i tylko prawdę, tu nasi chłopcy corocznie odbywają wędrówkę duchową do kartuzji św. Jana w Bibljotece Jagiellońskiej (Coll. Minus) i do grobowca Patrona szkoły u św. Anny, poznając przy obrazach świetlnych Kraków średniowieczny i czasy jego świetności; w tym także okresie św. Patrona zapoznają się uczniowie klas starszych z pomnikami łaciny średniowiecznej, polskiej, tłomacząc celniejsze wyjątki z „Miracula S. Johannis Cantii" (Mon. Pol. Hist. IV). W r. b. Firlej Alojzy, uczeń klasy VIIa, opracował w 10 dużych obrazkach akwarelowych legendę o Krzysztofie Szafrańcu z Pieskowej Skały i jego ptaszniku Jędrusiu, zapisaną w Monum. Pol. Hist. IV na str. 507—8, — rzecz podana przez nauczyciela rysunków, p. prof. J. Mrozińskiego na Pow. Wystawę Krajową.

Do tradycyjnych świąt i zwyczajów religijnych zakładu trzeba zaliczyć i ten z dni oktawy Bożego Ciała, w którym młodzież zakładu wita śpiewem lub muzyką Sanctissimum niesione w uroczystej procesji farnej i przystające w bramie naszej szkoły, przybranej zielenią i zamienianej na ołtarz św. Jana Kantego.

Młodzież naszej uczelni corocznie odbywała dłuższe ćwiczenia religijne, t. zw. „rekolekcje" i co kwartał przystępowała do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza, powszechnie, obowiązkowo.

Drugiem, bardzo uroczystem świętem zakładowem była u nas zawsze doroczna rocznica Niepodległości Polski. W tym roku, z okazji 10-lecia mieliśmy uroczystą akademję, z prze-

mowami profesorów, odczytami uczniów, produkcjami wokalnemi oraz popisem gimnastycznym.

Trzecią rocznicą, którą zakład święci zawsze uroczyście — to obchód rocznicy Wiekopomnej Ustawy Rządowej 3 Maja; nie było jednak w życiu narodu lub naszego miasta właściwie żadnego momentu, któregoby zakład nasz nie przeżywał, radośnie lub żałobnie, a zawsze podniośle, zebraniami w naszej auli. zbliżając przez to uczniów przy każdej sposobności do źródeł życia obywatelskiego. — Wreszcie corocznie żegnaliśmy uroczyście odchodzących w świat abiturjentów.

A teraz nieco z życia organizacji społecznych naszej młodzieży.

Sodalicja Marjańska.

Sodalicja Marjańska uczniów założoną została w r. 1923 przez ks. prof. Dr. Z. Baranowskiego, pierwszego moderatora i odrazu stanęła wysoko pod względem ilości członków oraz intesywności pracy. Drugim moderatorem był krótko ks. prof. Dr. Józef Nowacki, obecnie jest nim ks. prof. Tadeusz Nowakowski.

Do Sodalicji należą jako a) członkowie, b) kandydaci, c) sodalisi, uczniowie klas wyższych. Członków wszystkich liczyła Sodalicja najwyżej 64, obecnie jest nas 51, w tem 29 członków właściwych i 22 sodalisów.

Zadaniem naszej organizacji jest, jak wiadomo, praca nad wyrobieniem charakteru w duchu religijno-moralnym. Temu celowi odpowiadały takie nasze zajęcia:

Zbieraliśmy się zazwyczaj raz na miesiąc i odczytywaliśmy referaty treści religijnej, moralnej lub naukowej, kończąc posiedzenia hymnem „Błękitne podnieśmy sztandary". Przy tej sposobności i i. wypożyczaliśmy książki ze zbiorku bibljotecznego i czasopism Sodalicji.

Z praktyk religijnych: uczęszczaliśmy do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza w czasie wspólnych nabożeństw, w przepisanych terminach sodalicyjnych; w maju i październiku uczęszczaliśmy na nabożeństwa ku czci M. Bożej, codziennie, w listopadzie odprawialiśmy modlitwy za dusze zmarłych.

Nadto składaliśmy obowiązkowo jałmużnę, ćwicząc się w cnocie miłości bliźniego.

Urządzaliśmy też od czasu do czasu zebrania rozrywkowe, zabawy, opłatki, koncerty religijne (2). W grudniu 3-krotnie w tygodniu uczęszczaliśmy na roraty.

XXI. Drużyna Harcerska im. Tadeusza Rejtana.

Wyłoniła się z plutonu XV. D. H. przy Gimn. św. Marji M., który 22. X. 1922 r. odłączył się i zawiązał w osobną drużynę. Główną swą działalność skierowywała dotąd na zewnątrz, na obozy wakacyjne i letniska. Warunków bowiem pomyślnych

dla pracy domowej Drużyna obecnie nie posiada, praca nad wyrobieniem wewnętrznem jest u nas wyjątkowo trudna i dlatego tem więcej godna uznania i poparcia P. T. Rodziców i Opiekunów uczniów. Praca wewnętrzna, sprawnościowa, była szczególnie utrudnioną z powodu braku odpowiednio urządzonych lokalów na zbiórki i regularne ćwiczenia zastępów. Mimo to ciężką walkę z brakami staczała Drużyna zawsze wytrwale, z podniosłym zapałem, karnie, posłusznie, skromnie i zwycięsko. Przez urządzanie pięknych obchodów, wieczornic, przedstawień krzewiła Drużyna ducha patrjotycznego; z pośród długiego szeregu innych, z głębokiem uznaniem trzeba podkreślić ostatni, staranny obchód rocznicy oswobodzenia Lwowa, wystawieniem „Orląt". Praca nad sprawnościami zdobyła także dla Drużyny na zawodach Komendy Chorągwi szereg nagród złotych, srebrnych itd., a na zlocie Chorągwi w Nowym Tomyślu zdobyła Drużyna w ogólnej klasyfikacji trzecie miejsce. — Atoli najwięcej pracowała Drużyna, jak wspomniano wyżej, w obozach i kolonjach letnich. I tak: w latach 1923, 4, 5 i 6 Drużyna urządzała kolonje letnie na wyspie jeziora w Bytyniu, korzystając tam z serdecznej gościnności i opieki Zarządu Dóbr JWPani Hr. Gąsiorowskiej, a potem JWP. Hr. Niegolewskich. W r. 1926 urządzono nadto obóz wakacyjny w Owidzu, w miłej gościnie JWP. Hąciów. Dwukrotnie odbywała Drużyna obozy wędrowne (Kraków—Zakopane, Kraków—Lwów) pod kier. opiekuna Drużyny P. Romana Wilkanowicza. W r. 1927 spędziła Drużyna wakacje w Śrubiszkach za Wilnem, nad granicą litewską, pod opieką K. O. P., w r. 1928 w Hudykowcach koło Zaleszczyk, również pod opieką K. O. P. Dzięki tej pracy Drużyna nie tylko krzepiła siły, ale i poznawała cały kraj i to jest jej największym czynem i zasługą. Od Chocimia po Kraków, od Tatr po Bałtyk i od Wisły aż za Niemen, het precz...

W r. 1929 rozpoczęła Drużyna wydawać dwutygodnik p. t. „Proszę o głos!"

Z ramienia Rady Ped. Drużyną opiekował się prof. J. Mroziński, z ramienia P. T. Rodziców i Opiekunów „Koło Przyjaciół XXI. Drużyny Harcerskiej im. T. Rejtana"; temu Gronu rodzicielskiemu przewodniczył długie lata w niezmordowanej i najofiarniejszej pracy prezes Koła P. H., P. Franciszek Kaczmarek. Gdy wspomnimy, ile bezinteresownego trudu, ile zapału i troski na tym posterunku złożył ten pierwszy prezes Koła P. H., nie przesadzimy twierdząc, że stał się on prawdziwym ojcem drużyny, nie tylko opiekunem.

L. O. P. P.

Koło szkolne obejmuje od r. 1928/9 całą młodzież zakładu, ponieważ wychodzimy z założenia, że od zadania bronienia granic kraju na kresach zachodnich żaden Polak, patrjota praw-

dziwy, nie może być zwolnionym. Wkładki wynoszą po 50 gr kwartalnie. Zamknięcie w d. 31. XII. 1928 r. wykazało w dochodach 240 zł. Na czele tej wychowawczej organizacji stali uczniowie: Ziemski Florjan, Jankowski Seweryn, Gładysz Bolesław.

Kółko Dramatyczne im. Juljusza Słowackiego.

W grudniu 1924 roku pod kierunkiem pełnej inicjatywy i poświęcenia opiekunki klasy, pani Walerji Szalay-Groele, uczniowie ówczesnej klasy IV b odegrali w czasie Bożego Narodzenia „Jasełka", które, dobrze odegrane i przyjęte, doczekały się w styczniu następnego roku drugiego wystawienia.

W lutym 1925 roku z inicjatywy p. Walerji Szalay-Groele uczniowie tejże klasy założyli Kółko Dramatyczne, które przejęło fundusze z dwóch przedstawień „Jasełek" i zakupiło kulisy, mające służyć przyszłym przedstawieniom.

Działalność tego Koła była wielka. Już w maju 1925 roku wystawiono tragedję w 3 aktach Korzeniowskiego p. t. „Mnich", a następnego roku w październiku, w dzień Patrona Zakładu, wystawiono sztukę dramatyczną, ułożoną przez kilku członków Koła p. t. „Legenda o św. Janie Kantym".

Po przerwie, 17 listopada b. r., zawiązało się na gruncie dawnego Kółka Dramatycznego nowe „Kółko Dramatyczne im. J. Słowackiego", zreorganizowane przez nauczyciela języka polskiego, p. St. Szareckiego.

Po starannem opracowaniu odegrano cz. II „Dziadów", z prologiem, i to zawsze przy pełnej widowni, pięciokrotnie; na uroczystość Konstytucji 3 Maja urządziło Kółko wieczór deklamacyjny, poświęcony twórczości najmłodszej poezji polskiej.

Poza kulisami ma „Kółko" skromny inwentarzyk rekwizytów scenicznych i 220 zł w gotówce.

Koło Krajoznawcze im. J. Zwierzyckiego.

W czasie od r. 1925/6 do 1928/9 urządzono 28 zebrań zwyczajnych i 3 zebrania walne. Poza tem wygłoszono na zebraniach 16 referatów i to p. t. 1) „Polesie", 2) „Zatoryń", 3) „Z Zakopanego do Sanoka", 4) „Toruń", 5) „O numizmatyce", 6) „Czarnków", 7) „Wycieczka po Pomorzu", 8) „Wilno", 9) „Wycieczka łodzią do Bydgoszczy", 10) „Wrażenia z wycieczki do Rzymu", 11) „Gdańsk", 12) „Florencja — Wiedeń", 13) „Wycieczka po Warszawie", 14) „Polskie morze", 15) „Pałuki" i 16) „Dolina Świcy". Koło nasze urządziło 3 wycieczki do Gołuchowa (jednodniową), do Kruszwicy (jednodniową), do Kórnika (jednodniową), oraz jedną czterodniową, w której zwiedziliśmy Mogilno, Strzelno, Inowrocław i Kruszwicę. W listopadzie 1928 r. urządziliśmy wieczór tatrzański, a w roku 1929 wieczór kolend ludowych, który na specjalne życzenie publiczności odegraliśmy po raz drugi. Wieczór ten wypełniony był

pracami naszych członków, odegraliśmy obraz sceniczny w jednym akcie p. t. „Wigilja na wsi“, napisany przez uczniów z uwzględnieniem podań ludowych.

Koło nasze przystąpiło w styczniu 1928 r. do związku kół krajoznawczych młodzieży szkolnej. Posiadamy własną bibljotekę złożoną z 150 książek, oraz własny aparat fotograficzny do zdjęć krajoznawczych. Obecnie liczy koło nasze 65 członków. Opiekunem Koła był po ś. p. prof. J. Zwierzyckim, p. prof. Wład. Deszczka.

Chóry i orkiestra.

Chór mięszany liczył w latach ostatnich do 200 uczniów, męski chór do 100 uczniów. Orkiestra dzieliła się na smyczkową (40), i dętą (20), razem 60 uczniów. Orkiestra posiada instrumenty: 1 kontrabas, 1 bęben wielki, 1 bęben mały, talerze, 1 b-klarnet, 1 es-klarnet, 1 b-klarnet wied., 2 flety, 1 mały flet (piccolo), triangel, 4 b-trąbki, 3 altówki (es), 2 tenory, 2 puzony, 1 helikon, 1 b-bas, kastaniety, tamborino, 3 wiolonczele, 1 altówka. Inwentarz nut liczy poz. 255, czasopism muzycznych prenum. 3. — Liczba produkcji pozakościelnych chóru wynosiła za czas od r. 1922—1928 — 74, orkiestry 68. Śpiewano lub grano utwory kompozytorów ojczystych, takich jak: Chopin, Gomółka, Gorzycki, Maszyński, Moniuszko, Müncheimer, Niewiadomski, Noskowski, Nowowiejski, Paderewski i w. in.; z obcych: Bach, Beethoven, Bellini, Czajkowski, Mendelsohn, Schubert, Verdi i w. i.

Dyrygentem i opiekunem był p. prof. Wł. Drzewiecki .

Stowarzyszenie Miłośników Pracy Ręcznej.

Powstało w r. 1924, we wrześniu.

Celem Stowarzyszenia jest:

1. systematyczne uprawianie pracy ręcznej i budzenie zamiłowania do niej pośród współkolegów,
2. wyrabianie poczucia piękna, zmysłu praktyczności i zaradności życiowej,
3. kształcenie silnego charakteru przez rozwijanie pracowitości i wytrwałości, oraz sumienności, dokładności i rzetelności w życiu codziennem.

Stowarzyszenie zorganizowane jest na wzór cechów, według rodzaju pracy.

Patronat nad Stowarzyszeniem sprawuje Dyrekcja Gimnazjum im. św. Jana Kantego, bezpośrednia zaś opieka i kierownictwo pracą Stowarzyszenia spoczywa w rękach nauczyciela slojdu tutejszego Zakładu, p. Jana Sulczyńskiego.

Praca członków Stow. odbywa się w pracowni robót ręcznych, raz w tygodniu, bez przerwy, 3 godziny. Stowarzyszenie wykonuje zamówienia dla uczniów, dla innych stowarzyszeń uczniowskich zakładu, P. P. Profesorów, a przedewszystkiem obsługuje swoją pracą szkołę.

O żywotności Stowarzyszenia Miłośników Pracy Ręcznej, o potrzebie jego istnienia na terenie Gimnazjum, świadczy kilka niżej podanych cyfr, wyciągniętych z księgi kasowej:

Oprawiono około 600 nowych książek, 75 nowych map i obrazów zwijanych na wałki, około 150 obrazów w tekturę, 135 obrazów w drewniane ramy za szkło, wykonano regał z 25 kasetkami 30 × 40 × 10 cm na zbiory naukowe, 130 pudełek na minerały, naprawiono i tem uratowano od zniszczenia przeszło 300 tablic historycznych.

Poza tem wykonano wiele nowych i naprawiono starych pomocy naukowych.

Ogólna suma zarobionych pieniędzy, mimo niskiej oceny pracy, wynosiła za ubiegłe 4 lata istnienia Stowarzyszenia — 1 190 zł.

Za pracę w pierwszym roku działalności Stowarzyszenia, w dniu uroczystego zakończenia pracy i pożegnania się, członkowie otrzymali zapłatę w naturze. Mianowicie, w wysokości sumy zarobionych pieniędzy, każdy pracownik otrzymał na własność odpowiedni komplet narzędzi.

W końcu drugiego roku działalności Stowarzyszenia, za część zarobionych pieniędzy członkowie wyjechali do Warszawy w celu zwiedzenia wystawy robót ręcznych, urządzonej z okazji pierwszego zjazdu nauczycieli slojdu, w Instytucie Robót Ręcznych.

W dwu następnych latach całoroczny zarobek otrzymali członkowie w pieniądzach.

W końcu 1927 r. Stowarzyszenie urządziło z własnych prac wystawę, która cieszyła się niemałą frekwencją zwiedzających i zyskała uznanie w miejscowej prasie.

Jednym z organizatorów i pierwszym prezesem oraz najruchliwszym pracownikiem Stow. był Witold Sroczyński, abiturjent z rocznika 1927/8. Za zasługi na tem polu położone W. Sroczyński został odznaczony uroczyście przez Zarząd Stow. Przyj. Mł. Gimn. im. św. J. K. monumentalną monografją o Stanisławie Staszycu wraz z odpowiednią dedykacją i podpisami członków Zarządu.

Sklepik koleżeński Stow. Mił. Pracy Ręcznej.

Powstał w r. 1925 jako samopomoc uczniów zorganizowana przez Stow. M. P. R., celem sprowadzania i odstępowania kolegom po cenach możliwie najniższych, utensyljów slojdowych i i. przyborów szkolnych. Oprócz tego ma on za cel walkę z tandetą obcą a rozpowszechnianie wyrobów krajowych, szerzenie zaradności i towaroznawstwa oraz znajomości rachunkowości. Sklepik zorganizowano za kredyt 300 zł, udzielony przez Bank Ziemstwa Kred. za pośrednictwem P. Dyr. Sylwestra Urbańskiego, prezesa Tow. Przyj. Mł. Gimn. im. św. J. K. Organizatorem był prezes całego Stow. Witold Sroczyński,

opiekę sprawował prof. Sulczyński. Pomimo różnych usiłowań, aby młodzieży odebrać możność wyrabiania w sobie tą drogą zmysłu liczenia się z groszem, sklepik w ciągu 5 lat istnienia nietylko przetrwał ataki na swój byt, ale spłacił dług, zdobył zaufanie i kredyt u poważnych Firm Hurtowników w Poznaniu i dobre imię wśród współkolegów. Z początkiem r. 1929 stan czynny wynosił 878 zł 20 gr., z tego w towarze 777 zł, reszta w gotówce. Sklepikiem opiekował się P. Prof. J. Sulczyński.

Radjoklub.

Powstał w maju 1927 r., gdy ogromna ilość uczniów zrobiła sobie aparaty detektorowe w pracowni robót ręcznych. Celem jego jest popularyzacja radjofonji wśród młodzieży i pomoc w budowie radjoaparatów. Radjoklub rozwija się bardzo pomyślnie; liczy on teraz 60 członków. Na licznych zebraniach wygłoszono szereg referatów i pogadanek z dziedziny radjofonji, np.: o antenach, aparatach detektorowych, jednolampowych i i. Radjoamatorzy zbudowali własnym kosztem 5-lampową neutrodynę, obecnie zaś budują aparat krótkofalowy nadawczo-odbiorczy. Zwiedzono radjostację nadawczą poznańską oraz fabrykę anodówek „Matra". Radjoklub posiada bibljotekę złożoną z abonowanych czasodpism radjowych, np. Tydzień radjowy, Radjo, Antena polska, Polskie Radjo i i.

Klub założył i opiekuje się nim prof. Jan Sulczyński, prezesem był Teobald Krawiec (VIII), sekretarzem Alfons Lehmann (VIII).

Oddział wioślarski.

Powstał w r. 1924; mieści się w szałasie Magistratu M. Poznania, gdzie ma cztery łodzie: dwójkę klepkową „Wanda", czwórkę klepkową „Bałtyk", półrasową dwójkę „Czajka" i półrasowy czworak „Perun". Oprócz udziału w regatach oddział urządzał nadewszystko treningowe krótsze i dłuższe wycieczki, razem 272 jazd, w tem: do Fordonu, jezior jaroszyńskiego i ślesińskiego, do Śremu, Pyzdr, Konina. — Opiekę sprawował P. Prof. J. Fazanowicz.

Wychowanie fizyczne i Hufiec Przysposobienia Wojskowego.

Obejmowało nadewszystko gimnastykę wychowawczą, zabawy i gry ruchowe oraz t. zw. lekkoatletykę. Gimn. wychowawczą dla młodszych klas stosowano podług metody krajów skandynawskich, w klasach starszych uzupełniano ją ćwiczeniami innych systemów i dostosowywano ją do charakteru naszej młodzieży; utrudniano ją i natężano stopniowo, wprowadzano zarazem pierwiastki praktyczne. Ćwiczenia naśladownicze i w postaci zabawowej, stosowane przeważnie w klasach najmłodszych, zmieniały się stopniowo na coraz to trudniejsze, zręcznościowe, siłowe i współzawodnicze, wyrabiające odwagę, przytomność umysłu i wytrwałość. — Sala gimnastycz-

na: 22.50 × 12.50 × 6.50, w niej: drabinki dla ćwiczeń prostujących, 4 drabiny wysokie (skośne i poziome, pionowe), 8 lin, 16 żerdzi, 4 pary kółek, 5 drążków, 6 p. poręczy, 5 koni, 4 kozły, 2 skrzynie, 4 kładki, 1 krążnik; z przyborów do gier: laski, maczugi, dyski, kule, piłki, stojaki do koszykówki i t. p. — Łazienka natryskowa: po każdej lekcji gimn. biorą uczniowie ciepłe natryski pod 16 tuszami. — Boisko — 40 arów, zarazem podwórze szkoły. — Corocznie odbywały się u nas popisy gimnastyczne, zawody w grach, lekkoatletyce i pływackie.

Hufiec P. W., zorganizowany w r. 1923/4, ćwiczył na każdym z 2 stopni raz na tydzień. Ćwiczenia i wykłady obejmowały szkołę strzelca, regulamin służby polowej, naukę o broni, obronę przeciwgazową, szermierkę na bagnety, służbę łączności i grenadjerkę. Pracę uzupełniano corocznie w obozach letnich, ćwiczeniach polowych, zbiórkach okolicznościowych Hufców P. W. Członków w r. szk. 1928/9: 24. Ćwiczeniami kierowały władze wojskowe DOK VII, z ramienia zakładu opiekę sprawował kier. wych. fiz. P. J. Fazanowicz.

Lekarz szkolny

ordynował i uczył hygjeny w 15 g. tyg.; badał stan zdrowia uczniów oraz przyjmował codziennie zgłaszających się chorych uczniów; obserwował uczniów przy lekcjach gimnastyki i kąpielach, wysyłał do porad u specjalistów; wyniki spostrzeżeń przesyłał na „kartach zdrowia" P. T. Rodzicom i Opiekunom, przedkładał corocznie obszerne sprawozdania Kuratorjum O. S.

Dentysta szkolny

pracuje codziennie, od r. 1925/6, po 2 i pół g., badając i lecząc zęby uczniów. Statystyka tej pracowni wykazuje około 1 500 zabiegów takich jak: plombowanie, usuwanie pni i kamieni, leczenie zapalenia miazgi, przetok itp. — Stan zębów naszej młodzieży jest fatalny. W r. 1927/8 na 425 uczniów posiadało zdrowe zęby zaledwie 5, t. j. 1,1%. Zdrowotność zębów słabnie coraz bardziej; słabnie sama konstytucja kości; są to wyniki złego odżywiania się dzieci i rodziców w czasie wojny, wycieńczenia i zdenerwowania rodziców. Uświadomienie tego groźnego stanu, potrzeby leczenia, plombowania zębów u uczniów wzrasta, wzrasta także ilość uczniów czyszczących codziennie zęby.

Współpraca domu ze szkołą.

Od początku istnienia szkoły współpraca ta była bardzo żywą i owocną. Nie było po prostu żadnej potrzeby szkoły, którąby P. T. Rodzicom i Opiekunom lub uczniom była obojętną; spieszyli na pomoc na każde wezwanie, zawsze ochoczo, choć bez rozgłosu, i zawsze dotąd darząc zaufaniem Dyrekcję szkoły. Obraz tej współpracy podają coroczne, osobno drukowane jesienne sprawozdania i zamknięcia kasowe. Tu tylko dla pełności obrazu pracy naszej szkoły podamy, że

w naszym zakładzie każdy dom rodzicielski uważa się za członka jednej wspólnej, zbiorowej organizacji samopomocowej, sądownie zarejestrowanej p. t. „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu“, zwanej potocznie „Komitetem Rodzicielskiem“; na czele tej organizacji stoi Zarząd wybierany corocznie przez Walne Zebranie. W r. 1928/9 w skład Zarządu wchodzili P. P.: Fr. Całka, W. Gładysz (prezes), A. Grandkowski, Z. Horodyński, E. Kowalska, Z. Lauschowa, Dr. J. W. Opatrny, St. Zakrzewski.

Z większych prac i zasług Tow. P. M. podnieść trzeba takie: w r. 1922/3 odrestaurowano gruntownie gmach szkoły, potem zbudowano łazienkę, założono gabinet dentystyczny, sprawiono instrumenta orkiestralne, utrzymywano przez szereg lat pomoc kancelaryjną, zakupiono grunt w Lipnicy W. (Spisz) pod budowę schroniska górskiego w przyszłości, założono kolonję nadmorską, wakacyjną w W. Wsi, sprawiono wiele książek i pomocy naukowych.

Dyrekcja składa P. T. Rodzicom i Opiekunom uczniów oraz samym Ich dzieciom, za wierną, wytrwałą i wydatną pomoc szkole, imieniem służby dla dobra Państwa, wyrazy jak najgorętszego podziękowania.

Egzamina dojrzałości i spis abiturjentów

w maju 1926 r., pod przewodnictwem Wizytatora zakładu Dr. Stanisława Węckowskiego:

Adamczyk Tadeusz, ur. 22. XI. 1906 w Poznaniu,
Czabajski Tadeusz, ur. 11. VIII. 1908 w Poznaniu,
Karłowski Marjan, ur. 3. V. 1907 w Bronisławkach,
Kowalski Mieczysław, ur. 15. XI. 1906 w Poznaniu,
Marciniak Sylwester, ur. 17. X. 1906 w Borowie,
Mizerski Zbigniew, ur. 8. VII. 1907 w Wierzenicy,
Paternowski Stefan, ur. 16. VIII. 1905 w Poznaniu,
Pniewski Franciszek, ur. 28. II. 1906 w Łęcznym Młynie,
Ruciński Bogusław, ur. 15. VI. 1906 w Poznaniu,
Serwatkiewicz Juljan, ur. 2. XII. 1906 w Recklinghausen (Niemcy),
Śliwiński Brunon, ur. 2. VIII. 1907 w Jabkowie,
Wachowski Florjan, ur. 22. I. 1906 w Zbąszyniu,
Wojciechowski Józef, ur. 8. III. 1908 w Poznaniu,
Ziarniak Dobromir, ur. 21. XII. 1906 w Strzałkowie,
Ziółkowski Tadeusz, ur. 16. X. 1906 we Lwowie.
Antkowiak Władysław, ur. 19. IV. 1908 w Poznaniu,

w maju 1927 r., pod przew. dyr. zakładu Dr. J. W. Opatrnego:

Bandych Kazimierz, ur. 23. II. 1908 w Poznaniu,
Całka Leon Florjan, ur. 5. III. 1910 w Poznaniu,
Dembiński Bogumił Jan, ur. 7. IV. 1908 w Lesznie,
Doermann Stanisław Antoni, ur. 7. VI. 1908 w Krakowie,
Draheim Joachim Karol, ur. 19. VIII. 1908 w Pakości,
Gawlas Tadeusz, ur. 19. V. 1907 w Trzyńcu,
Hajdasz Stefan, ur. 21. VIII. 1907 w Bielawach,
Gdowski Tadeusz Wojciech, ur. 10. I. 1907 w Mikluszowicach,
Ginter Zbigniew Bronisław, ur. 7. III. 1908 w Buku,
Kasprzak Roman, ur. 26. I. 1908 w Berlinie (Niemcy),
Kowalski Zygmunt Marjan, ur. 21. IV. 1909 w Poznaniu,
Kujawski Alojzy Józef, ur. 21. XII. 1908 w Kolonji (Niemcy),
Łebiński Stefan Władysław, ur. 2. VIII. 1909 w Warszawie,
Łęcki Jerzy, ur. 2. VIII. 1907 w Podobiedowcach (Rosja),
Mager Edward, ur. 24. IX. 1907 w Lasku,
Schulz Horst Jan, ur. 4. X. 1907 w Zgierzu,
Sobiech Kazimierz, ur. 14. I. 1910 w Sierakowie,
Spachacz Zbigniew, ur. 18. III. 1909 w Wielkich Strzelcach,

Stańko Albin, ur. 25. II. 1909 w Sierakowie,
Urbański Zdzisław Tadeusz, ur. 15. X. 1907 w Poznaniu,
Waczyński Czesław, ur. 31. III. 1909 w Zblewie,
Zeuschner Leon, ur. 3. IV. 1907 w Stęszewie,

w maju, 1928 r., pod przew. Prof. Uniw. Pozn. Dr. Tadeusza Grabowskiego:

Dolczewski Edmund Augustyn, ur. 4. IV. 1908 w Poznaniu,
Hoffmann Władysław, ur. 15. V. 1908 w Poznaniu,
Janicki Marjan, ur. 14. III. 1906 w Miłosławiu pozn.
Januszczak Mieczysław, ur. 2. XI. 1909 w Poznaniu,
Kachelski Janusz, ur. 6. VI. 1909 w Mierzewie pozn.
Kostuch Marjan Mikołaj, ur. 6. XII. 1908 w Górce krakow.,
Kwak Tadeusz Jan, ur. 29. XI. 1911 w Krakowie,
Kwiasowski Roman Bolesław, ur. 7. II. 1908 w Bydgoszczy,
Marek Kazimierz, ur. 12. IX. 1908 w Winnigórze pozn.,
Nachowski Antoni, ur. 6. VII. 1908 w Poznaniu,
Pawlak Stanisław, ur. 13. XI. 1908 w Gostuszy pozn.
Piątkiewicz Bolesław, ur. 29. X. 1909 w Zarzeczu lwowsk.,
Sadecki Marjan, ur. 3. XI. 1908 w Poznaniu,
Senator Eugenjusz Józef, ur. 13. VII. 1906 w Belsku warsz.,
Sibilski Aleksander, ur. 5. XI. 1907 w Bochum (Niemcy),
Sroczyński Witold Marjan, ur. 26. VI. 1908 w Lubaszu pozn.,
Sterling Lech Wiktor, ur. 15. II. 1910 w Berlinie (Niemcy),
Sypniewski Władysław, ur. 25. IX. 1910 w Warszawie,
Szłapka Henryk Marjan, ur. 26. VI. 1908 w Poznaniu,
Tarociński Edward Franciszek, ur. 2. IV. 1910 w Krakowie,
Zakrzewski Janusz, ur. 19. XII. 1909 w Poznaniu,

w marcu 1929 r., pod przew. Prof. Uniw. Pozn. Dr. Jana Sajdaka:

Busza Alfons, ur. 21. X. 1911 w Kobylinie,
Ciesielski Józef, ur. 21. IV. 1909 w Koszanowie,
Draheim Alfons, ur. 27. IX. 1909 w Paterku,
Dybalski Zygmunt, ur. 4. V. 1910 w Michałowie,
Filipiak Jan Aleks., ur. 25. III. 1911 w Berlinie (Niemcy),
Firlej Ludw. Jędrzej, ur. 9. VIII. 1909 w Duisburgu (Niemcy),
Geissler Antoni, ur. 2. V. 1910 w Stanisławowie,
Głogowski Edmund, ur. 8. IX. 1907 w Mikształcie,
Górczyński Stefan, ur. 17. V. 1908 we Wrocławiu (Niemcy),
Günther Edward, ur. 15. 5. 1911 w Poznaniu,
Jabłoński Bogdan Aleksander, ur. 26. II. 1911 w Gnieźnie,
Jabłoński Janusz Marjan, ur. 24. I. 1912 w Gnieźnie,
Janowski Leszek, ur. 6. VII. 1911 w Poznaniu,
Jasiński Bogusław, ur. 24. XI. 1908 w Strzelnie,
Kaczmarek Zygmunt, ur. 31. VIII. 1910 w Poznaniu,
Komczyński Ludwik, ur. 16. VIII. 1909 w Jaskółkach,
Krawiec Teobald, ur. 12. V. 1911 w Granowicach,
Kubis Alfons, ur. 25. XII. 1910 w Świeciu,

Lausch Tadeusz, ur. 18. V. 1910 w Poznaniu,
Lehmann Alfons Edwin, ur. 29. VII. 1910 w Wierzbnie,
Łażewski Adam, ur. 23. XI. 1909 w Ziminie,
Łój Jan, ur. 19. VI. 1908 w Młynach,
Mandowski Tadeusz, ur. 4. XI. 1909 w Pleszewie,
Mikołajewski Zbigniew Józef, ur. 3. II. 1912 w Poznaniu,
Opatrny Jan, ur. 24. IX. 1910 w Nowym Sączu,
Powidzki Wiesław Władysław, ur. 15. IV. 1910 w Poznaniu,
Przybył Władysław, ur. 18. V. 1910 w Skrzynkach,
Pużycki Stefan, ur. 30. VIII. 1908 w Poznaniu,
Semma Alfons, ur. 6. I. 1910 w Grodzisku,
Sławek Zbigniew, ur. 27. III. 1909 w Rzeszowie,
Taborski Feliks, ur. 4. V. 1908 w Śmiłowie,
Wyszyński Feliks Antoni, ur. 17. XI. 1909 w Untereschbach (Niemcy),
Zaleski Emiljan, ur. 12. VIII. 1910 w Lawrence (St. Zj. Amer. Płn.),
Ziemski Florjan, ur. 27. IV. 1908 w Poznaniu.

Egzamina dojrzałości eksternów

Rok 1925: Bilska Jadwiga, ur. 16. VIII. 1903 w Tarnówce (Podole), Englichówna Wiesława, ur. 9. II. 1904 w Bydgoszczy, Jączyńska Halina, ur. 24. V. 1891 w Żninie, Mielżyńska Hanna, ur. 30. VI. 1906 w Nowosiołkach (Białoruś), Przybysz Wacław, ur. 1. VIII. 1905 w Mieściskach, Skrzypczak Franciszek, ur. 27. XI. 1892 w Kuklinowie pozn.

Rok 1926: Czarlińska Marja, ur. 24. I. 1905 w Pleszewie, Wójcikiewicz Kamila, ur. 27. X. 1904 w Czeladzi.

Rok 1927: Bartkowski Zdobysław, ur. 1. VII. 1907 w Poznaniu, Hernes Tadeusz, ur. 8. VIII. 1906 w Borzykowie, Kaźmierczak Feliks, ur. 18. V. 1906 w Czarnotkach, Rzadki Antoni, ur. 4. I. 1898 w Mirkowie pozn.

Rok 1928: Rekowski Roman, ur. 30. X. 1908 w Torzeńcu, Szmytówna Marta, ur. 22. XI. 1908 w Kcyni.

Rok 1929: Frankowski Florjan, ur. 28. I. 1902 w Wosowie pozn., Maciejewski Wincenty, ur. 30. XI. 1902 w Poznaniu.



Ś. p.

Doliński Marjan kl. IV a, † 1927, utonął w Warcie, **Gularek Stanisław** kl. VI c, † 1927, **Hoffmann Władysław** kl. VIII, † 1926, utonął w jeziorze koło Lubina, **Marciniak Antoni** kl. VII, † 1927, zasypany piaskiem w dole, **Suchorski Bronisław** kl. IV b, † 1926.

Wieczne odpoczywanie, racz im dać Panie!

Spis uczniów za rok 1928/29.

I.

1. Alejski Stanisław
2. Bogdanowicz Adam
3. Buczkowski Zygm.
4. Dutkiewicz Stan.
5. Firlej Józef
6. Gorzelniak Karol
7. Grabowski Leszek
8. Grabski Leon
9. Heydućki Witold
10. Hilki Jerzy
11. Jachimski Marjan
12. Jańczak Franciszek
13. Jankowiak Antoni
14. Janowski Tadeusz
15. Klimek Jordan
16. Księski Henryk
17. Kubis Konrad
18. Kwak Ziemowit
19. Lewicki Marjan
20. Łukasiewicz Sewer.
21. Łukaszyk Władysł.
22. Nowicki Zygmunt
23. Ogrodowski Henryk
24. Olejniczak Kazim.
25. Popek Henryk
26. Popiałkiewicz Ant.
27. Prumbs Feliks
28. Rajewski Zygmunt
29. Ratajczak Zenon
30. Rozmiarek Hieronim
31. Sobierajski Zenon
32. Stryba Tadeusz
33. Szychowski Zbign.
34. Waligórski Henryk
35. Weinert Zenon
36. Wilczyński Aleks.
37. Witkowski Franc.
38. Wojciechowski Tad.
39. Wyszyński Zbigniew
40. Zaprzał Roman
41. Zieliński Tadeusz

II a

1. Andrearczyk Jan
2. Andrzejewski Bogd.
3. Antoniewicz Tad.
4. Bączyk Henryk
5. Bierwagen Maks.
6. Cichocki Aleksander
7. Drwęski Adam
8. Grabowski Zbigniew
9. Gramza Franciszek
10. Hedinger Adam
11. Kolanko Mieczysław
12. Kołacki Witold
13. Konwiński Stanisław
14. Łuczak Leonard
15. Osiński Bogusław
16. Piątkiewicz Miecz.
17. Piętka Marjan
18. Piotrowiak Bolesław
19. Putz Stanisław
20. Reimer Zygmunt
21. Stefański Roman
22. Świtek Tadeusz
23. Szczepski Zbigniew
24. Szymczak Edmund
25. Wapniarek Stefan
26. Witkowski Marjan
27. Wojewódzki Stan.
28. Zawodny Mirosław
29. Zgoła Marjan

II b

1. Berendt Konrad
2. Gabryel Witold
3. Gibasiewicz Witold
4. Grabski Jan
5. Hempowicz Lech
6. Horodyński Zdzisław
7. Jax Janusz
8. Krzyżaniak Józef
9. Kubisz Franciszek
10. Kulczyński Janusz
11. Mager Marjan
12. Marciniak Edmund
13. Marciniak Marjan
14. Marszalik Adam
15. Maternicki Wład.
16. Minicki Roger
17. Nowicki Norbert
18. Patzer Mieczysław
19. Piotrowicz Tadeusz
20. Przybylski Marjan
21. Rajewski Wład.
22. Sambor Edward
23. Sereda Ryszard
24. Siciński Władysław
25. Stefański Albin
26. Strzykała Alfons
27. Świgoń Tadeusz
28. Szefler Walter
29. Szymański Roman
30. Urbanek Ignacy
31. Wichtowski Feliks
32. Witkowski Feliks
33. Wittrych Edwin
34. Zakrzewski Zbign.
35. Żychliński Włodz.

III a.

1. Abramowicz Djonizy
2. Babiński Tadeusz
3. Buczkowski Zenon
4. Bujakiewicz Jerzy
5. Całka Jan
6. Celler Stefan
7. Czabajski Kajetan
8. Fikus Kazimierz
9. Frankowski Alfred
10. Giżyński Kazimierz
11. Giżyński Tadeusz
12. Góralski Bogdan
13. Górski Olech
14. Kobielski Tadeusz
15. Kociemba Antoni
16. Koczorowski Zygm.
17. Maisel Henryk
18. Marek Feliks
19. Mikołajewski Karol
20. Miller Henryk
21. Nowacki Czech
22. Okińczyc Leon
23. Przybylski Romuald
24. Przybyłowicz Edmund
25. Rydzewski Edmund
26. Smoczyński Lech
27. Sobiech Tadeusz
28. Stawiszyński Bol.
29. Szulc Adam
30. Taszycki Jerzy
31. Tomaszewski Kazim.
32. Wojciechowski Bol.

III b.

1. Andrzejewski Zenon
2. Bocian Antoni
3. Borowicz Lubomir
4. Budziński Eugenj.
5. Cendlak Aleksander
6. Czechowski Tytus
7. Glinkowski Stefan
8. Kłosowski Jan
9. Kokot Marjan
10. Kossowski Jan
11. Kosztowny Witold
12. Kruszyński Franc.
13. Kufel Stanisław
14. Lange Janusz
15. Marciniak Florjan
16. Matysiak Alfons
17. Nowicki Stanisław
18. Palicki Franciszek
19. Placzek Karol
20. Poniecki Stefan
21. Radomiński Wojc.
22. Sadowski Zygmunt
23. Sibilski Edmund
24. Smolny Stefan
25. Sójka Alfred
26. Stopierzyński Witold
27. Stypczyński Michał
28. Stypczyński Stefan
29. Szczepankiewicz Jan
30. Szorski Bogdan
31. Szulczyński Aleksy
32. Tokłowicz Marjan
33. Wieruszewski Czesł.
34. Zamysłowski Kaz.
35. Żerdziński Ulryk

IV a.

1. Anisimow Aleksander
2. Bąk Ludwik
3. Buchwald Witold
4. Czekała Tadeusz
5. Dowbór-Muśnicki Olgerd
6. Gabryel Bolesław
7. Gołembski Aleksy
8. Grabowski Edward
9. Hedinger Jerzy
10. Jankowiak Henryk
11. Jarzembowski Hier.
12. Kasprowicz Stan.
13. Kaszyński Edmund
14. Konieczny Stefan
15. Konieczny Zbigniew
16. Kozłowski Jan
17. Krajna Zygmunt
18. Kubzdela Czesław
19. Kwiatkowski Bol.
20. Kwiek Andrzej
21. Lausch Włodzimierz
22. Lekszycki Leonard
23. Lewandowski Jerzy
24. Łagunow Aleksander
25. Mann Franciszek
26. Medwadowski Janusz
27. Olejniczak Jan
28. Pawlak Gwidon
29. Pełczyński Zbigniew
30. Pietrowiak Wład.
31. Rydzewski Stefan
32. Sterling Witold
33. Szymański Wład.
34. Talejko Leonard
35. Urbanowicz Wojc.
36. Wojciechowski Marjan
37. Wojtkowiak Stan.
38. Zgoła Józef

IV b

1. Bartkowiak Jerzy
2. Bartosiewicz Wład.
3. Beldowski Zbigniew
4. Burhardt Wiktor
5. Jankowski Zbigniew
6. Czarnecki Zbigniew
7. Działoszyński Lech
8. Fajfer Alojzy
9. Hempowicz Witold
10. Hübner Hubert
11. Jarosławski Aleks.
12. Kaczmarek Bogdan
13. Kaczmarek Telesfor
14. Konieczny Edmund
15. Kosicki Edwin
16. Krzekotowski Zbign.
17. Lehmann Alojzy
18. Matczyński Edm.
19. Nizielski Tadeusz
20. Perek Henryk
21. Piskorski Czesław
22. Podlewski Wład.
23. Przybył Adam
24. Samoliński Marjan
25. Szulc Ludwik
26. Sołtysiak Józef
27. Stanaszek Edward
28. Stefanowicz Adam
29. Szczepaniak Janisł.
30. Szczęsnowski Edm.
31. Szrama Florjan
32. Tomaszewski Tad.
33. Wache Marjan
34. Walczak Witold
35. Wieczorek Henryk
36. Wójcik Zdzisław
37. Wróż Joachim

V a.

1. Alchimowicz Alfons
2. Daroszewski Leon
3. Dąbrowski Wład.
4. Jankowski Miecz.
5. Jankowski Zbigniew
6. Jądrzyk Kazimierz
7. Kaczmarek Józef
8. Lambl Jerzy
9. Madałkiewicz Witold
10. Mendelak Edmund
11. Michalak Tadeusz
12. Muzolf Karol
13. Nowak Jan
14. Palacz Mieczysław
15. Pawlak Klemens
16. Powidzki Janusz
17. Rajewski Henryk
18. Rajewski Marjan
19. Roesel Alfred
20. Sikora Kazimierz
21. Siuchniński Witold
22. Skrzypczak Stanisław
23. Sobiech Mieczysław
24. Szwedek Stanisław
25. Szymański Mieczysław
26. Wojciechowski Jan
27. Zajączkowski Stefan
28. Zgrajek Bogdan
29. Żerdziński Edmund

V b.

1. Andrzejewski Henr.
2. Bełdowski Jerzy
3. Biliński Olech
4. Błachowski Roman
5. Borowicz Czesław
6. Budziński Antoni
7. Celler Ludwik
8. Frąckowiak Wład.
9. Hierowski Zbigniew
10. Jaworowski Antoni
11. Kaliszan Henryk
12. Kasprzak Jarogniew
13. Konwiński Zygmunt
14. Kościński Joachim
15. Krajna Stanisław
16. Kurowski Mirosław
17. Lewandowski Zbign.
18. Łukasik Kazimierz
19. Maisel Witold
20. Maliński Wacław
21. Michalski Wład.
22. Mioduszewski Florj.
23. Pers Hieronim
24. Piotrosiński Walerjan
25. Radomiński Tad.
26. Raszewski Jan
27. Sadownik Witold
28. Tomaszewski Stan.

VI a.

1. Bełżyński Stanisław
2. Frasunkiewicz Ludw.
3. Handau Mieczysław
4. Hedinger Kazimierz
5. Jajor Hieronim
6. Jakubowski Marjan
7. Janas Witold
8. Karolczak Tadeusz
9. Kępiński Wiesław
10. Kłos Bronisław
11. Konieczny Kazimierz
12. Korcz Stefan
13. Kowalski Jerzy
14. Kurpisz Juljan
15. Kusztelan Józef
16. Maciejewski Zbign.
17. Marcinkowski Witold
18. Matuszewski Czesław
19. Mossor Kazimierz
20. Nowacki Lech
21. Nowopolski Jerzy
22. Paruszewski Sylw.
23. Pawlak Brunon
24. Pawlak Kazimierz
25. Pendulak Rudolf
26. Pisarski Roman
27. Putz Tadeusz
28. Roszak Fabjan
29. Sommer Witold
30. Sroczyński Bolesław
31. Talejko Witalis
32. Tomaszewski Bogd.
32. Tomaszewski Romuald
34. Tonder Mieczysław
35. Trampler Tadeusz
36. Ujma Paweł
37. Wejchert Zbigniew
38. Winowski Zygmunt
39. Wiza Marjan

VI b

1. Beran Józef
2. Bodniak Józef
3. Czapczyński Adam
4. Doliński Włodz.
5. Dziubiński Zbigniew
6. Gierula Adam
7. Grzelachowski Lech
8. Klimek Zbigniew
9. Kostański Edward
10. Kotowicz Jerzy
11. Kwarciński Witold
12. Leśny Józef
13. Michalak Leon
14. Radziejewski Zbign.
15. Ruszczyński Aleksand.
16. Rybak Stefan
17. Suszka Antoni
18. Szwedek Antoni
19. Żarnowiecki Kaz.

VII a

1. Bartz Leon
2. Bułhak Witold
3. Czypicki Janusz
4. Ejsmont Władysław
5. Firlej Alojzy
6. Grandkowski Zbign.
7. Jankowski Seweryn
8. Kępiński Zdzisław
9. Kujawski Józef
10. Masełkowski Jan
11. Ostojski Bogdan
12. Piątkiewicz Bogusł.
13. Pogonowski Marjan
14. Rzadkowolski Izydor
15. Skrzypczak Jan
16. Sosnowski Lucjan
17. Wejchert Stanisław
18. Zieliński Edmund
19. Ziętowski Alfred
20. Znamirowski Witold

VII b

1. Brencz Józef
2. Fotygo Mieczysław
3. Gładysz Bolesław
4. Grabowski Zygmunt
5. Grzybowski Bogdan
6. Jarosz Zygmunt
7. Knaack Paweł
8. Knioła Witold
9. Koczorowski Witold
10. Koehler Andrzej
11. Lehmann Jan
12. Nochowicz Marjan
13. Nowaczyk Erwin
14. Nowaczyk Jan
15. Podsiadłowski Włodz.
16. Rychlicki Zbigniew
17. Szumacher Antoni
18. Wilczura Jerzy
19. Zakrzewski Zbign.
20. Zieliński Benon
21. Zydorowicz Roman

VIII

1. Busza Alfons
2. Ciesielski Józef
3. Draheim Alfons
4. Dybalski Zygmunt
5. Filipiak Jan
6. Firlej Ludwik
7. Geissler Antoni
8. Głogowski Antoni
9. Górczyński Stefan
10. Günther Edward
11. Jabłoński Bogdan
12. Jabłoński Janusz
13. Janowski Lech
14. Jasiński Bogusław
15. Kaczmarek Zygm.
16. Komczyński Ludwik
17. Krawiec Teobald
18. Kubis Alfons
19. Lausch Tadeusz
20. Lehmann Alfons
21. Łażewski Adam
22. Łój Jan
23. Mandowski Tadeusz
24. Mikołajewski Zbign.
25. Opatrny Jan
26. Powidzki Wiesław
27. Przybył Władysław
28. Pużycki Stefan
29. Semma Alfons
30. Sławek Zbigniew
31. Taborski Feliks
32. Wyszyński Feliks
33. Zaleski Emiljan
34. Ziemski Florjan

Egzamina wstępne, opłaty.

Egzamina wstępne do kl. I na r. 1929/30 odbędą się w dn. 4 i 5 czerwca b. r., poczynając o g. 8 r.

Taksa administracyjna wynosi 55 zł półrocznie; synowie urzędników państw., czyniący zadość wymogom w naukach i sprawowaniu się, płacą połowę taksy, za zezwoleniem Rady Pedagogicznej zakładu. Pewna część niezamożnych oraz najbiedniejsi uczniowie mogą być również zwolnieni do połowy wzgl. w całości, o ile czynią zadość wymogom j. w. i przedłożą uwierzytelnione dowody niezamożności. Wkładka do Tow. Przyjaciół Młodz. Gimn. im. św. Jana Kantego wynosi 5 zł kwartalnie.

